
BIBLIOTHECA
UNIV. IAGELL.
CRACOVIENSIS




V
B
J
C
36931
I

OKVLARY WTORE,

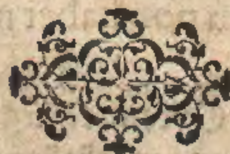
Ná ćiemné y slepé oczy Miniſtrów,

Przez Kśiedzá Máćieiá Száłáyſkiego/ Plebaná w Zadzwiniu ná Podláſzu/ wydáne.

Przydána ieſt diſputácia/ ktorą miał Luther z Dyablem.

Cœci ſunt, & duces cœcorum : Cœcus autem ſi cœco ducatum præſtet, ambo in foueam cadunt. Matth : 15.

Weźmi brácie Miniſtrze, ná nos okulary,
Niedowierzay ſwym oczom, iák młody, ták ſtáry.



Roku Pánskiego/ 1605.

Cyprian Lib. iij. Epiſt. ij.

NEc putetis, ſic vos Euangelium Chriſti aſſerere, dum voſmetipſos à Chriſti grege, & ab eius pace & concordia ſeparatis.

Nie ieſt prawym Ewánielikiem /
Kto nie ieſt wiernym Kátholikiem.

Cyprian de vnitate Eccleſiæ.

QViſquis ab Eccleſia ſegregatus; adulteræ iungitur, à promiſſis Eccleſiæ ſeparatur. Alienus eſt, profanus eſt, hoſtis eſt. Habere iam non poteſt Deum patrem, qui Eccleſiam non habet matrem.

Bóg nie ieſt Oycem tákiégo /
Kto nie ma zá mátkę kośćiołá iego.



PRZEDMO

PRZEDMOWA
Do Miniſtrów.

NOn Reuerendi neque Venerabiles Miniſtri, Skárże ſie przed wami/ na nieiákiégo Simoná Tarnouiuſá/ ſłużebniká/ ieſliż Luterſkiégo/ czyli Kálwińſkiego/ wy lepiéy wiecie/ á to o dwie rzeczy: Naprzód/ iż on nad zwyczay Ewánieliéy ſwoiey/ z vmarłymi mówi y diſputuie/ właſnie iákoby z żywymi: ſkąd ia niemogę ináczey rozumieć/ iedno iż muśi wierzyć/ że też vmárli po śmierci ſłyſzą: czego/ iáko wiecie/ broni Ewánielia wáſzá. A dla lepſzey pewnośći/ dáie wam ná niego lice/ Zwierćiadłko iego/ w ktorym on z kśiedzem Tworzydłem/ ktory nie dopiero vmárł/ mówi y diſputuie/ niewiem iáko ſie tego poważył. Czekałci w prawdźie długo tey odpowiedźi X. Tworzydło/ álec dźiewieć lat ſie ten wáſz Simon ná iego Okuláräch vczył/ niż odpowiedźiał: á tym czáſem X. Tworzydło/ záſnął w Pánie/ y odpoczywa/ przeto godźiło mu ſie dáć pokóy święty. Chybaby podobno ten wáſz Miniſter/ od oney baby Saulowéy przewyknął wſkrzeſzáć vmarłych/ boć ſie vczył/ iáko ſam powiáda/ iákiś Matatiki: wſzákże iáko ſami rozumiećie nie miáłoby to bydź. Já przedśie/ aby vmárłych niebudźił/ ozwałem ſie ná iego wrzáſki nieſłuſzné/ odpowiadáiąc mu zá vmárłégo: á nàwięcéy abym vmárłému vczynił z niego ſpráwiedliwość: o co y was proſzę/ abyśćie mu/ iáko tákiému gwałtownikowi Ewánieliy/ dáli dobrą diſcipline/ żeby napotym vmárłych niewyzywał. Acz ieſli to w ten obyczay vczynił/ iż wierzy o náſzych vmárłych kátholikách że też y po śmierci ſłyſzą/ á wáſzy vmárli nie ſłyſzą/ tedy bym ſie zá nim o pofolgowánie przyczynił.

 Dru-

Druga/ oſkárżam go do was/ że on/ niewiem dla czego/ do ſwego imieniá przypiſuie iX/ co też włáſnie Papieſka ieſt rzecz: przeſtrzegłci go iuż był X. Tworzydło/ chcąc tego po nim/ áby ſie ſpráwił/ czemu tego Papieſkiego obyczaiu záкrawa? ále ſie ieſcze ná odpowiedź nie zdobył/ á przedśie tego nieprzeſtał. Boie ſie by go też iáka ambitia nie ruſzáłá/ złáwiáiąc tam ná iákie Prałatury Papieſkie/ bo widzę zdobywa ſie też ná tytuły: pierwey był Miniſtrem/ wiec Superpendentem, aż iuż Proboſczem w Oſtrorogu: iákoć mu tám ieſcze co lepßego potkną/ trzebá ſie obáwiáć by was nie odbieżał: wßak ſie wam przed tym tákie Prałáτury niepodobáły/ czemuż ich znowu łapácie? Vos videritis. Ja przedśie nic mu nievwłócząc/ poſtáremu przypiße to mu iX/ niechay ma co chćiał/ ale ná mie nie zganiaycie.

Miałbymći ſie ieſcze/ zá iX Chrząſtowſkim Collegą wáßym przyczynić: alec ták rozumiem/ że ſie będźie vmiał domówić krzywdy ſwoiey. Boć záprawdę bárzo go záwſtydźił przed wßytkim świátem iX Simon/ że go ták vdał/ iákoby mu miał pofałßowáć Autentyk iego/ y nie bárzo prawdźiwie wydáć: á ſtucznie/ pierwey go pochwáliwßy/ (*X. Chrząſtowſki prawdźiwy náuczyćiel Ewánieliey*) potym ieſli ná żart/ czyli poprawdźie/ przydáie ták (*nieco rozné od mégo Autentyku*) y ieſcze w drugiey præfatiiey/ (*przydániem niektórych rzeczy odemnie niepiſánych.*) A przedśie prawdźiwy náuczyciel chociaż Autentyk pofałßował/ iákoby ßydźił. Niewiemći którym vmyſłem to iX Chrząſtowſki poodmieniał: bo ieſli chcąc á wiedząc/ bodayći go iX Simon nieprzekonał zá fałßerzá: á ieſli z niewiadomośći/ te-

dyć muśi być wielki ignoránt. Ale iákożkolwiek ieſt/ bárzośćie ſie poßkápili. A ktoż wam potym będźie wierzył? co ieden nápiße/ to drugi zfałßuie/ przyidźie ieſcze trzeci co obudwu zgani: á komuż z was wierzyć? Práwieć zgadł X. Tworzydło/ á pewnie Duchem ś. gdy nápiſał/ iż każdy Miniſter/ muśi mieć ſwoie zwierciadłko/ bo ſie ná iedno zgodźić nie możećie. A nie dźiw/ bo ieſli was tylko dwáy/ á wżdyśćie ſie nie mogli zgodźić/ á coż kiedybyśćie wßyſcy mieli iedno piſáć/ byłożby tám foremné zwierćiadło.

Żal mi przedśie iX Chrząſtowſkiego Miniſtrá nieposłedniégo/ że go ták ten iX Simon nie bárzo vßánował: coś ſobie wiecey biorąc/ iż ieſt Superpendentem, á zwłaſczá Wielko Polſkim/ iákoby też to náßy Miniſtrowie Litewſcy zá ßyßkę ſtáli. Tákći/ honores mutant mores, rad/ że też to Superpendentem, á do tego Proboſczem zoſtał/ á bodayći też nie w ßpitalu/ przetomći inßych Miniſtrów/ iákoby drugi Papież/ pociáſuie. Puſczam to ná wáß rozſądek Miniſtrowie/ kto winnieyßy/ tego karzcie: wßakże ia pro mea parte, niedowierzáiąc wam/ vczynię z niego ſpráwiedliwość/ iáko godźien ták go vßánuię/ ponieważ y drugich ſam nie czći: znáć że ſie nie vczył mores, trzebáby go do ßkoły/ rad pluſka ſłowy/ coby ich y pśi nie iedli/ otóż mu ie wetkam w gębę/ niechayże ie ſam gryźie/ ieſli mu ſmákuią. Bá y zá Chrząſtowſkiego mu záplacę/ wam też tám oſtátek zoſtáwuiąc. Boże wam day wßytkim przeźrzeć/ y prawdę świętą widźieć. Valete.

Spes hypocritæ peribit. Iob 8.

OKVLARY WTORE, ná ćiemné y ślepé oczy Ministrów.



Cœcus cœcum ducens, ambo in foueam cadunt. A po nászému: Slepy ślepégo prowádząc / obádwá w dół wpádáią. Nász miły Minister Chrząstowski / ślepym będąc / chwycił sie Zwierćiadłká Simoná Ministrá / niepewnégo szklarzá w ktore patrząc nie widźiał wilczégo dołu / do ktorégo ták iest wpędzony / że sie y ozwáć wstydźił: áż oto X. Simon ná rátunek przybył / chcąc go iáko wywlec. Ale pódź ieno Simonie / pewnieć z tym wilkiem bydź w dole: poczni tylko mowić / wszák ia tobie nie będę mylił rzeczy / poydę zá twemi Artykułámi: á doznasz iesli twoie oko iásné ábo ślepé: niewspomináiąc tego coć w pierwszych Okulárách pokazano / tylko czegoś ieszcze niedoyrzał / iáko ślepemu pokázowáć będę.

Ná Artykuł pierwszy X. Simoná.

O gruncie wiáry Chrześćiáńskiéy, iesliż sie mamy ná ś. Woyćieśe fundowáć.

Okułary.

A Skądżeć vrosło tákié pytánié / miły X. Simonie? Wszák w Okulárách nie było żadney wzmiánki o Gruncie? tylko o tym gadká byłá / iesliż wászy są ći Biskupi / s. Woyćiech / y ś. Stánisław? iákoś ty w twoim Zwierciadłku omylnym pokázował: co też Chrząstowski porwawszy / począł wykrzykáć / y koniecznie chćiał ie do swégo Zboru wpisáć / czegoż mu y X. Tworzydło winszował. A ty teraz té święté Biskupy / przyiąwszy y wpisawszy / znowu z twoiégo Zboru wyrzucasz: dąsáiąc sie ná X. Tworzydłá / iákoby on was tákiemi świętymi niesłusznie podrzucáć miał / y niewiem od tákiégo gruntu odwodźić. Nie frásuyże sie X. Simonie / ieżeli wam nie bárzo są ći goście wdźięczni / odeszlićie ie do nászego kośćiołá / wszák to nászy Bi-

szy Bi-

ßy Biſkupi / niechayże z námi poſtáremu zoſtáną. Wiedziálci to X. Tworzydło dobrze żeście z tymi Biſkupy nie mieli długo wytrwáć / y rozumiał to wybornie / żeście tego niepoprawdzie piſáli: tylkoście ſie chćieli tą máßkárą pokryć / á ludziom zá kátholiki vdáć: wßák też ták dyabeł czyni / ná czas transfigurat ſe in Angelum lucis, ále zrućiwßy máßkáre / poſtáremu dyabłem zoſtánie. Tożći ſie z wámi ſtáło / zdárto z was te máßkáre / ktorąśćie ſie chćieli pokryć / áż wy poſtáremu hæretykámi. Otoż nie gniewaycie ſie ná X. Tworzydłá żártowálci on / ábo raczey ßydził z was: á te przedśie święte náße Biſkupy przy ſobie zoſtáwuiemy / ponieważ wy ie wypychaćie. Aczći to nie miáło bydź / ábo ráczey było nie przyymowáć / iáko was przeſtrzegał X. Tworzydło / pámiętáiąc ná ono: Turpius eiicitur, quàm non admittitur hoſpes. przeto nie ważcie ſie tego drugi raz. Tylkoć mi przedśie żal Chrząſtowſkiego / że ták w dole wilczym zoſtał: złegoś ślepy Chrząſtowſki przewodniká doſtał / y w doł cie wpráwił / y ieſzcze cie / iákoby nogą popchnąwßy / odbiega.

Ale poſtoy troche iX Simonie / ieſzczes nieprzeſkoczył / pomowie ią z tobą troche / przećiec z wilkim w dole bydź. Pytam cie / w iákim ſie ty grunćie przed tymi Biſkupy kryieß? Coż ázaby to nie lepiey / z nimi w iednym domu mießkáć / niżeli niewiem pod tákie grunty ſie zákopywáć? Grunt wiáry Chryſtus y Ewánielia iego. Jużći nam / ći ś. Biſkupi y grunt wiáry Chrześćiáńſkiey Páná Chryſtuſá z Apoſtolámi záłożyli / y dom ná tym grunćie zbudowáli: wßák y ty ſam przyznawaß nam / y zálecaß ſtárożytną Ewánielią / ták pißąc:

Zálecamy ſtárożytną Ewánielią gdziekolwiek o ney wiemy, y u was dziśia w kośćiołách Papieſkich nie gániemy Ewánieliey, ćießymy ſie z tego, żeśćie iey nieodrzućili, choćiażćie zodmieniáli, ále ią wzgromádzeniách ſwych ludziom, iáko táko wżdy czytaćie, przyznawamy to wam, iáko y onym Phárizeußom Pan Ieſus przyznawał.

Dźiekuieżći zá to przyznánie / álec zá ów przydátek nie dźiekuie: nie przyrównay ſie ty Pánu Jezuſowi / ále ráczey onému czártu / ktory rad nie rad muśiał przyznáwáć mowiąc: Wiemy żeś ty ieſt Chryſtus ſyn Boży / ić tákże y ty nam przyznawaß Ewánielią świętą prawdziwą ktorąſmy wcále do tego czáſu / bez wßytkiey odmiány dochowáli / choćiaśćie wy ią / wykrádßy od nas / w wielu rzeczách pofalßowáli: otoż / ex tuo te ore iudico, ſerue nequam, źle y nieprawdziwie mowiß / iákobyſmy gruntu wiáry Chrześćiáńſkiey nie mieli: mamy Ewánielią / mamy Páná Chryſtuſá y Apoſtoły iego.

O coż

O coż tedy idzie? otoli grunt mamy dobry y ſtáry / czegoż niedoſtáie? Czemuß go ty chceß znowu kopáć? Jużći nam dawno náßy Biſkupi / y Doktorowie święći / ś. Woyćiech / ś. Stániſław / grunt wiáry náßey záłożyli Ewánielią świętą: podobnoć by iuż to czás o budowániu mowić co ſie wżdy ná tym grunćie zbudowáło. wßák y Pan Chryſtus záłożywßy grunt / powiedział: Tyś ieſt opoká / á ná tey opoce zbuduie kośćioł moy. Budowánia ná grunćie kośćiołá świętego. Matt: 16

A ś. Apoſtoł miánuie budowniki / przez ktore miał ná tym grunćie budowáć: Dał / mowi / niektore Apoſtoły / á niektore Proroki / á drugie Ewánieliſty / á inne Páſterze y Doktory / ku wykonániu świętych / ku robocie poſługowánia / ku budowániu ćiáłá Chryſtuſowégo / áżbymy ſie wßyſcy zeßli w iedność wiáry y poznánia ſyná Bożégo w mężá doſkonálégo / w miáre wieku zupełnośći Chryſtuſowey. Abyſmy nie byli dźiećmi chwieiącémi ſie / y nie byli vnieśieni od káżdégo wiátru náuki / przez złość ludzką / przez chytrość ná oßukánie błędu. Ephes: 4 Budowniczy kośćiołá ś. Cátholickiego.

A widźiß to Miniſtrze ślepy / bá przeyrzy y obacz / kto to miał ná tym fundámenćie ćiáło Chryſtuſowé kośćioł budowáć: pewnie tu iáſné twoie oko psiną iákoś zwykł záſłoniß y rzeczeß:

Boże tego nie day, izbyſmy mieli podpáść pod ono przeklectwo u Ieremiaßá Proroká wyrázone, ná ludziách ſie fundowáć á mowić zbłędnemi, kośćioł Páńſki, kośćioł Páńſki, wolemy ſie udáć do Ewángeliey, á mowić, ſcriptum eſt, ſcriptum eſt.

Nie tedy dźiurą Miniſtrze: weźmi okulary pátrz ná iáſné piſmo / żeć tu nie o grunćie mowi / ále o budowániu kośćiołá Bożégo ná tym grunćie: náśći ieſzcze okulary / á czytay co piße tenże Apoſtoł: Abyś / powiáda / wiedział iáko ſie maß ſpráwowáć w domu Bożym / ktory ieſt kośćioł Bogá żywégo / filar y vtwierdzenié prawdy. I. Tim:

A widźiß ślepiu / iáko was Apoſtoł przypędza do domu tego / ná grunćie Apoſtolſkim poſtánowionégo? Ale wy woliće koło tego domu biegáć iáko zbiegowie / pod gruntem ſie iáko zdraycy podkopuiąc. Do domu / do kośćiołá Bożégo zbiegowie / tám was pędzi Apoſtoł / á wy z niego vćiekaćie. Nie każe wam do żydowſkiego kośćiołá / ále do Chryſtuſowégo: przetoż ſie żydámi nie zákłáday. Czemu ſie ráczey nie lękaß onégo przeklectwá Chryſtuſowégo: Kto Matth: kośćiołá nie ſłucha / niechay będźie iáko pogánin y publikan. tákże y onégo: Jeſliby kto wam opowiádał mimo to cośćie wźięli / niech będźie Anáthemá. Gal: 1

A ponieważ wy co inßego opowiádaćie / niżeſmy wźięli od Apoſtołów / Páſterzów / y Doktorów náßych / ná was to przeklectwo zoſtánie. Tężći y dyabeł vmie mowić ſcriptum eſt, ſcriptum eſt, czytay iedno

B Ewán-

w Ewánieliey/ iáko ſie témi ſłowy ſprzećiwia P. Jezuſowi/ kiedy go nád kośćiół podnoſił: álec ná to wáße ßátáńſkie ſcriptum eſt, mamy drugie Páná Chryſtuſowe/ ſcriptum eſt: Nie będźieß kuſił Páná Bogá twego. Bo wy tákże nic inßego nie czynićie/ iedno iáko drugi dyabeł/ piſmem ludźie kuśićie/ od poſtów ludźie odwodząc/ y nád kośćiół ie podnoßąc/ ná cudze króleſtwá y máiętnośći/ wáße Ewángeliki podwodźićie. A ták nie zbędźieß tego pytánia/ tym twoim ßátáńſkim/ ſcriptum eſt.

Pytánie Miniſtrow.

Odpowiádayże ná to pytánie: Pierwße/ cośćie wżdy do tego czáſu
1. ná tym fundámenćie/ przez té ßeſnaśćie ſet lat/ zbudowáli? miánuyćie ten
2. dóm y kośćiół wáß/ kedy/ kiedy/ który był y ieſt? Drugié/ którzy wżdy wáßy páſterze/ y doktorowie/ ná tym grunćie budowáli: miánuyćie té wáße budowniki od czáſów Apoſtolſkich/ áż do dźiśiadniá: który kiedy Páſterz/ Doctor/ od czáſów Apoſtolſkich ták vczył/ y wykłádał Ewánielią/ iáko
3. wy ią wykłádaćie? Trzećie/ miánuyćie króleſtwo/ miáſto/ miáſteczko/ wioſkę/ w ktoréyby ták wierzono przed wámi/ przez té czáſy/ iáko wy teraz wierzyćie? A rozumieß o co ćię pytáią? miánuyćie ten wáß Bábylon/ któryśćie ná tym wáßym grunćie zbudowáli? którzy do tego czáſu budownicy tego wáße° Bábylonu/ ábo Confuſiiey byli? iuż ſie teraz nie zákłáday gruntem/ áni ſie kryi w tym grunćie. Wyleź z podźiemia/ á vkaż dóm y budowniki twoie/ cośćie wżdy przez té pułtorá tyśiącá lat zbudowáli? o tymći rzecz w okulárách byłá/ y ná toś miał odpowiádáć: ále ty nápędźiwßy Chrząſtowſkiego do dołu/ ſam ſie názad cofaß. Nic z tego Simonie/ pociągnie ćię z ſobą: záprzałeś ſie ś. Woyćiechá/ ś. Stániſłáwá czárownikiem czyniß/ y ták z onych świętych/ wnetkiś nieświęté poczynił/ gorzyy niż iáki ßátán: Wyſtawże nam inßé twoie páſterze y doctory/ którzy wáße wiáre ná tym grunćie po Apoſtolech budowáli: oto my wam náße wyſtawiamy/ powiedźćieß wy też o ſwoich/ ponieważ niechcećie náßych.

Któż wżdy táki będźie (boday nie on Hus Czechaczek) bo widzę żebyś go też chćiał miedzy ſwoie zágárnąć. álec y to ieſzcze nie ſtáry hæretyk/ ledwie temu dwieśćie lat: á co gorßa nie dádzą go wam Huſsytowie Czeſcy: chocbyś ſie im ty nawięcéy zálecał/ przedśię ſie oni iáko hæretykámi wámi brzydzą/ Mßą tákże miewáią/ Proceſsiæ z Sákrámentem czynią/ ádorátią/ eleuátią/ obrzędy máią/ żadnego kśiędzá/ tylko od náßego

Biſku-

Biſkupá poświeconégo/ nieprzypuſczą/ y inßé rzeczy/ któré wy zá błędy maćie/ od przodkow ſwych podáné trzymáią: A ták muſiß kogo pozniéyßego miánowáć/ nie wſtydźże ſie ich powiedźieć.

Zwinglius, Oecolāpadius, y Caluin, wßákże ich on mąż Boży, M: Luther celował, roku 1517.

Co naſtárßy Doctorowie wáßy? widzę iż nie możeß miánowáć ſtárßych/ dośyć młodźi/ á ieſzcze im ſtá lat niemáß/ przetomći też młodych Ewánielików náczynili: boday nie nálazł miedzy wámi ſtárßych ludźi/ niż tá ich wiárá. Wßákże niemówiąc ná ten czás o ſámych tych budownikách (będźie o tym niżéy áż názbyt) Pytam ćię/ co wżdy wam ći nowi Miniſtrowie ná tym grunćie zbudowáli? wiem co wam obálili/ ále co zbudowáli/ ledwie możećie powiedźieć.

Budownicy Bábylona hæretyckiego.

Ták powiádáią Nowochrzczency/ iż Luter wam dách zrzućił/ Kálwin śćiány obálił/ ledwieśćie ſie v gruntu zoſtáli/ który ieſzcze wam Nowochrzczency podkopuią/ y śiłá was pod ten grunt poćiągáią/ y tákći po wßytkim/ puſtki tylko wam zoſtáwili. Abo więc powiedzcie/ którego ſie wżdy z tych trzymaćie/ czyli Huſá/ czyli Luthrá/ czyli Zwinglá/ czyli Kálwiná/ czyli Nowochrzczencá? który z nich lepiéy buduie? Wßák kiedy Luther przy tym grunćie chce ſwoie kápliczkę dyabelſką lepić/ przypádßy Kálwin/ ono wßyſtko obáli/ y co inßego klęći: á tego záś Nowochrzczeniec podkopuie/ y ták co ieden ſklęći/ to drugi obáli.

A gdźież to budowánie wáße? gdźie kośćioł prawdźiwy? Wiem że X Simon chce bydź ieſzcze mędrßy/ niż oni wßyſcy/ y czego oni nie mogli/ onby chćiał dokázáć/ bo z tych wßytkich iedne klatkę chćiałby vlepić/ przeto ták piße niżéy:

Zgode náße Polską; (oprocz kilku Niemców ſwarliwych) po wßytkiey Koronie iáwnie pokázuie, y conſent náß kilką Synodów generálnych utwierdzony wyświádcza.

Bábylon hæretyc[ki]

To teraz ßtuká ná Papieżniki Simonie Wßákże pytam ćię/ iákiż to conſens wáß? podobnoć to ták ſie ma rozumieć/ żeśćie przedśię po onym wáßym conſenśie poſtáremu/ iedni Lutrámy/ drudzy Kálwinámi/ Zwinglámi/ Pikártámi/ Nowochrzczencámi? wßák ták? z twoiéy powieśći nie baczę ináczéy. Co prawdá chytro Simonie/ iedno powiemći/ nie bárzo wárowno: chceß wiedźieć dla czego? Własnie to poßło ná on Bábylon/ który iż ludźie rożnych ięzyków budowáli/ nie mogli ſie zrozumieć/ y przetóż vſtáwicznie ſie koło fundámentu ſwárząc/ nie wiele ku górze wywiedli/ y tákći nic niezbudowawßy rozbieżeć ſie muśieli. A wam pewnie

od te-

od tego Bábylonu z rozmáitych wiar vlepionégo pierzchnąć / iáko ſie wßytkim hæretykóm przed wámi ſtáło: á czemużbyśćie wy mieli być lepßymi? nie pierwßyśćie wy tácy hæretycy/áni też oſtátni. A ták iáko oni/ták y wy v dyabłá bedźiećie / wßák ták ſam Luther záczynáiąc ten Bábylon przepowiedźiał: Nie z Bogá ſie to poczęło/ nie z Bogiem ſie też ſkonczy.

A iuż widźiß ślepiu / o co idźie? ſpodźiewam ſie że przeźrzyß/ y obaczyß żeć my grunt wiáry mamy Ewánielią świetą / nie trzebá nam inégo zákłádáć: á Woyćiech święty/ y ś. Stániſław Páſtérze y Doctorowie/ ſą iáko budownicy kośćiołá Chryſtuſowégo/ ná tymże gruncie. Jeſliżeſmy co od ś. Woyćiechá vſtąpili / bedźie o tym niżéy / bá y zá ś. Stániſłáwá tobie zápłáce / wytrway iedno troche/ nie bądź bárzo ſkory. A wy przećie bez kośćiołá/ bez Páſtérzów/y Doctorów ſtárych/ iédnym słowem hæretycy/ Bábylonu przeklętégo/ ábo confuſiiéy piekielnéy budownicy.

Ná wtory Artykuł /

O ſtárożytnośći, á zacnośći, y pewnośći wiáry nabożeńſtwá Chrześćiánſkiégo, á przy tym też o zacnośći ś. Woyćiechá.

Okulary.

TAć byłá naprzednieyßa Propoſitia we Zwierćiedle / y z tym wykrzykał Chrząſtowſki mówiąc:

Ktorey náuki nie podał nam ś. Woyćiech, nie ma bydź przyimowána.

[...]oy- [...]h ś. [...]dźicē [...]i Apo [...]skiey, [...]átho- [...]e [...]n. X. Tworzydło też z nim przeſtawał/chwaląc mu to/że od ś. Woyćiechá wywodźił Ewánielią w Polſcze opowiádáną: Ponieważ my Polacy/ miedzy inßémi Apoſtołámi Polſkiémi mamy też ś. Woyćiechá/ który nam zwiáſtował Ewánielią / kośćioł Boży ná grunćie tym budował/ y bedąc ſam właſnym Apoſtolſkim dźiedźicem Ewánieliéy Chryſtuſowéy/oycem náßym zoſtał / nas też Chryſtuſowi vrodźiwßy / zá dźiedźictwo nam Ewánielią ś. zoſtáwił: przetoż ſłußnie ſie mamy zwáć dźiedźicámi ś. Woyćiechá/ iáko on dźiedźicem Apoſtołów / od których wźiął Ewánielią przez rece przodków ſwoich / Páſtérzów y Doctorów świetych / których może vkázáć y miánowáć kiedy tego potrzebá. Tákci X. Tworzydło vczył Chrząſto-

Chrząſtowſkiégo / wywodźić ſtárożytność Ewánieliiéy ſwoiéy / ná co y Chrząſtowſki zezwalał. Teraz że ty to porzucaß / wßytko to Chrząſtowſkiému w łeb. A co mówiß/Nobis antiquitas eſt Ieſus Chriſtus, nie vmiał tego Chrząſtowſki. A ſłyßyß to vbogi Chrząſtowſki / iáko z ćiebie iX Simon ßydźi: ále nie teſkni/oddamy ſobie.

Nuż tedy miły Simonie / wywódź nam / iákoś ty wżdy dźiedźicem Ewánieliiéy świetéy/po P. Chryſtuśie zoſtał/pokaż teraz rodźine ſwoie?

Náuká Ewánieliey iáko w Ráiu zábrzmiáłá o naśieniu zbáwiennym, iuż temu lat 5569. Ewánie-

Co powiádaß Simonie/w Ráiu ſie záczęłá Ewánielia wáßá? Jużeś przekábaćił Chrząſtowſkiégo / muśi bydź on tego nie wiedźiał / znáć kto wiecéy czytał: coż ty rzeczeß ná to iX Chrząſtowſki? bede zá ćie mówił/nie fráſuy ſie. Widze iX Simonie żeś ty Miniſter mądry:powiedzże mi/który wáß Miniſter był w ráiu/co te Ewánielią wáße przepowiedźiał/y do was ią przeniosł / powiedz go nam/ proße ćie? Podobnoć to on / co náwrácał Jewe mówiąc: Czemu wam Bóg przykazał/ żebyśćie nie iedli z káżdégo drzewá Rayſkiég? y potym przydał: Zadną miárą nie vmrzećie śmierćią. Bo wie Bóg / iż którégokolwiek dniá bedźiećie ieść z niego / otworzą ſie oczy wáßé / y bedźiećie iáko Bogowie / wiedząc złé y dobré. A znaß te Ewánielią? nie wątpie że ią dobrze vmieß. Któryß to tám Miniſter przepowiádał? Wąż powieda chytrßy nád inné wßytkié zwiérzetá. Tenżeć też tu do was przyßedł / y téy was Ewánieliiéy náuczył/którégo Apoſtoł ś. zowie/Miniſter Sathanę, bo wy właſnie ták ką Ewánielią/iáko y on ßátan/ przepowiádaćie: y kto ſłucha Miniſtrá/właſnie iákoby ßátáná w Ráiu ſłyßał: vſtáwicznie przećiw brákowániu pokármów wołáiąc pytaćie: Czemu wam tego á tego zákazano ieść / áza nie wßytkiégo Bóg ſtworzył? áza to á to złe? A im ſie kto wiecéy obżyra / tym mu więtße oświecenie obiecuiećie / á zwierćiadłko im przed oczy záwießáiąc / tym ich wiecéy z onym ßátánem záslepiaćie. Co Pan Bóg zákázuie / wy dopuſczaćie/ á iáko dyábli / ludźie ná potepienie záwodźićie. Wiedźieć złe y dobré każećie/á táką trućizną ludźie ná dußách y ná ćiele zábijaćie. Toć táka wáßá Ewánieliá / iákiey w Polſcze nie było ſłycháć: boć nam ś. Woyćiech Páná Jezuſá opowiedáiąc / poſty y brákowánie pokármów pewnych czáſów przykazał / świátłość Ewánieliiéy nam przyniosł / y wßytkiégo dobrégo nas náuczył. Dopiéro wáßá Ewánieliá brákowánia pokármów

Marginal notes (right margin, cut off at the edge): lia Lute[...] ſka z ráiu[...] | Gene. 3. | Miniſter Luterſki w Ráiu | 2. Cor. | Ewáni[...] lia dźiſi[...] ßych E[...] wángeli[...] ków.

kármów

kármów zákázuie/poſtów chowáć nie dopuſcza/ tegoć was on dyabel/ który był w Ráiu/náuczył! A ták to może bydź/ iáko y ty chceß/że ſie táka wáßá Ewánieliá Luterſka y Kálwinſka w Ráiu záczełá/ y ták ſtara ieſt/ iáko ſtáry dyabeł/ który w Ráiu zwodził/ czego mi też poświádczy ś. Auguſtyn ták pißąc lib. 2. de Geneſi con. Manich. cap. 25. Serpens ſecundùm prophetiam, hæreticorum venena ſignificat. Nulli enim loquacius promittunt ſcientiam boni & mali, & omnes hæretici generaliter ſciẽtiæ policitatione decipiunt, & reprehendunt eos, quos ſimpliciter credentes inuenerunt. otoż maß coś chćiał.

Wßákże ty nie dufáiąc tákim dowodóm/ ſkoczyłeś z Ráiu áż do Apoſtołów/ y powiádaß:

Ia ieſtem dziedzicem á potomkiem Apoſtolskim, iáko opiſáli w Teſtámenćie ſwym, ták trzymam.

wánie- cy po torym postol: iedzicá i zostáli.

Jáko iX Simonie/ tyś dziedzicē Apoſtolſkim? á iákoż to dziedzictwo ná ćie ſpádło? pokaż po iákiey liniiey/ przez iákié ręce toć ſie dziedzictwo po Apoſtolech doſtáło? miánuy tákiego Miniſtrá/ który po Apoſtolech przez té pułtorá tyśiącá lat/ áż do Lutrá był/ áby wżdy iednégo powiedz/ po którym Apoſtole/ przez czyie ręce/ wziąłeś tę náukę? Wiem że ſie ty do Piotrá ś. nie przyznaß/inßy też Apoſtołowie tobie kwoli Piotrá ś. nieodſtąpią/ chybábyś ty podobno po onym iednym Apoſtole/ co go Judaßem zowią/ dziedzicem zoſtał. Bá cośći do rzeczy/powiemći prawdę/ bo własnie ſie wáßá Ewánieliá z Ewánielią Judaßową zgadza/ práwie iáko iedná á iedná. Judaßowa Ewánieliá tá byłá/ mówiąc: Ná coż tá vtrátá? A wy ſie też nie możećie náſkárżyć/ná koßty/ y nakłády/ y funduße/ które czynią Kátholicy ná chwałę Bożą. Judaßowa Ewánieliá mówi: Mógł ſie ten olieiek przedáć zá trzyſtá ſrebrnych/ y rozdáć vbogim. A wy też vſtáwicznie/ ráchuiećie dochody/ liczyćie y ßácuiećie wioſki kośćielné/ krzywdą to vbogich y Rzeczypoſp: názywáiąc. Judaß tákim Ewánielikiem był: Nie iżby mu ßło o vbogié/ ále iż złodźieiem był/ y mießek máiący. A wy też co Pánu Chryſtuſowi/ kośćiołom y ßpitalóm iego nádano/ rádźi wykrádacie. Judaß kupczył krwią Chryſtuſową/ wy też vſtáwicznie ſie o tę krew iego tárguiecie/ y nie źleć ią wam płácą/niepoſpolićiśćie Ewánielicy/ á práwie Judaßowi. Aż też Judaß zá táką Ewánielią/ kupił ſobie ßubienicę/ y wiecznie potępion: tego ſie też ty przeſtrzegay/

Sr y wánie- u: t Iuda- pá ßwa, atth. 26. an: 12.

gay/

gay/ byś po nim dziedzictwem/ onégo powrozá nie doſtał. Co ieſli ták ieſt/ tedyć muße przyznáć/iż wáßá Ewánieliá ták ſtára/iáko ſtáry Judaß/ który Páná Chryſtuſá przedał. Wykrzykayże teraz/ iż wáßá Ewánieliá ſtára/ żeś ty potomkiem y dziedzicem Apoſtolſkim.

A widziß Simonie do iákiéy ćie dziury przypędzono? rozumiałeś ty/ iż powiedziawßy Jezus Chryſtus ieſt antiquitas wáßá/miałeś przeſkoczyć/ omyliłeś ſie: nie tákći to ſtárożytnośći dowodzą. Ale kiedy ſie kto czyni dziedzicem/ pokázáć powinien porządny rodzay/ kto od kogo ſie vrodził/ y po kim tákié dziedzictwo wziął. A ty odwoławßy ſie do Páná Chryſtuſá/ nie pokazałeś by iednégo/ kto po Pánu Chryſtuśie/ y Apoſtolách iego/ táką náukę wziął y tobie podał. Tákći czynią oni Mámſerowie/ co ſie ßlachćicámi niewiem po iákim dźiádu czynią/ á mátki y oycá pokázáć nie mogą: tákuchnyś też ty podobno ßlachćic/ iáko y Ewánielik: Pokaż kto ćie Chrześćiáninem vczynił/ kto ćie Chryſtuſowi vrodził/ od kogoś Ewánielią wziął/ kto ćie iey ták wykłádáć/ y rozumieć náuczył? bo ináczéy Mámſerem będzieß. Nuż wykrzykayże ieſcze.

Ia Ewángelik, Ewánielią we wßytkim trzymam.

Milcz ráczéy Simonie/ bo tá Ewánieliá wáßá/ieſt licem ná ćię żeś ią ś. Woyćiechowi vkrádł. Jáko kiedyby kto przywiley vkradßy/ czyniłby ſie cudzym potomkiem y dziedzicem/ pewnieby tákiému wiśieć.

Y widzißli ty co przy nas Ewánielikách, coby z piſmem Apoſtolskim było niezgodnego, powiedz ty y dowiedź tego. A obiecuię w tym záraz skuteczną pokutę. Wilcza pokorá.

Pánie Boże dayże kiedy przeźrzeć. Tákćiby lepiéy miły Simonie/ ponieważ żeś ślepym/ ſproſnych błędów/ y bluźnierſtw ſwych nie widziß/ proßę ábyć ie pokazano/ iáko ćie ono Pan Chryſtus náucza: Obłudniku wyrzuć piérwéy trám z oká twég/ tedy przeyźrzyß ábyś wyiął źdźiebło z oká brátá twego. Jeſteśćie wy byſtrégo oká/ tám kedy nietrzebá/w ſpráwách y náuce kośćiołá Bożégo/ á w ſwoich falßách y błędách ślepymi. Nie żálćiby mi prace/ kiedybyś chćiał przeyźrzeć/ále boię ſie by to nie wilcza pokorá byłá: nie tákći ſubtelné ſą falßé wáße/ y błędy/ żeby ich nie miał káżdy/ kto ieno nie ślepy ieſt/ obaczyć: wywroćiliśćie opák Ewánielią ná wáße zátrácenié/ Sákrámentáśćie pofalßowáli/ Artykuły wiáry świętéy poodmieniáli: á przedśie ieſcze twych błędow nie widziß? Jeſtći wiele kśiąg/ w których ludźie vczeni/ wáße wam ślepotę pokázuią/ wßákże ty iáko ślepy/ wolíß ſie zwierćiadłkámi báwić/ niż z ludźmi vczonymi o ſwoich błędách Luc. 6.

dách

dách mówić / dáleko mniey mnie vwierzyß. Ale nietrzebáć mnie vkázowáć / wczym ſie ty z piſmem ś. niezgadzaß / ſam ná ſie wnetże wywołaß / nietrzebá lepßego świádká ná ćię / iedno ciebie ſámégo. co też zá pokute odnieśieß ná tym muśiß przeſtáć. Zádaway że teraz coć ſie do nas niepodoba.

Zeście wy oney ſczerßey náuki Chrześciánskiey ś. Woyćiechá odſtąpili, á po iego śmierći co nayſproſnieyße, y Ewánieliey co nayprzećiwnieyße błędy wprowádźili.

A coż tákiego przebóg / bá powiedz nam te błędy / proßę ćię?

[...]zániebne błędy.

Nie był zá ś. Woyćiechá Zadußny dźień. y to nieládá grzech / zá duße ſie modlić. á coż ieſcze? *Nie byli Cárdinali.* Mátko Boża / iáko ſie tego ważyli. *Nie było Mnichów roiów rozmáitych.* Bá y coś wiecey Simonie / Nie było falßur / nie było kopiniaków / nie było deliy / y ſtroiów dźiśieyßych / w kárwatkach / ßárawárách Polacy chodźili: pytamże ćię / á Superpendentowie ábo Miniſtrowie byliß też onych czáſów? bá weyźrzy tám w Báleußá ábo Bielſkiégo.

A toż ſą one błędy naſproſnieyße iX Simonie? otoli ták ſie tobie zda. A dla tychże to płotek nieprawdźiwych / maß Ewánielią Chryſtuſową y kośćioł iego ßkálowáć / Bluźniercze przeklęty. Jużći wierzę że ćię Bóg zá twoie fałße / gorzey niż żydá tákiego záślepił. Hypocrita, eiice trabem ex oculo tuo, otoś olśnął czytáiąc Báleußá / y inßych twoich ślepych wodzów y Kronikarzów. áza to nie ieſt ſproſnieyßy błąd / że ty miáſto modlitwy / święte twoie przodki potępiaß / Superpendenti y Miniſtri iákich iáko żywo nie było w Polſcze / nad wßytkie kapłany y Biſkupy przekłádaß / á przedśię tego nie widźiß. tákeś olśnął w tym kácerſtwie twoim: i nuż będźieß miał okulary / y ná to / y ná co inßego / odpráwuy ſie iedno.

To nam trzebá uważáć, przy kim ſtárożytność, y zacność, á nie omylny grunt wiáry ſie znayduie.

A ieſczeß w gruncie grzebieß? Do domu fałßerzu / do domu czás / wßákemći iuż powiedźiał / że nas ś. Woyćiech zbudował ná gruncie Ewánieliey ś. A widźiałeś to ślepy / woliß ſie ty ná śmieciách Luterſkich y Kálwinſkich fundowáć. Jáki grunt / tákie budowánie.

Nie wątpie iż mi to przyznaß, że Proroków, á nad to, Apoſtołow, tá ieſt zacność, iż onych, y piſm ich, nikt podeyrzánich mieć, á doświádczáć nie ma, áni może.

[M]iniſtrowie piſmá [do]świád[czá]ią.

Bárzo dobrze iX Simonie / wßákże námow też Lutrá / y Kálwiná / y inßych twoich Miniſtrów / áby piſmá ś. niedoświádczali / ázaś nie czytał / iáko wiele ksiąg z Biblijey wyrzucáią? Czyli niewieß / że ſie tym herſtom

ſtóm nie podoba liſt S. Jákobá / y liſt do Żydow / Księgi Jopá / Tobiaßá / Judyth / Mądrośći / Eccleſiáſtiká / Machabeyſkie? tocby niemiáło bydź / ale czegoż v was Dyabeł nie może. A gdźieß on Kanon Eccleſiáſtykus co ſie nim chwáliß? O fałßerzu: tylkoć wy gębą piſmo zalecacie / á kiedy wam ieſt przećiwné / toć go doświadczacie / bá zgołá odrzucacie.

Podźmyß do S. Woyćiechá, y rowieny że Prorokom y Apoſtołom? czyniß go ty rownym.

Fałße Miniſtrowſkie.

Tákci X Tworzydło kazał powiedźieć / iż prawdy chybiaß / bo go on nie czynił rownym: ták ty to ſobie zmyślaß. Ma go ſobie zá Páſterzá y pierwßego Apoſtołá Polſkiego / ktory nas naprzod wiáry tákiey iáką wźiął od Apoſtołow przez przodki ſwoie náuczył.

Nie o Bogá rodźicę zágrożonym przeklectwem, ále o Ewánielią piſáną, choćby nád to Piſmo, y Anyoł z niebá mowił, Anáthemá ieſt.

A tuć ś. Páweł nie prawdę zádáie: bo nie mówi tylko o Ewánieliey piſáney / ále o powiádáney. Słuchay ſámego Páwłá ś. choćby my / ábo Anyoł z niebá przepowiádał nam / mimo to coś my wam przepowiádáli / niech będźie przeklectwem. A widźiß / że tu nie wſpomina piſánia / tylko coſmy opowiádáli. A przepowiádánie bywa y piſmem / y vſty / iáko ſam że Apoſtoł vczy. Trzymayćie Trádycie / ktoréśćie wźięli / choćia słowem / choćia piſmem. Myſmy wźięli Bogárodźicę słowem od Apoſtołow przez ś. Woyćiechá / od ktorégoſmy też wźięli / y Credo / y Ewánielią piſaną / od tegóż Bogarodźicę. A iż ty mimo to / co inßego / y owßem przećiw temu przepowiadaß / ná tobie to zoſtánie / Anáthemá / Anáthemá / Symonowi.

Gal: 1.

2. Theſ. 2.

Bogárodźicáską.

Kazano wßyſtkiego, á ták Bogárodźicę doświadczáć. A náwet ieśli doświadczono náuki Páwła S. muśimy y S. Woyćiechá doświadczáć

Cœcus de coloribus. A ieſczeß ná twoię probę przyßedł ś. Woyćiech? co prawdá doſyć nie rychło / iuż to ßeść ſet lat temu / iáko Doktorowie / Biſkupi / Páſtérze / y wßyſtek Kośćioł Kátolicki doświádczáli náuki ś. Woyćiechá / y nie ználeźli nic coby ſie z Apoſtolſką náuką nie zgadzało: teraz znowu Miniſter / chce S. Woyćiechá probowáć / y rozumienia Piſmá ś. vczyć: Powiemći prawdę ſtáregoś ſie Gregoriánká podiął / ćiężkoby mu ſie wáßégo Cáthechiſmu vczyć. A zdráyco / ktoż kogo ma doświadczáć? Aza nie ſłußniey S. Woyćiech wás Heretyków / ktorzy iego náukę fałßuiećie / y nowe kacérſtwá / ktorych tu w Polſcze od S. Woyćiechá áż do was ſłycháć nie było / rozśiewaćie? Aza nas onymi ſłowy Ewánieliey

Miniſter doświadcza Woyćiechá S.

Miniſtrow kto ma doświadczáć.

Mat. 7. telicy ś. nie przestrzegał: Strzeżcie sie fałßywych Prorokow/ ktorzy do was przychodzą w owczym odzieniu/ &c. A iż nie káżdy sie może znáć ná was wilkách/ poruczył to Biskupom/ co też y Páweł ś. poruczał. Pilnuyćie was samych/ y wßystkiey trzody/ nád ktorą was postánowił Duch ś. rządzić Kośćioł Boży/ y dáie przyczyne: Ja wiem/ powieda/ iż po odeśćiu moim przyydą wilcy drapieżni nie folguiąc trzodźie. A słyßyß wilku komu poruczono wilki odpędzáć. A ty przećie wilku/ chceß Biskupy y Doktory sądźić: tákżeć złodźiey wolałby woytá sądźić/ álec przećie rad nie rad musi wisieć. A ciebie iuż dawno osądzono ze wßytkimi Lutherany/ Kálwinisty/ Nowokrzczency żeśćie heretykámi przeklętymi y wilkámi drapieżnymi. A ták wilku dodołu/ á náucz sie tego/ żeć wßystkiego kazano doświadczáć/ ále nie wßystkim: bo ták sámże Apostoł mowi: Izali wßyscy Doktorámi? wßyscy wykłádáczámi? Bądźcie posłußnymi Przełożonym wáßym/ y bądźcie im poddáni/ ábowiem oni czuią/ iáko ktorzy zá duße wáße liczbę oddáć máią.

Dzieiach 20.

1. Cor 12. Do Zydow 13.

W czym nie my samych siebie nád Doktory y S. Woyćiechá wysadzamy, ále SS. Apostoły nád Doktory Kośćielne nam od Bogá postáwione, przystoynie poważamy.

To wierzę/ że nie wy sámi siebie/ ále duch zły was wysadza nád wßystkie Doktory. Azá to nie iest wysadzánie/ kiedy wy ták dumaćie/ że lepiey rozumiećie y wykłádaćie Pismá Prorockie y Apostolskie niż wßyscy Doktorowie? Więc to nie Dyabelska pychá? miałeś pámiętáć ná one naukę: Non est Discipulus supra Magistrum, satis est si sit sicut Magister eius. A one: Nunquid omnes Doctores, nunquid omnes Interpretes, y dla tegoż to/ że ty ślepym będąc/ nie widźiß co sie z Pismem zgadza/ á co nie zgadza mamy Doktory święte opuśćić/ á zá tobą sie ślepym vdáć? naydźiß sobie ták ślepych iákoś ty sam/ prowádźiß ie iáko chceß. my idźiemy zá Pánem Jezusem y Apostołami/ poki Doktorów y Pásterzów nam od Bogá danych naßláduiemy. A ták grunt wiáry náßey iáko opoká nie wzruszona mocno stoi. A wáß grunt na śmiećiách Luterskich/ y gnoiu Kálwińskim/ nie pewny/ proby Pismá S. potrzebuiący zgnie. Alias/ Kto kośćiołá nie słucha/ niechay będźie iáko pogánin/ y publican.

Minister nád Doktory sie wyspina.

Mat. 10.

1. Cor. 12.

Coż tedy tuż dáley czynić? Nielza nam w tym zámießániu wiáry, ieno wźiąwßy sie zá rece, iść do Originału sámego, á do gruntu náuki y wiáry.

Nuż tedy/ Boże was wßytki/ mili iX Symonie/ byle sie ieno wam bárźiey mozg nie zámießał/ bo pewnie wam pod gruntem bydź. Ale ktoż

Ministrowie po stopniách do piekłá.

wżdy

wżdy przewodnikiem będźie wáßym? Luther/ czyli Kálwin/ czyli Nowokrzczeniec? zgodźćie sie pierwey ná przewodniká/ bo sie ći wßyscy gruntu dokopáli/ świádomi tám drogi/ bá y ieden drugiego z niego wypycha/ zá ktorymże poydźiećie? Caeci sunt & duces caecorum, niechcemy ich/ idź ślepy zá ślepymi.

Przewodnicy.

Podźmyż choćia tymi stopniámi porządnie.

Tákci iX Symonie: Facilis descensus Averni, sed revocare gradum, hoc opus, hic labor est. postępuiąc/ chlust do piekłá. po tychci stopniách Nowokrzczency przyßli do swego gruntu. Wará iákoć sie nogá powinie nie zostoiß sie áż v Lucyperá.

Naprzod podźmy do S. Woyćiechá, nie do Gniezná.

A gdźież dalibog poydźiećie? ábo też w Gnieznie nie chwalono P. Bogá/ y Ewánieliey nie przepowiádano? bá y one miecze ná was przy Ewánieliey wymowano/ iescze tám ieden zá reliquiie chowáią. Támćiby to o Ewánieliey ś. Woyćiechá pytáć/ kedy iego Cáthedra byłá/ widze żeć blásk ná Gniezno pátrzyć/ wolálbyś ná Lipsko ábo Geneweę/ ßukayże go tedy.

Pierwßy skok przez Gniezno.

Chodźmy do S. Woyćiechá, przypátruiąc sie w kśięgách Kośćielnych, iáka náuká przed 600 lat zá iego wieku byłá.

Nic lepßego/ kiedybyś sie wżdy dał tego náuczyć/ iescześby iáká táka nádźieiá byłá o tobie. A kiedyć Symonie pokaże/ iż tákowa náuká onych czásow byłá/ zostoißli sie ná tym stopniu? nie dufaß sobie/ boś iuż drugi stopień záłożył/ mowiąc.

Minister przez 600 lat skoczył.

Lecz że tamże naydźiemy niektóre rzeczy, których w stárożytnym kośćiele nie było, postąpmyż dáley á choćia iesscze, o drugie 600 lat do tych náuczyćielow co byli przed 1200 lat.

Drugi skok przez lat 1200.

Niski to bárzo stopień/ dálekoś záskoczył boię sie o ćię/ byś przed czásem v Dyabłá nie był. A iákaß to wżdy wiárá wáßá/ że sie iey niemożećie nigdźiey przez 1200 lat dopytáć/ áni żadnego Kośćiołá wáßego przez ták długi czas pokazáć/ áż muśićie niewiem kedy na przedpiekle po wáße wiáre skakáć? wżdy sie iuż tu na tym stopniu hámuy/ oto ćię Vincentius Lyrinensis/ ktorego przywodźiß/ wściąga: Vera Christi Ecclesia sedula & cauta depositorum apud se dogmatum custos, nihil in his unquam permutat, nihil minuit, nihil addit. A wierzyß temu? przestańże iuż na tey wierze/ ktora tam tego czásu w Kośćiele byłá iuż dáley nie skacz wierz wżdy co zá czásow Apostolskich przez one 4[illegible]0 lat wierzono/ nie vćiekay dáley. Nie dowier, aż

wierzaß widze/ świerzbią ćie nogi/ boiß ſie być ćie w czym nie poſłákowáno/ zápuśćiłeś ſię ná niżßy ſtopień/ ſkokniyże.

[margin: ...rzeči ...tokprzez Doktory.]

Lecz iż wielki huff Doktorow SS. co támtego wieku żyli, nie każą ſie nam ná ſobie fundowáć, ále odſyłáią nas do ſámych Apoſtołow á piſmá S.

A iuż chceß Doktorow wßyſtkich odbiegáć? cożći ſie dźieie Symonie/ wßakeś ſie brał do nich? pewnieś oßalał/ áboć ſie głowá od wielkiego ſkakánia ſkáźiłá/ wßákem ćie przeſtrzegał/ nie ſkakáć było ták bárzo. A widźiß iuż niewſtydliwy Miniſtrze/ iż S. Woyciech ma po ſobie wßyſtkie Doktory/ ktorzy przez te ßeſnaśćie ſet lat iego wiárę wyświadczáią. A ty y iednego w tákiey gromadźie Doktorow nie możeß vkazáć/ ktoryby ſie z wáßą wiárą zgodźił. Ex tuo te ore iudico ſerue nequam. Ktoż tu bliżßy s. Woyćiechá? przy kim ieſt ſtárożytność wiáry? Oto my przez 1600 lat w kośćielnych kśięgách vkazuiemy náßę y S. Woyćiechá wiárę/ á ty ſie przed nimi áż pod piekło kryieß: wżdy ſie áby tego ſtąd náucz/ iż náuká wáßá ieſt nowa nie dawna/ o ktorey przed Lutrem y Kalwinem żaden żywy człowiek nie ſłyßał. Nie rychłośćie przyßli: przed wámi y bez was iuż lat 1600 świát miał Chrześćiáńſką wiárę.

[margin: Auguſti... s. przez ...kocżył.]

Nie mamy wierzyć Auguſtynowi ani Ambrożemu, ieno poki ſie z Piſmem zgadzáią.

Wierá Symonie y Auguſtyn przećiwko wam? tym gorzey/ á iam rozumiał żeś wżdy go ſobie miał zoſtáwić. A tego Kálwin zowie/ fideliſſimum teſtem antiquitatis. *Ieno poki ſie z piſmem zgadzáią.*

O toć Symonie Sutor, vltra crepidam? A ktoż to ma ſądźić/ poki ſie oni z piſmem zgadzáią? ná ćie to ták ślepégo Miniſtrá przyßedł táki ſąd? Azá iuż Kośćioł Boży/ tego dawno nie oſądźił/ ktorégo rozſądkowi podáli/ mowiąc: Ego Euangelio non crederem niſi me Eccleſiæ authoritas commoueret, dla czegoß ty ná tákim rozſądku nie przeſtawaß? Podobno ſie z Lutrem y z Kalwinem nie zgadzáią? to prawdá/ y owßem ſą im wielcy nieprzyiaćiele: otoż nie o piſmo idźie/ z tymći ſie oni łatwie zgodzą/ ále o wáße ſmrody Luterſkie y Kálwińſkie/ z tymić ſie nigdy nie zgodzą/ áni myślić o tym. A widźiß niewſtydliwy Miniſtrze iáko ſie nád Doktory y Kośćioł s. podnośićie? A ciebie też kto będźie ſądźił? iam też twoim ſędzią/ żeś ty niewſtydliwy Heretyk/ bluźniercá/ ktory náukę nową Piſmu s. przećiwną/ przodkom nieſłycháną wnośiß. Qui Eccleſiam non audierit, ſit tibi tanquam ethnicus & publicanus. Ieśliś miał wolą odbiegáć Doktorow/ lepieyći było po nich nie ſkakáć/ á po proſtu powiedźiawßy/

[margin: ...niſtrá ... ma ſą ...żić.]

wßy/ iż zgołá Doktorom nie wierzyćie/ chluſt do piekłá ſkoczyć: bałeś ſie vtrząśnąć/ wolałeś ták po Doktorach deptáć/ przecieć złamáć ßyię/ ſkocz ieno ieſcze raz.

Wczynmyż ták ad legem magis & ad teſtimonium, do Prorockich á do Apoſtolskich źrzodeł żywota przyſtąpmy, Tu ſtanmy, dáley nic.

[margin: Miniſter iuż pod gruntem v źrzodłá.]

Czyśćie ſkaczeß iż Symonie/ przez Doktory/ przez Kośćioł/ nie zoſtałeś ſie áż w gruncie/ á práwie po ſtopniach. Tákci też Dyabeł rádźił z kośćiołá ſkakáć/ álec go nie ſłuchano: vſłuchał go przecie Luther/ á zá nim Kálwin/ y Nowochrzczeniec/ y tyś ſie v nich náuczył ſkakáć. Pátrzayże kedyś vpadł/ záprzałeś ſie s. Woyćiechá/ záprzałeś ſie y Doktorow/ záprzałeś ſie wßyſtkiey wiáry Chrześćiáńſkiey/ ktorą kiedy przez te 1600 lat opowiádano/ opárłeś ſie práwie v ſamego gruntu/ nád ſámym źrzodłem vśiadßy/ dokazałeś ſwego iákoś zamyślił. Spytamże ćię o iednę rzecz/ záſtánieß tám v tego źrzodłá/ Luthrá/ Kalwiná/ y Nowochrzczeńcá/ káżdego z ſwym kuflem/ ták rozumiem że ćię też poczeſtuią. Luther náprzod w tym gruncie począł grzebáć/ ále iáko Kálwiniſtowie powiádáią/ ieſcze ſie był żywey wody nie dokopał: áż Kálwin/ Lutrá podkopawßy/ ieſcze ſie lepßego źrzodłá doczytał: ażći ieſcze Nowochrzczeńcy/ głebiey śięgáiąc lepßey wody doſtáli. Proße ćię z ktoregoli kuflá ty rad piiaß? począłeś był z Luterſkiego kufla tey wody koſztowáć/ álec podobno nie ſmákowałá/ bodayś ćienkiem Niemieckim nie śmierdźiáłá. A teraz iákoć kufel Kalwiński ſmakuie? widzę żeś ſie nim zaráził/ ażći ſie w głowie mießa/ boię ſie o ćie byś ſie nie ochwáćił: bo iáko ćie Nowochrzczeniec ſwoim kuflem poczeſtuie/ bodaieś y Lutrá y Kálwiná nie odbieżał/ á ieśli ſie tego kufla vpynieß/ iuż nie będźie co dáley kopáć/ tylko do Alkoranu Tureckiego/ ábo do Tálmudu Zydowſkiego/ á zátym do Dyabłá. Wßák też ták Nowochrzceńcy wáßy ſkaczą. iáko też ono Piotr s. przepowiedźiał: Iż w Piśmie s. ſą niektore rzeczy trudne/ ktore niektorzy ludźie przewrotni wywracáią ná ſwoie wieczne potępienie. A tak nas tám do tégo źrzodłá zwabiß/ zgodźćie ſie pierwey ſami ná ieden kufel/ dopiéro nas czeſtowáć będźiećie. A ia tym czaſem w Kośćiele Kátholickim nauki ſłowá Bożego będę po ſtaremu ſłuchał/ boć ſłowo Boże trwa ná wieki/ á Heretyckie bayki y plotki/ tylko do czáſu.

[margin: Z iákiego kuflá rad piia.]

Ná trzeći Artykuł.

Ewánielia prawdźiwa li byłá w Chrześćiáństwie przed 600 lat. A gdźie tych tám wiekow przed 40 lat byli Ewánielicy, y o Iágiele Krolu.

Okulary.

Ewánielia Boża wieczna y nieodmienna trwa záwżdy y teraz ná wieki.

Bá to dobrze Symonie / Verbum Domini manet in æternum. Toć tedy twoy Luther y twoi towárzysze z odpuszczeniem máią / iákoby kiedyś Ewánielia miáłá záginąć / áż ią dopiero Luter miał wzniecić: áleć niegodny w tym wiáry / dobrze ty pisżesz / o cożći iesżcze idźie?

Dwoiá ka Ewánieli a Mini. strowska.

Iż X. Tworzydło nie widźi rożnośći miedzy Ewánielią Bożą, á miedzy kazániámi y náukámi od ludźi pochodzących. A ktożby go náuczył kiedyby nie Simon? powiedz mu ty / powolnyć iest / będźie ćie słuchał.

Muśimy to zeznáć, iż insza rzecz iest Ewánielia písána w sobie nieodmienna w kośćiele czytáć: A insza ná nie kazáć. A coż zá rożność prosżę ćie? iuż wypowiedz te mądrość twoie niesłycháną.

Ministrowska Ewánielia według czásow y osob rozna y odmienna.

Pisána Ewánielia záwżdy według textu nieodmienna iest, Ale kazánie ná nie y przy tym náuká w kośćiele Chrześćiánskim nie iedná, ale według czásow y osob rożnych, rożna sie bydź pokaże.

Wierá to táka rożność wásżego kazánia y opowiedánia od Ewánieliey: przetóm ći też co Heretyk / co Minister / to inákße kazánie / inákßa wiárá chociá iedne Ewánielią czytaćie / ináczey przećie Husowie ináczey Pikárci / ináczey Luterowie / Kalwinowie / Nowochrzczeńcy / y ták od początku / ile ich było Heretykow / káżdy według czásu y osob inákße Kacerstwá / inákße sekty y błędy wprowadzáli. Y dźiwowałem sie często coby u tym było? álec nie insza przyczyná tego / ieno iż ták to ty pisżesz / wásże kazánie y opowiadánie nie iest Ewánielia, y zgoła nie iest słowo Boże y przeto nie trzebá wásżemu kazániu wierzyć: day sie boleśći Symonie / takos żyw wietsżey prawdy nie powiedźiał. Wiedźiałci to zda mi sie X. Tworzydło / wßakże tego czekał / ábyś sám ná sie wywołał / tákożeś dosyć vczynił żądániu iego / podźiękowałciby zá to / kiedyby sie był doczekał tey twoiey

iey mądrośći. Pytamże ćie iuż teraz / moy drogi Symonie / ponieważ kazánie wásże nie iest Ewánielią nieodmienną. Coż tedy są kazánia wásże? iuż do końcá powiedz prawdę / powtórze twoie słowa dla wietsżey pewnośći. *Kazániami y náukami od ludźi pochodzącemi.* Wßák ták Symonie? twoieć są słowá / nie możesz sie ich záprzeć? iuż mie nie potwarzay / otoli wiernie repetuie słowá twoie: Iż kazánia wásże są náukámi od ludźi pochodzącemi. Radem sie náuczył tey twoiey Láćiny / iużem teraz mędrsży: podobnoć kiedybym ia to był powiedźiał / ledwoby mi kto wierzył / ále iżty to powiedasz / godźi sie wierzyć / y owßem sam káżdemu powiem / iż kazániá wásże są náukami od ludźi pochodzącemi. Náuczysz mie iesżcze iedney rzeczy moy Symonie / radbym wiedźiał ieśliż też owi wásży herstowie / ktorych ty sam wymieniasz / Luther / Zwinglius / Ekolámpádius / Kalwin / ludźie byli ábo nie ludźie? Tákże też ty sam iesteś ludźie ábo nie ludźie? Iać ták o was rozumiem / żeśćie ludźie (chociasz Lutrowie zowią Kálwiná Dyabłem wćielonym) á ieśliśćie ludźie / toć tedy kazánia wásże nie są Ewánielią / ále są náukámi od ludźi pochodzącemi / od Ewánieliey roznemi? wßak ták? ták rozumiem że przy swoim słowie stoisz. Ieśliż ták / tedyć owe wásże kazánia / kiedy náuczaćie / Sámá wiárá zbáwia. Papież iest Antychryst / Msza iest báłwochwálstwo / w Sákrámenćie niemász Páná Chrystusá. Nie godźi sie Swiętych wzywáć / zá vmárłe modlić: y insże wásże kazánia / tákie nie są Ewánielią / ále náukámi od ludźi pochodzącemi / od Ewánieliey roznemi. A ták? nie może bydź ináczey. Otoż mądry Ministrze / z twoiey własney powieśći ćiebie sądzę / Ex ore tuo te iudico serue nequam, żeć wam nie idźie o Ewánielią / bo te z łáski Bożey mieliśćie w Kośćiele Kátholickim / ále idźie wam o náukę / ábo ráczey o wymysły y bluźnierstwo onych wásżych herstów / Lutrá / Kálwiná / Zwinglusá / ktorzy iáko ludźie ludzkie náuki wam podáli przetoż wam samym ono służy / co ty vstáwicznie masz w gębie: Maledictus qui confidit in homine Omnis homo mendax. takoś ty iest y z twoimi máraczámi. Iuż widźisz wilku do iákiegoś wpadł dołu? wyyże teraz / ábo ráczey słuchay. Powiemći iesżcze iedne iż X. Tworzydło niechce wiedźieć / o tey tákiey rożnośći Ewánieliey od kazánia / y owßem ták powiada / iż iáko Ewánielia pisana iest wieczna y nie odmienna / ták y wykład iey iest wieczny y nie odmienny w kośćiele Chrześćiánskim. A chcesz wiedźieć czemu? iż Duch

Kazánia Ministrowskie czymsą.

Ewáielia Cátholicka nieodmienna.

Ś. będąc.

S. bedąc ſam nieodmienny/ podał nam Ewánielią. tenże y wykład dał nieodmienny. Dla tego zeſłał Kośćiołowi ſwemu Pan Chryſtus Duchá prawdy/ áby go náuczył wßelákiey prawdy/ aby trwał z nim ná wieki.

A wierzyß temu? ták rozumiem że nie bedźieß ták niewſtydliwy/ ábyś miał Duchowi S. iáką odmiennosć przyczytáć. tylkoć to onemu duchowi złemu który was nátchnął przyzwoita/ co raz to ináczey vczyć. Nie ták Duch Boży/ ktoremu właſna mowić/ eſt, eſt, non, non. A ieślibyś nie wierzył/ tedy ćie Apoſtoł S. záwſtydźi/ mowiąc: Hoc primum intelligentes, quod omnis Prophetia Scripturæ, propria interpretatione non fit.

2. Pet. 1.

Gdźie vczy/ iż który duch nám piſmá podał/ tenże nam ie wykłádáć ma: dla tegoć y miedzy dáry Duchá S. Páwel ś. kładźie wykładánie piſmá. Bo ináczey ieśliby co raz według czáſu y oſob/ inákße miało bydź kazánie y wykłádánie Ewánieliey/ tocby co wiek/ co káznodźieiá/ to inßa wiára byłá. A. S. Apoſtoł vczy. Jeden Pan/ ieden chrzeſt/ iedná wiará. Wamći ſie to tylko heretykom zeydźie według czáſu y oſob/ rozne y niezgodliwe kázániá czynić/ bo nie Duchem Bożym/ ále ßátáńſkim odmiennym y nieprawdźiwym tchnieńie/ y ná was ono powiedźiano. Si quis Euangelizauerit præter id quod euangelizauimus, & præter id quod accepiſtis, Anathema. A przeto iż wy ináczey nam teraz opowiadacie y wykłádacie Ewánielią/ niż ią opowiádano wam/ Anáthemá.

Epheſ: 4.

Gal: 1.

Czytano z Ewánieliſtow texty w Chrześćiańſtwie záwżdy od czáſow Apoſtolskich, y zá S. Woyćiechá, który ią przodkom naßym czytał, á podał iáko y my dziśia czytamy.

Chwálá bogu że wżdy v nas Ewánielia od onego czáſu do tąd nie zginełá/ toć wßyſtko onym kłamcom/ Lutherſkim y Kalwińſkim w brew. ále ty przećie wyznaway prawde/ wßák y ſam Dyabel muśi podczás zeznáć prawde.

Ale nie długoß po czáśiech Apoſtolskich Antychryſt ieſzcze ich wieku ministerium ſuum operans bałwochwalskie y heretyckie rzeczy iął wprowádzáć.

A którys to Antychryſt proße ćie/ ieſzcze zá czáſow Apoſtolſkich? tegoś to miał dołożyć: á ty iákoś głucho pißeß/ znáć iż Żydá grzebieß: miánuy tego Antychryſtá kedy/ ktory był/ y czego/ y przez kogo vczył? tobyś miał wyráźnie powiedźieć/ ieſzcześ ſie podobno nie doczytał. Abo ſie go wſtydźiß wſpomnieć? ále prożno ſie go maß przeć: twóyći ono druzbá był/ on Symon Magus/ á ſłuchałeś o nim? niżeby miał bydź Antychryſtem/ ále przez niego iuż ſie byłá záczełá náuká Antychryſtowá/ właśnie

Pierwſzy Antichriſt Ewánieliki popſował Ewánielią. … imon Magus ociec … śiſiey… ych Ewá… lako…

śnie

śnie táka iáka dźiś wáßá Lutherſka. Bo iż Pan Chryſtus vczynił opoką kośćiołá ſwégo Simoná Piotrá: á dyabeł też śćieląc droge Antichryſtowi/ ſwoiego Simoná poduſczył ná Simoná: którégo wy też/ iáko potomkowie iego náßláduiąc/ tákże Piotrá ś. y kośćioł iego prześláduiećie: álec przećie náß Simon Piotr połamał nogi onému nieprzyiaćielowi Simonowi/ y wßytkim hæretykom łby zákręćił. A naprzednieyßy Artykuł był onégo Simoná/ Sola fides iustificat, co też wáß Luther wźiął od niego/ y inßych wiele rzeczy wam podobnych/ czego mogłbyś ſie w Doktorach ś náuczyć/ kiedybyś chćiał czytáć. Ale ty woliß czytáć nowe kazánia y náuki od ludźi pochodzących/ ktorzy według czáſu y oſob rozne wykłády y kazánia o tym czynią. A który kiedy Doktor ś. zwał Papieżá y kośćioł Rzymſki Antychryſtem? kto ták wykładał? nie od Doktorów ś. to maß/ ále od ludźi przeſłáńców Antychryſtowych/ ći iáko ludźie kłamliwym duchem nádchnieni/ ták mówią/ á ty z nimi.

Acżći ſie boie, y ſą tego znaki, że drudzy poßledź idący ludźie, przodki ſwoie dobre ſwoimi wymyſłámi zárzucáli.

A ktoż to dálibóg táki był? ábo iáko tego ták dawno nie obaczono/ áż to Simon Superpendent ma bydź Correctorem Doktorow ś.? Powiedz zwodźićielu iáwnie/ á nie bądź potwarcą oyców ś. gdźie wżdy tácy byli? coby Doktory ś. podrzucáć mieli/ czyli w Grecyiéy/ czyli w Rzymie?

Biſkupi ś. w Grecyiey y indźie po Chrześćiáńſtwie, y w Rzymie do kilku ſtu lat heretyctwom ſie opieráiąc czyſtośći Ewánieliey bronili.

Czyſtość Ewánieliey w Rzymie.

Cożći ſie dźieie/ áboś ſie zápámiętał? płáćić tego żal bedźie/ coś teraz wyrzekł: przeczytay iedno twoie ſłowá: *Biskupi ś. w Rzymie do kilku ſtu lat czyſtośći Ewánieliey ś. bronili.* A pewnaż to? Accipio omen. ázá ieſzcze lepiéy przeyźrzyß. Tákći ieſt mądry Miniſtrze/ żeć w Rzymie Biſkupi ś. wßytkim ſie hæretykom/ ktorych wielka moc byłá/ opárli/ y czyſtośći Ewánieliey ś. nienáruſzoney nam záchowáli. A kto one Aryuße/ Neſtoryuße/ Donátyſty/ Mácedoniuße/ Mánicheyczyki/ y inßych niezliczonych opętánych Heretykow potłumił/ iedno ś. Biſkupi Rzymſcy? ſłychałeś iakie diſputácie o ſłowko homouſion/ ábo conſubſtantialis, y o inße były? właśnie iáko teraz o Tránſubſtantiátią. A przećie Kośćioł Rzymſki przy ſwym ſie zoſtał á oni poginęli. A ieśliż ſámo Kośćiołá Rzymſkiego Anáthemá wßyſtkich onych Heretykow ták potepiło/ że też nie śmieią ſie wychylić z piekłá/ coż rozumieß żeby ieſzcze was kilku wßeteczných/ obżartych/

tych/

tych/ śmrodliwych heretyków/ niemiał zwyciężyć y do piekłá posłáć? nie wątpi o tym.

Táż moc iest y dźiśia Kośćiołá Rzymskiego/ która byłá przedtym: nie wydrą mu tego brony piekielné ze wszystkiemi heretykámi/ co mu Chrystus raz przez Piotrá ś. podał. A ták proszę ćię/ mow ná potym skromniey o Biskupách Rzymskich/ niż zwykli wászy bluźniercy.

Iednák tych tám wieków z bátek Homerussowych wszczynał się Czyśćiec, wiec wody świecone od Pogan Swiąt nowych ludźiom stánowienie, zá vmárłemi modły, potraw brákówánie, w kośćioł pomáłu wchodźiły.

A tákże rychło szálejesz/ ábo ćię co złego opętáło? dopiéruśkoś powiedźiał iż Biskupi ś. Greccy y Rzymscy do kilku set lat czystośći Ewánieliey ś. bronili/ á teraz zowiesz to baykámi/ wymysłámi pogáńskimi/ czego oni Biskupi ś. ktorzy czystośći Ewánieliey ś. bronili/ wszyscy vczyli: iákoż się to zgodźi/ y czystośći Ewánieliey bronili/ y tákich oto wymysłow vczyli?

A czujesz się niewstydliwy człowiecze/ co mówisz/ oto ćiż Biskupi ś. którzy przez one kilká set lat Ewánieliey czystey/ od błędów wszelákich/ vczyli/ ćiż mowie y Czyśćiec wierzyli/ wody święcone/ świetá/ posty/ modlitwy zá vmarłe y wszystko co teraz Kośćioł Rzymski/ to oni vczyli/ y przestrzegáli tego powiádáiąc/ że to mieli od Apostołow/ zowiąc to náuką Apostolską: iáko o tym Dionizius Areopágitá/ Clemens/ y sámisz oni ś. Biskupi Rzymscy y Doktorowie ktorzy onychże czásow żyli/ piszą. Od początku nie było żadnego Biskupá Doktorá/ któryby się zá vmarłe nie modlił/ Swiętych nie wzywał/ postow z brákowániem pokármow nie chował/ máiąc to sobie zá náukę Apostolską. ty że to baykámi pogáńskiemi zowiesz/ powiedz ktory kiedy Papież/ ábo Doktor ábo żywy człowiek oprocz Apostołow wynálazł/ y do Kośćiołá wprowádźił? ábo wiec wszetecznym á niewstydliwym náuki Apostolskiey bluźniercą zostániesz.

A w 600 lat po Narodzeniu Pańskim obrazy. Pulchrè mentitus est, in caput suum. Od onego czásu iáko Pan Christus swoy obraz posłał Krolowi Abgarowi (o czym Euágrius/ Nicephorus/ Damáscenus) nigdy Chrześciánie nie byli bez obrazow/ y ledwie ktory Doktor iest/ ktoryby ich nie wspominał/ Dionizius/ Clemens/ Bázylius/ Tertulianus/ Ambrozius/ Augustinus/ y inszy Doktorowie y Historykowie/ ktorzy o onych czásiech piszą: A przećię ty nie wstydźisz się w żywe oczy mátać?

Primat

Primat á Stolec Papieski od onego sprośnego Fokásá postánowiony.

A ktożći to powiedał/ pewnie Bálleus ábo Polydorus? toć tedy nie Ewánielia/ może temu nie wierzyć. oneć to ludzkie náuki y kazánia coś nie dawno o nich powiádał/ schoway że się z nimi. A my mamy Ewánielią/ która nas vczy kto Stolec Papieski záłożył. czytay iedno Athanasium, Ireneum, Ambrosium, Augustinum, Gregorium, ćić to pokażą lepiey z Ewánieliey. Ale tobie nic z Ewánielią/ wolisz ludzkie náuki/ toć y prace szkodá.

A ták zá ś. Woyćiechá przed 600 lat/ co zá Ewánielia od Polaków przyięta byłá? odpowiádam/ że iáko pisany text/ tenże iest prawdźiwy iáki był záwżdy/ ták też y wykład Ewánieliey/ tenże był przed ś. Woyćiechem/ ktory y teraz iest w Kośćiele Rzymskim/ y w Polszcze/ y który záwżdy był przez te szesnaśćie set lat/ iáko o tym pismá Doktorów ś. świadczą. A niemniey przenaświętsza Ofiárá Mszey Chrześćiáńskiey/ y vżywánie iey tákie było/ iákie dźiś Kośćioł Kátholicki vczy/ y przy niey gdy Ewánielią czytano/ Polacy mieczów swych/ przećiw heretykóm się oświadczáiąc/ dobywáli. A dźisieysze wieczerze heretyckie od dyabłá przez Lutrá vwárzoné/ nie rychło po ś. Woyćiesze tych czásow w Polszcze nástały/ niechże się z tákim kuchmistrzem tácy heretycy częstuią.

Ewánielicy gdźie byli tych tám wiekow, przed 40 lat.

Tu iX Simonie trzebá mozgiem ruszyć/ pátrz by z ćiebie X. Twoczydło nie szydźił/ ieśli co nie k rzeczy odpowiesz. Ewánielicy gdźie byli!

Iáko zá czásow Syná Bożego y Apostołow tám byli, gdźie z vst ich słuchano y przyimowano prawdźiwą náukę Ewánieliey. Odpuść mi Symonie iużeś ná dudká poszedł. Azá nie wymieniáią Ewánielistowie y Apostołowie y po nich Doktorowie ś. gdźie Ewánielią przepowiádano? Azá nie miánuie Ieruzálem/ Rzymu/ Korynthu inszych Miast y ludźi Żydowskich/ Greckich/ Láćińskich? á osobliwie piszą iż w Antyochiey naprzod poczęli się W Dźieiách 11.
zwáć Chrześciány/ á o Ewánielitach żadney wzmiánki/ iescze się byli nie vrodźili.

Ták też záwżdy wszystkich wiekow á czásow choćia też Antychryst opánował Kośćioł Boży, iednák ię przećię czytána byłá w kośćielech Ewánielia y zá S. Woyćiechá, y záwżdy sobie Bog záchowywał śiedm tyśięcy. Właśnie Márchołtowá odpowiedź. Márchołtowá odpowiedź. Który kiedy go pytano/ ná którym drzewie ch[?]ćiał wiśieć/ szukáiąc długo/ nie mogł żadnego drzewa znaleść/ áni miánowáć/ aby ták się

bienice

bienice vſiedł. Ták y ty żądałeś ſobie gadkę/ Gdźie byli Ewánielicy przed 40 lat? A wżdy niechceſz żadnego mieyſcá miánowáć/ y owſzem żadnégo człowieká. bo czuieſz żebyś powroz ná śię przyniozł. A przećiec wiśieć. Pytamże ćię ieſzcze/ oná twoiá śiedm tyśiecy/ gdźie byli kto ich vczył/ kogo paſterzá mieli iáką wiárę y náukę wyznawáli/ czemu śię Ewánielikámi nie zwáli? Iuże Pánie Márcholćie odpowiéday ná ſwoie gadki.

A nie Ewánielicy ſzto byli przodkowie náſzy, co ſię przy texćie Ewánielicy, do gardł ſwoich z bronią ni ſwoimi gotowi popiſowáli, przed 600 lat miecze ich świadczą iż Ewánielicy byli.

Ewánieliczki znák miecz miáſto krzyżá

A ták to Miniſtrze/ po mieczách poznawaſz Ewánieliki ſwoie? á przećiec nie zły znák a prawie Ewánielicki/ miáſto krzyżá ś. A pewnaſz to Symonie? niechce mi śię temu wierzyć. wſzákeśćie wy ſpokoyniczkowie/ nie każećie ná nikogo mieczá o wiárę dobywáć? á ſnadźby to po Hiſzpáńſku było/ áni wam tego Confederácia dopuśći. Przeto nie bądź ták ſrogi/ zlękną śię ćiebie Ewánielicy twoi/ ieśli im ták mieczem grozić będźieſz. Papieſkieć to rzeczy. A druga Symonie/ ieśliby to wáſzy Ewánielicy byli/ czemu wżdy żadnego Katholiká o wiárę tym mieczem nie zábili/ tylko one iáko ie ty zowieſz Ewánieliki śćináli/ palili/ wieśili/ iáko ſamże wnetki zeznaſz? Otoż poprawdźie mowiąc/ one miecze ich świadczą/ iż nie Ewánielicy ále Katholicy byli. Acz też to prawdá że wy nowi Ewánielicy/ chcećie Kátholikóm ten miecz/ który od przodków ná heretyki wźieli z ręku wydźieráć y Kátholiki bić: przetoż zwykliśćie śię ná Katoliki y Krôle Kátholickie do mieczá porywáć: á kiedy też wam mieczem zágrożą/ wnetki śię Confederácią bronićie y zaſtáwiaćie. Ale ieślić śię ś. Polakóm godziło mieczem Ewánielicy bronić/ czemużby y teraz nie mogli/ kiedyby tego potrzebá? áleć dobra nádźieiá o cnotliwych Polakách/ że śię do wiáry przodków ſwych bez mieczá wrocą/ á was Miniſtrów/ iáko przedtym czynili/ popalą.

A ták y kośćioły od nich budowáne, rownym prawem z wámi, náſze były á ſą.

Pátrz heretyká świętokradźce/ czegóć mu śię chce/ máłoś ieſzcze Kośćiołow rozbóyco wyłupił/ iużeś podobno one kielichy przewieczerzał/ chćiałbyś śię ná nowé zdobywáć? A co zá práwo maſz do Kośćiołów? weyźrzy w práwo? czytay funduſze komu ie y ná co ie budowano. Te ſáme was potępią/ żeć kośćioły náſze/ dla modlitwy/ y dla Ofiáry naświętſzey zbudowano: á wyśćie z nich iáſkinie łotrowſkie y wieczerniki dyabelſkie

belſkie poczynili: nie wiedźielić przodkowie náſzy o wieczerzách wáſzych Luterſkich/ ále dobrze w ſwoich funduſzách wſpomináią Mſze y ofiáry naświętſze/ iáko to wam dowodnie księgami y piſmy rozmáitemi/ ludźie vczeni pokázuią. Otożeś ieſzcze nie pokazał/ gdźie twoi Ewánielicy przed 40 lat byli.

Więcey on świątobliwy Król Iágiełło, ile według okolicznośći nabárźiey mogł, Ewánielikiem śię bydź ſkutecznie pokázował.

Nie godźieneś był tákiégo Królá wſpomináć/ y miedzy tákié ludźie policzáć/ ále że śię ná tákiego Páná ták nie wſtydliwie porywaſz/ odpowiémći krotko. Iáko ten Król był láſkaw ná heretyki onych czáſow/ świádoma tego dobrze wſzyſtká Koroná Polſka/ y Conſtitucie iego świadczą. gdyż żáden Król ſrożſzych pokilkákroć Conſtituciy ná heretyki nie zoſtáwił/ iáko on wielki y świątobliwy Iágiełło: znáczna ieſt Conſtitucia Korczyńſka/ potym częſto ná Seymách potwierdzona/ w ktorey każe mieć zá nieprzyiaciele y zdrayce Rzeczypoſpolitey wáſze Ewánieliki: y mocą tey Conſtituciey Miniſtry palono y wyświecano z Polſki. To ieśli ty maſz ſobie zá wielką łáſkę y przychylność/ Pánie Boże day to áby wſzyſcy Krolowie ták ná was láſkáwi byli/ iáko Krol Iágiełło/ żeby z tey łáſki/ tégo Státutu executią ná was czynili/ tégo wam wiernie życzę/ mam nádźieię żeby śię was prędko vplenił. otoż maſz czegoś śię nápiérał/ nie maſz wiecey o co mowić: áleś przećie ieſzcze nie dowiodł coś chćiał/ poniewaź ieſzcze wáſzych Ewánielikow Luterſkich y Kálwinſkich nie ſłycháć było w Polſcze/ tylko śię onych Heretykow/ Huſytow/ y Pikárdow potroſze wrywáło.

Iágiełło iáko był łáſkaw ná Ewánieliki.

Ale y wielka część w Polſce przednieyſzych Pánów którzy z Czech kśięża Ewánielicką.

Ewánielicy Czeſcy.

Wſzák to podobno onych rozumieſz/ co śię ono v Czechow náuczyli zbiiáć/ kośćioły łupić/ klaſztory puſtoſzyć/ Krolé zdradzáć/ y przećiwko nim woyny wieść? tákuchnyć też był Zyſka w Czechách/ od ktoreg niektórzy Polacy tákiey Ewánieliey náwyknąwſzy/ toż poczęli broić/ álec śię im przećie tá Ewánielia nie powiodłá/ bo ie ćwiertowano/ czći odſądzono/ iáko Kroniki powiádaią. Ieśliż śię do tákich Ewánielikow znaćie/ y chcećie ie mieć zá ſwoie męczenniki/ ia nie odmawiam/ y owſzem ieśli wſzyſtkie złodźieie/ zboyce/ zdrayce/ których potrácono/ zá Ewánieliki przyimieſz/ będźie tego wielki Reieſtr.

Ktorych Biskupi mieczem y ogniem prześládowáli: A rázem ich pięći w Poznániu ſpalili,

Ewánieliki w Polsce palono.

spalili, głośnyć to dzwonek, á wżdy nas Tworzydło pyta, gdźie náße Zbory przed kilkiem dźieśiąt lat.

Wierá też wáße Ministry palono kiedyś w Polsce? świetyż to dzwonek w ktory dzwoniono/ kiedy te złodźieie do ßubienice prowádzono/ á czemużći sie to nie podoba? Owychći to mieczow co ie przy Ewánielicy pokázowano/ ná te zwodźićiele dobyli/ ále sie ty niechceß do tych mieczow znáć? predkoś sie ich zaprzał. A widźiß iuż/ że miecz ich świadczy/ żeć nie Ewánielicy/ iáko ty potwarzaß/ ále Chrześćiánie Kátholicy byli. Mendacem oportet esse memorem. Bodayże oni Polacy zmartwychwstáli/ pewniecby y wam iescze żywym Ministróm áby z raz zádzwoniono. Alec przećie X. Tworzydło nie przestáie ná tym dowodźie/ y owßem dźiwuie sie/ że ty cudzemi śmiećiami chceß sie zalecáć. A wßák oni Ministrowie Czescy Husytámi y Pikárdámi byli? A ty coś wżdy iest/ nie moge ćie rozumieć? raz sie czyniß Husytą/ wiec Lutrem/ áż Kálwinem. á cożeś ty zá dyabel/ ktory co raz to inßą postáwę stroiß? chybabyś ty podobno dlatego Husyty Ewánielikámi zwał/ że też tákże Herétykámi są iáko y ty ále iesli o to idźie/ naydźieß tákich Ewánielikow iescze przed Husem áż názbyt: boć záwżdy heretycy byli: otoż iesli chceß ze wßystkiemi heretykámi przestáwáć/ nie przy tego X. Tworzydło/ byli przed wámi heretycy: wßakże nie o to/ ále o co inßego cie pytano/ ábyś vkazał twoie Luterskie y Kalwińskie Ewánieliki/ ktorzyby tak vczyli y wykładali Ewánielią. A rozumieß to? Przetoż ty nie sadź sie ná cudzym gnoiu/ ále swoie Zbory przed Lutrem vkaż/ wßakes ty Kalwinistá/ ták rozny od Husyty/ iáko dyabeł od dyabłá/ y przeto sie Husytowie brzydzą wámi/ iáko śmierdzącemi heretykámi. Boć Husytowie w Czechách/ y teraz Mßą po náßemu miewáią/ y Procesśye czynią/ obrázy máią/ y inße rzeczy które wy odrzucaćie/ záchowuią. A ták abo vkaż twoie Kálwińskie Ewánieliki/ ábo iuż wiec w imie Boże zaklinam cie/ powiedz iákimeś dyabłem?

W Niemczech y tu w Polsce od kilku dźieśiąt lat.

Ewánielicy dawno li w Polsce?

Jáko Symonie iescze cie po drugi raz y po trzeći raz w Jmie Páná Jezusa záklinam/ powiedz/ dawno twoi Ewánielicy w Polsce?

Od kilku dźieśiąt lat. To wiecey iuż 500 lat po ś. Woyćieße. A widźiß ślepy Ministrze/ iákoś dáleko skoczył od ś Woyćiechá/ á czemużeś ták zrázu nie powiedźiał? iescześ był snadź nie doyźrzał. Jużeż wiecey nie mátay/ aby Ewánielicy wáßy mieli dawno bydź w Polsce/ oto dopiero lat 40 iáko sie ziáwili: záwodźiłeś sie z dáleká iescze przed tysiącem lat/ pokazáć Ewánieliki swóie/ áż ty ßukaiąc ich po świećie/ nie mogłeś ich ználeść áż w pułtórá tysiącá lat po Pánu Chrystuśie y to tylko w Niemcách á w Polsce/ o ktorych Ewánielia ś Woyćiechá przepówiádáłá. Jż ostátecznych czasow mieli przyść kłamliwi Mistrzowie/ ktorzy wprowadzáć mieli sekty zátrácenia. A iescze sie nie wstydźiß twoiégo mátáctwá. Czymże sie wżdy czyniß? *2. Pet. 2.*

Co nam przypisuieß żebysmy mieli Husytámi, ábo Lutrámi, ábo Kálwinistámi bydź, y kogokolwiek z ludźi zá fundament wiáry mieć, źle nas widźiß

Ministrowie dźieyßy czym są.

Niewiémći iX Symonie nie złeć oczy miał X: Tworzydło/ poznał kóżdégo herétyká y przez skore ále dla pewnośći weyrzymy iescze sobie w oczy Czymże wżdy Symonie Husytá? nie Husytą. Lutrem? nie Lutrem. Kalwinistą? nie Kalwinistą powiádaß. A czemuż sie tych ták ludźi świetych wstydźiß? Niechceß kogokolwiek z ludźi zá fundament wiáry mieć? Boże vchoway Ministrze/ nie mowie ia tego/ żeby byli fundámentem. Ale ták iáko ie Apostoł S. zowie Ministri Satanæ, Magistri mendaces, Sectas perditionis introducentes. Czymże tedy bedźieß? bá poyrzymy iescze sobie w żeby: powiémći prawde Ministrze/ przypátrzywßy sie sobie dobrze/ zdaß mi sie własnie iáko ow koczkodan/ ktory wßytkich náßláduie/ y człowiekiem sie czyni/ alić sie gniewa kiedy go kotem názywáią/ chociaß własnie kotem/ á nie człowiekiem iest. Bo y ty iáko drugi koczkodan/ chceß wßytkich hæretykow náßladowáć/ raz sie czyniß Husytą/ drugi raz Lutrem: á ty przez skore Kálwinem śmierdźiß: ále nie dźiwuy mi Kálwinisto/ boc nas ták Doktorowie ś. náuczyli/ Jreneus/ Justinus/ Augustinus Hieronimus etc. iż to własna Herétykom/ żeby sie nie od Chrystusá/ ále od swego Authorá zwáli/ ktoiego nauki naśláduią: Nowaciani od Nowatá/ Aryani od Aryußa/ Lutrowie od Lutra/ Kalwinówie od Kálwiná/ Już po wßystkim świecie imie Lutrow/ Kalwinow przyiete ták was zowią Kátholicy/ ták y sáme herétyckie sekty, ty sie sam tego zbraniaß. A kiedyby kogo błaznem wßyscy zwali/ á samby sie mądrym czynił/ komuż r iczey wierzyc bedźieß? Niechayże tedy ná tobie to imie Kalwinisto zostánie/ aby też inßym ktorzy właśne imioná máią/ krzywdá nie byłá. Nikt wam Kalwińskiego imienia nie zayrzy/ bo iáko kacerztwem/ ták y imieniem wßyscy sie brzydzą. A ták dobrze cie X. Tworzydło przez okulary poznał.

Przíydźie

Przyidzie ten czás, kiedy wam okulary Włoskie z nosá ſpádną. ták ſrogo Miniſtrze? nie byłby Kálwiniſtą kiedyby nie miał grozić. ále proße cie/ ktoż wżdy nam te okulary będzie z nosá ſtrącał? Ty podobno Kálwiniſko? poczni iedno/ iużci okulary iáko okulary/ łatwie doſtánim drugich: ále iáko wam zá te okulary/ oczy pocżniem łupić/ wárá nie ták ſie łatwie ná drugié zdobedzieß.

Ná czwarty Artykuł.

O Obráźiéch, Ieśli iáka rozność miedzy obrázmi Pogánſkimi á Papieſkiemi?

Okulary.

Táka to własnie queſtia/ iáko kiedyby kto pytał: Jeśli iáka roznosć miedzy Symonem Tarnowiuſem/ á miedzy Aſinuſem/ á po náßemu oſłem? Już cie był X. Tworzydło náuczył/ iákié ieſt wyznánie Katholików o obrázłiech/ żeć my ich nie chwalimy zá Bogi/ iáko Pogánie ſwoie Bogi chwalą/ według którego wyznánia miał byś nas ſądzić/ bo ty ſercá naßego nie widziß. A oprocz tego/ mogłáby cie ſámá Grámmátyká náuczyć/ co ieſt imago/ co ieſt idolum. wiec też y Piſmo ś. náuczyłoby cie/ iż Boſka własna cześć nie w tych zwierzchnich vkłonách należy/ ále in ſpiritu & veritate. Wßákże widze/ żeś ty złym żakiem/ gorßym Theologiem/ á niewſtydliwym potwarcą: bo opuściwßy Grámmátyke y piſmo y wyznánie náße/ tákąś Philozophią nárabiaß około obrázów naßych: á nie dziw/ boś ſie dziewiec lat vczył ná okulárách. Nie będeć ia z tobą philozophował/ ále proſtym ßermem póyde ná cie/ chceć ſie błáznowáć/ á ia tobie pomoge/ twoimże tákim Argumentem dowiode/ iż iX Simon Tarnowius ieſt wielki Aſinus. Summá tedy Argumentu/ którym dowodziß/ iż miedzy Pogáńſkiemi á Papieſkiemi obrázy roznośći niemáß tá ieſt.

1. Iż Piſmo powiáda, że Pan Bog w przykazániu obrázow zákazał. 2. Ná ółtarzu ie iáko y Pogánskie ſtáwiáią. 3. Z iednákieyże ſą máteriey. 4. Iednáko ie czczą. 5. Pogánskie vſtá miáły á nie mowiły, oczy á nie widziáły, nogi á nie chodziły.

Simõ Tarnouius ieſt wielki Aſinus.

Tenci ieſt twoy mądry dowod: á ia tákuchnymże pokáże/ iż miedzy

tobą

tobą á Azyntiſem roznośći niemáß. Naprzód iż Piſmo ś. powiáda/ że ták ciebie iáko y osłá P. Bóg ſtworzył. 2. Iż cie tákże ná ziemi/ iáko y osłá poſtáwił. 3. Z iednéyże ſćie máteryey iáko y osieł/ to ieſt/ z ziemie. 4. A osłá też kiedyś dla P. Chryſtuſá czczono kłádąc ná niego ßáty/ iáko y teraz ćiebie. 5. Osieł ma gębe/ oczy/ nogi/ iáko y ty/ tákże chodźi/ widźi/ bá y podczás mowi/ iáko y ty. A ták miedzy tobą y osłem niemáß roznośći/ y moge rzéc/ iż iX Simon Tarnouius ieſt wielki Aſinus. Co rozumieß Miniſtrze/ dobryli to Argument? ieślić twóy dobry/ y to ieſzcze lepßy. Kiedy zgádnieß iezeli iáka roznosć miedzy tobą á osłem/ tedy ia też tobie powiem/ iáka roznosć ieſt miedzy obrázy Pogáńſkimi y Papieſkimi: y to pewna że to rychley ia pokáże/ żeś ty wielki Aſinus/ niż ná nas tákiego báłwochwálſtwá dowiedzieß. O niewſtydliwy mátáczu/ iáko ſie ty nie wſtydziß tych wáßych plotek co raz wznawiáć: ná które iuż wam ták czeſto odpiſano? niedbáiąc nic chocia wam kłamſtwo y mátáctwo zádáią: ieſteście iáko dyabeł/ który y mendax eſt & pater mendacii. Piſzeß iż obrázy w Chrześcianſtwo wprowádzone ſą około 600 lat po Národzeniu Páńſkim/ iáko ćie nie wſtyd tego? Oná iedná niewiáſtá którą Pan Chryſtus vzdrowił/ ſwym obrázem/ który ná pámiątke tego dobrodzieyſtwá poſtáwiłá/ dowiedzie ná cie/ żeś ty wierutny kłamcá. A czytałeś to? woliß ty Márcholtá ábo Báleuſá czytáć/ niż to co wam ná falße wáße odpiſuią. Jákoć ſie widźi/ iać tobie kśiąg nie bede przepiſowáł czytay którychći iuż nádrukowano. A ieśliß też mátáctwá bedzieß powtarzał/ tedy ia też poſtáremu ćiebie názowe/ żeś mendax, & pater mendacii: ták też dyabłá kiedyś Pan Chryſtus zwał. A ták moy miły iX Simonie/ ieśli w tobie iáki kes wſtydu/ y boiáźni Bożey/ pámietay ná ono Apoſtołá ś. słowo. Quæ ignorant blaſphemant. Abyś tedy nie bluźnił/ idź do ßkoły náucz ſie/ co ieſt idolum, ſimulachrum, imago.

Ná piąty Artykuł.

O wzywániu Swiętych zmárłych.

Okulary.

Stworzyłá beſtya páſczeke ſwoie/ áby bluźniłá Bogá/ y przybytek iego/ y té

W obi.

y té którzy mieſzkáią w niebie. Ták w Obiáwieniu ſwoim Jan ś. mówi o was/ którzy od obrazków/ rzucacie ſie wáſzą wſzeteczną gębą na Bogá/ y Swiete iego z nim w niebie mieſzkáiącé. Przetoż że ty Swiete bluźniſz/ nie dziwuy ſie czyniſz to iáko beſtya y tobie ono ſłuży co Apoſtol ś. nápiſał Czego nie vmieią to bluźnią. Mogłbymći pokazáć iáko Piſmo ś. vczciwie mowi o Swietych/ y wzywaniu ich vczy: Ale coż o tym z beſtyą mowić iákoby rzucał margaritas ante porcos: wſzak iuż pełno kśiąg o tym Polſkich y Lácińſkich/ w ktorych wam te bluźnierſtwá obrzydzáią: ale wy tego nie czytacie chociá temu dyabłu/ ktory was nadyma gębę zamknąć przecie wrzeſzczycie: wolicie wy wáſzemi pyſkami/ iáko wieprze w cudzych grzechach śmierdzących pyſkáć niż świątobliwe żywoty ſpráwy y cudá ludzi świetych czytáć. Canis ad vomitum, & ſus ad volutabrum. Nie wáſza rzecz mi o ſpráwe z Swietemi/ boście ſie wſzelákiey świątobliwośći wyrzekli ſpeciem quidem pietatis habentes,ipſam autem pietatem abnegantes. Wáſza rzecz ſmrodow Luterſkich y Kálwińſkich wąchác Coć ſą świeci wáſzy zmárli/ iáko ie ty zowieſz/ boście też ſami vmárłymi/ y o

Luc: 9. was rzeczono/ ſinite mortuos, ſepelire mortuos. Tákże y ono Non mor-

Psal: 113 tui laudabunt te. A náſzym Swietym właſna/ ſed nos qui viuimus bene-

Mat: 22. dicimus Domino, iż non eſt Deus mortuorum, iáko wy ie/ keśćie z wáſzymi świetemi: Ale viuorum, tak o náſzych Swietych Pan Chryſtus mowi.

A ták co ſie dotycze wzywánia tych náſzych świetych/ nie frásuy ſie o nié/ y kśiąſzká nie trwáią o wáſze modlitwy/ iuż bądź pewien tego: Non eſt ſpecioſa laus in ore peccatoris: á tym wiecéy hæretyka wſzak maſz o tym

...wieći o piſania doſyć vczonych ludzi/ iá tobie kśiąg nie będę przepiſowáł: álec

...świetey- przecie twoie bluźnierſtwá zápłace/ żebyś darmo nie prácował. Boiſz ſie

...ch Ewā- żeby świeci o tobie niewiedzieli/ iákoby o czym dobrym? Nie boy ſie/ v-

...kich pewniam cie/ że y Abráhám/ y inſzy świeci, iáko o żydach ták y o was nie

...cha wiedzą/ y wam ono mowią: Neſcio vos.

...edzieć.

A co gorſza/ zda mi ſie/ że ty na Nowochrzczencá zárabiaſz/ rozumieiąc iákoby duſze vmierały: wydayże ćie one piſmá/ ktoré przywodziſz:

...onouá Non mortui laudabunt te Domine. y drugie: Nunquid puluis confitebitur

...Ks: v. tibi. Jákoż to rozumieſz bezduſzny człowiecze/ abo nic więcey nie zoſtáie

...74. po zmárłym człowieku tylko puluis? á duſzá gdzie? ábóć też vmiera? Ták ći właśnie Nowochrzczency vczą. A wżdy ſie przyſz Nowochrzczeńcow/ á ty do nich náglądaſz. toć tedy nie tylko Swietych/ ále y Bogá ſie pochwili zapryſz.

Ja prze-

Ja przećie y z pierwſzym y ze wſzyſtkim Kośćiołem Chrześćiáńſkim przeſtawam: gdyż Kośćiół Chrześćiáńſki poczawſzy od czáſow Apoſtolſkich/ iáko Ewánieliią ięto przepowiádáć/ záraz też y Swietych począł wzywáć. A ktory kiedy był ś. Doktór/ któryby Swietych nie wzywał: iáko to ich piſmá świádczą. A przećie ty wſzeteczny mátáczu/ śmieſz mowić/ iż dopiero w czwartym ſtu lat to ſie poczęło.

Azá w czwartym ſtu był Dioniſius/ Clemens/ Jreneus/ Juſtinus/ Báſilius/ y inſzy ktorzy y w pierwſzym/ y wtórym/ y trzećim ſtu lat świete wzywáli? Jeśli nie wierzyſz/ czytayże ſobie kśięgi/ iáć ich tobie nie będę przepiſowáł: bo chóćiabymći ich przepiſał/ tedy ty o nich rzeczeſz/ co też o Auguſtynie ś. bluźniſz.

Abo ſie vniosł mieyſcámi przećiwko piſmu y przećiwko ſobie, ábo wiec piſmá iego nápſowano.

Jeślić tá wymówká tobie póydźie/ tedyć y wſzyſtkim inſzym Heretykóm/ kiedy co przećiw nim Doktorowie ś. piſzą: tákże rzecze Lutheran/ ták Kálwiniſtá/ ták y Nowochrzczeniec/ y wolno wſzyſtkim będźie odrzucáć Doktory ś. A cożeśćie párchowáte żáby/ że ták śmiećie ná Doktory ś. wſzetecznie rzekotáć? A kiedy iá rzekę/ że abo ćiebie dyabeł ſwóią przeklętą pychą nád wſzyſtkie Doktory ś. vniosł/ ábóć ſie głowá nápſowáłá/ pewnie tego rychley dowiodę.

Auguſtyn ś. y inſzy Doktorowie/ ázaby piſmá ś. nie vmieli/ ktorzy y nas go nauczyli y wſzyſtkie Heretyki/ Pogány/ Żydy/ z piſmá przediſputowáli? Y będźieſz co w Piśmie czegoby ći nie wiedźieli/ ážby ſie od dźiśieyſzych Heretykow w tyśiąc lat mieli vczyć? Ktoż to powiada? ten ktorego dyabeł vniosł/ y głowá mu ſie nápſowáłá/ iX Simon Tarnouius. Wżdy ſie aby ſtąd naucz Heretyku/ że wáſza náuká/ nie ieſt z piſmá ś. ponieważ ſie iey Doktorowie ś. w piśmie ś. nie doczytáli: ále ieſt náuká przećiw Piſmu przećiw Doktorom/ y wſzyſtkiemu Kośćiołowi Chrześćiáńſkiemu/ od Lutrá y Kálwiná/ wielkich nieprzyiaćioł y bluźniercow Bożych/ wymyślona.

Wyſtáwiaſz też ze chorągiew/ ná znák ignorántiey ſwoiey/ chceſz dopiéro vocabulek X. Twerzydlá vczyć/ iákoby nie rozumiał co ieſt communio Sanctorum y zowieſz go żakiem. Nuż tedy Salue Doctor Przedolá: á czyieyże promotiey? podobnoć Mérdkolowey? muśiałeś ſie pewnie tey Theologiey przeuczyć/ bez ſie dźiewięć lat ná tych oſtmárach ćzył.

Co ieſt cō- czył. Náucz wżdy X. Tworzydłá / otoli chce bydź żaczkiém twoim/ po-
munio Sā- wiedzże mu co to communio Sanctorum.
ctorum.

Po ſtáropolsku Obcowánie, dźiś mowią ſpolność ábo ſpołeczność. A wzywánieß to?

Coż tedy ieſt tá ſpołeczność ieśli nie wzywánie? iuż do końcá powiedz miły Theologu.

Y ſtoiß w Credźie, Sanctorum adorationem vel inuocationem? nie ſtoi. A czemuż ty śmieß w ludźie wmawiáć nie wſtydliwe błędów Tworzydło?

Nie gniewáy ſie iedno miły Doktorze/ nie drażni bárzo X. Tworzydłá/ ia rádze/ powiedz co ieſt communio Sanctorum.

Społecz- *Wierzymy że z nimi táką ſpołeczność, táką członki w iednym ćiele mamy.*
ność człō-
ków w ie- Bárzo dobrze/ rad to ſłyßę Doktorze ſacræ ignorantiæ, pytamże ćię iuż:
dnym ćie- Azá ſpolność członków w iednym ćiele nie znaczy też ſpolnego rátunku/
le. wzywánia y ſtárania we wßelákich potrzebách? bá porádź ſie co mowi
1.Cor. 12. o tym pewnieyßy Doctor gentium ták piſząc: Nie może rzéc oko rece / nie potrzebá mi ćie: abo záśie głowá nogom/ nie potrzebuie was. Owßem członki ciáłá/ ktore ſie zdádzą bydź mdleyße/ ſą potrzebnieyße / áby nie było rozerwánie w ćiele: ále iżby iedne członki o drugich też ſtáránie miáły. A ieśli co ćierpi ieden członek/ ſpołu ćierpią wßyſtkie członki: choć bywa vczczon ieden człónek/ weſpoł ſie ráduią wßyſtkie członki. Gdźie Apoſtoł ś. dáie znáć/ iż tá ieſt właſność człónków iednego ćiáłá/ że ſpołecznie ſie żáłuią y ráduią/ ſpołecznie ſobie pomagáią/ ſpołecznie ſie ná rátunek wzywáią/ y ſpołecznie ſie o śie ſtáráią. A wierzyß temu Doktor Klechá? A nie ſtoiß tu w Credźie Sanctorum inuocatio/ poniewáż w nim ieſt Sanctorum communio? A owßem ſtoi/ iáko nas vczy Apoſtoł ś. Jákoż ty śmieß Apoſtołowi ś. odmawiáć niewſtydliwy fałßów y błedów kuſánie? O ſproſny Klécho/ trzebáßby ćiebie do inßey ßkoły / ábyś ſie vocábułek/ á zwłaſczá co ieſt communio Sāctorum, náuczył. Grammátyki nieuku głupi nie vmieß/ ſufletą tobie było bydź/ á vocábuł ſie douczyć: śmierdźiałáć ßkołá/ wołałeś Miniſtrem bydź iáki Theolog táka náuká. Niechże tá będźie concluſia: poniewáż w powßechnéy wierze náßéy ſtoi/ Swietych obcowánie/ ábo ſpołeczność/ tedyć też ſtoi Swietych wzywánie. A wy co wykłádem przećiwnym pſuiećie y wywracaćie te wiáre/ Swietych nie wzywáiąc/ powiádaćie iż o was Swieći nie wiedzą áni was ſłyßą/ áni ich potrzebuiećie/ nie ieſteśćie człónkámi tego swietego ćiáłá / y nie maćie z onymi Swietymi żadney ſpołeczności. A ták nie ieſteśćie

Chrze-

Chrześćiány/ ále Heretykámi/ y ćiáłá iednégo rozrywáczámi/ y ßárpáczámi/ wiáry powßechnéy/ y Piſmá ś. fałßérze. Boże otwórz wam oczy/ á day wam pokutowáć.

Ná ßoſty Artykuł.

W którym Miniſter odpowiáda ná niektóre zárzuty X. Tworzydłowé.

Okulary.

Ná táką odpówiedź / tákuchnąß też odnieśieß: bo kiedybyś ſie ty chćiał prawdy náuczyć/ maß doſyć kśiąg Kátholickich / w ktorych maß odpowiedź ná to co zádáieß: Ale widzę żeś ſie ty ná to vſádźił żebyś tylko bluźniąc łáiał/ wiec też ſobie odłáiemy/ nie powtarzáiąc tego ná co ſie iuż odpowiedźiało/ y co ieſcze potym będźie / iednym ćie tylko Argumentem ná te odpowiedź odpráwie.

A ſtydźiß ſie tego że ćie X. Tworzydło Alkoranem zárzućił/ ále nie maß o co mowić/ bo rzecz to ſámá pokázuie/ że przyſtoynie wam Miniſtrom Alkoran Turecki niż ś. Biblią wártowáć. Prophana prophanis, wßák maß o tym kśiegi Caluinoturciſmum / byś iedno chćiał czytáć/ ia nie długo ſie báwiąc/ krotkoć przypomnie.

Naprzod Mnich Apoſtátá od Kośćiołá Kátholickiégo Sergius/ wierny towárzyß Máchometów/ Alkoran Turkom ſpiſał/ y podał im zá słowo Bożey: á wam tákże Mnich Apoſtátá Luther z onym drugim Protokiem Kálwinem / Ewánielią nową ſtworzyli: y mogę to rzéc / iż iáko Alkoran nie ieſt słowo Boże / ták wáßa náuká nie ieſt Chryſtuſowá / ale Lutrowá / Kalwinowá: nie słowo Boże/ ale słowo Dyabelſkie: nie ieſt Ewánielia ale wywrocenie Ewánieliey á ſny Lutrowe y Kalwinowé.

Turcy Króleſtwá y Páńſtwá Chrześćiáńſkie mocą y gwałtém opánowáli/ y wy tákże Króleſtwá Chrześćiáńſkie iáko drudzy Turcy wydzieráćie/ ábyśćie ie potym Turkom wydáli: y śmiem to mowić z Kśiedzem Tworzydłem/ Kumpantur illa Codri, że Rzymſka wiára zátrzymawa y bronii Króleſtwa Chrześciáńſkié. Przeroż one Króleſtwa ktore ie wiáry odſtąpiły/ áza w rece Tureckie przez wáße bráćißki Haeretyki nie przy-

 ßły:

ſły? Przeyrzy heretyku/ á záwſtydź ſie. Bo czego Turek mocą nie może/ przez was heretyki proditory doſtanie. Vkázuieß ty teraz iednégo y drugiego Krolika/ ktorzy ieſzcze nie zgineli/ á dawnoż ci ſtoią? zetrway máło/ ieśli ſie y ći nie vpámietáią/ wßak doznáią potym. O Fráncuſkim iuż nie śpieway/ iużci nie wáß/ nie rychło ćie nowiny dochodzą.

Przechwalaß ſie ty mieczem onego zboycy Zyſki/ pißąc.

Dobili ſie tego iż im muſiano ſakrámentow pozwolic. Tákżeć y Turcy dobili ſie ſwégo Alkoranu z wielkim krwie Chrześciáńſkiey rozlaniem.

Jeſzcze krwáwé rece wáße y nogi/ które brodziły we krwi Chrześciáńſkiey/ dobyiaiąc ſie w Niemcech nowéy Ewánieliey/ y ták wołał on przedmieyßy wáß Herman/ Euangelium ſitit ſanguinem.

Turcy w ſwóich Moſkieiách obrázów nie máią/ áni Mßey áni Ołtarzów/ áni Chryſtuſá/ tylko też ná ſtole tákąs wieczerzą Kálwińſkiéy podobną odpráwuią: A wáße Zbory właſné iáko Tureckié bez obrázow/ bez ołtarzow/ bez mßey/ bez Chryſtuſá/ do wieczerzey ſpóſobnieyße/ niż do nabożeńſtwá.

Nie wierzyß ty Doktorom/ Páſtérzóm/ y Biſkupóm/ áni wßyſtkiému Kośćiołowi/ brzydziß ſie Krzyżem ś. y Turcy toż czynią/ przetoż táko Turkom/ ták y wam rzeczono: Qui Eccleſiam non audierit, ſit tibi tanquam ethnicus & publicanus.

Máchomet tym Turki połowił/ że im żon ile który chciał pozwolił: A Luther drugi Máchomét ćielesny/ Mnichy Apoſtáty/ Miniſtry ták że żonámi vłowił/ dopuſzczaiąc/ Si non vult vxor, veniat ancilla: y wielé tákich było Miniſtrów co po kilku żon záraz mieli.

Poſeł też Fráncuſki/ zálecáiąc Turkowi Kalwiniſty zá Confederaty/ podał na piśmie ich Confeſsią/ w którey to przydał/ że ich religia zgadza ſie niemal z Turecką/ tylko że ſie do żadnych poſtów nie obwiezuią/ ále wolno im wierzyć y czynić co ſie podoba.

Máchomet z rozmáitych ſekt/ Zydowſkiéy/ Neſtoriáńſkiéy/ Aryáńſkiéy/ Pogańſkiey/ vczynił iedne: ták wy z rożnych heretykow/ Huſá/ Pikarda/ Lutra/ Kálwiná/ Nowochrzczeńcá/ iákiś niezgodliwy conſens czynicie właśnie po Turecku. A rozumieß to ślepy Miniſtrze? poniewaź nie czćiß ś. Woyćiéchá áni ś. Stániſłáwá/ mieyże ſwégo Máchometa Lutrá y Kalwiná; ſnádniey wam być Máchometany niż Chrześciany. A ći, chceßli o tym wiecey wiedźieć czytay kśiegi Caluinoturciſmum/

á bedźie-

á bedźieli ćie teſkno/ mogeć potym dołożyć/ bo teraz bedźieß miał zá ſwé.

Jnßych twóich plotek tu powtarzáć niechce/ bo iuż niektoré były przed tym/ á drugié ieſzcze bedą/ y o Mßey y o wieczerzey bedźieß miał áż názbyt/ chybábyś ſie chciał náuczyć/ kiedy w náßym Kośćiele mowią oné słowá/ Sequentia Sancti Euangelii &c. ieśli przy Mßey/ czyli inßégo czáſu/ żebyś wiedział/ kiedy Polacy mieczow ſwoich w Kośćiele dobywáli; ále ćie odſyłam do ládá żaká/ ſpytay ktorego chceß tedy ćie náuczy. Ja ſie kwapie do inßych twoich mądrośći.

Ná śiodmy Artykuł.

O Zadußnym dniu.

Okulary.

Zeznał y zeznawa to X. Tworzydło/ iż lepiéy czytał Hiſtorié Kośćielné/ y Doktory S. niż ty/ y przeto dowiedźieć tego záwżdy/ żeś ty niewſtydliwym mátáczem y fałßerzem/ iáko w inßych Artykułách/ ták y w tym o Zadußnym dniu; gdźieś ty Polydorá pofałßował/ ktory powiedźiawßy pierwéy co piße Tertulianus y Jſidorus/ iż Zadußné Mßé/ y modlitwy/ od ſamych Apoſtołow ſą poſtánowioné; dopiéro przydaie/ iż też potym oſobliwie dźień wtory Liſtopadá ná to ieſt náznáczony/ áby ták/ iáko iuż zá Apoſtołow bywáło/ tego ſie też dniá dla ſłußnych przyczyn zá zmárłe modlono. A ty iáko fałßerz nie wſpominájąc nic inßego/ ták to vdáieß in genere, iákoby przed tym nie było tákowych dni ktorych ſie modlono zá duße/ gdyż przećiwną rzecz powiáda Polydor/ że y przed tym od czáſow Apoſtolſkich bywáły modlitwy zá duße/ czego ty niewſpominaß.

A ták Polydor dobrze o tym piße/ y nie był mu przećiwny X. Tworzydło/ áleś ty fałßywy y nieprawdźiwy powiádacz: przetoż wolny ieſt X. Tworzydło/ á ná tobie tá nieprawdá przyſchnie.

Dowodźi ieſzcze tego X. Tworzydło/ przykłádem ś. Woyćiechá/ ktory bedąc w Rzymie miał Mßą przed Papieżem/ przy ktorey był zachwycon do Prági ná pogrzeb bráciey ſwey/ wßákże ty nie raczyß temu wierzyć/ y ieſzcze bayką to zowieß. Ale miły Simonie/ pißą też o tym Kronikarze Czeſcy/ y pißą ſtrybentowie kośćielni to twierdzą; proße ćie zá nimi/

rácz im wierzyć? Niechceß ſie przećie znáć do nich / y owßem wróblóm tákie árgumentá każeß powiádáć. Nuż tedy miła ſowo / przepuſcze wróble ná ćie / áza ćie wykßykáią. Wymdź ſproſna ſowo z tego kątá / weyźrzy w oczy Hiſtorykóm y Kronikarzóm / wßák im wierzyß kiedy po twéy myśli co piſzą: á teraz kiedy ćie w oczy kolą / czemu im fałß zádáieß? oto iuż nie z X. Tworzydlem ſpór maß / ale przećiw Hiſtorykom y Kronikarzóm diſputuieß. *Pytam, rzeczeß, w ćieleż był zachwycon, czyli w duchu?* A ćiebie też

2. Cor. 12. Hiſtorykowie kazáli ſpytáć / kiedy ś. Páweł był w záchwyceniu / y w ćieleś był záchwycon / czyli w duchu? kiedy ná to odpowieß / tedy też oni tobie odpowiedzą. O niewſtydliwy mátáczu / oto ćie y tá rekáwicá ś. Woyćiechá licuie y wydáie / że áni ś. Páwłowi wierzyß / żeby miał bydź záchwycony / poniewaź tego niewiedział / ieſliż w ćiele / czyli w duchu. A ſłußnaż to wymowká twego niedowiárſtwá / Qui male agit, odit lucem. Wſtyday ſie z wodźićielu ślepoty y niedowiárſtwá twégo / ktorym ty ſobie y drugim ślepim zámydlaß oczy / ábyśćie iáśnéy prawdźie nie wierzyli. A ták doſyć X. Tworzydłowi ná tym / kiedy nie ſwoie powieśći / ále piſárzów kośćielnich piſmá przywodźi / á twoie niepráwde wßedźie wytyka.

O Czyſcu.

Piotráwin był w Czyſcu. Hiſtoriiéy Piotrowiná / od ś. Stániſłáwá wſkrzeßonégo / y o czyśću świádczącégo / ty nie wierzyß? A dla czegoż / proße ćie? Wßák ią też Hiſtorycy w Kronikách ſwoich / y Kośćielni Piſárze potwierdzáią / przećie im ty nie wierzyß. Ale król / y wßytká Koroná Polſka / onych czáſów / y záwżdy temu wierzyłá. Nie ná tym / przećie ty nie wierzyß. Przyiął wßytek kośćiół chrześćiáńſki te hiſtoryą zá prawdźiwą / á ty iáko? nie wierzyß.

Luc. 6. O tákichći niewiernych przepowiedźiał Pan: Jeſliż Moyzeßá y Prorokow nieſłucháią / choćby też kto zmartwychwſtał / nie wwierzą.

Trzebáby ſie bać, żeby w oſobie Piotrowiná, nie ukazał ſie on kłamliwy duch, co Czárnokśiężnikóm dogadza.

O impiam tuam & abominandam beluæ non hominis vocem, qui cùm te iactes Christianum, magis tamen Machometum oles. A iáko ſie przed tym przez té kilá ſet lat / Polacy tego nie bali y owßem ś. Stániſłáwá zá wielkiego y świetégo męczenniká mieli / y Bog po śmierći rozmáitémi cudámi iego świętobliwość potwierdźił: á ty go dopiéro Czarnokśiężnikiem

czyniß? Jeſzcze nie było ná on czás Simoná Superpendentá / áby był z olatkow przeſtrzegł. A cożeś wżdy ieſt? Nie człowiek / ále beſtya iáko ćie zowie Jan ś. Otworzyła beſtya páſzczekę ſwoie / áby bluźniła Bogá / y tych ktorzy z nim mießkáią w niebie. Nieſłycháná to nigdy w Polſzcze co ty beſtya bluźniß: á nie dźiw / boś beſtyą. A coż wżdy zá przyczyna tego bluźnierſtwá?

Gdyż temi czáſy táka náuká w Krákowie, iáko y w Páryżu płużyłá.

To ieſt / iż było tákich siłá ludźi / ergo y ś. Stániſław táki był. Mogę ia też rzec prawdźiwie: Jeſt siłá ludźi á zwłaſzczá hæretykow ktorych ßátan opętał: ergo y Simoná Miniſtrá y bluźniercę wßeteczne go dyabeł opętał. A dobrzy znák tego / bo byś nigdy nie śmiał ták świętych Bożych bluźnić kiedyby ćie dyabeł ktoremu to właſna bluźnić / nie opętał Niedáremno wás zowie ś. Páweł / Miniſtros Sathanæ. A ták ná ćie to táki árgument ſłuży nie ná ś. Stániſławá. A oſto gdźieś wyczytał / że na on czas w Krakowie taka náuká płużyłá / ktora to Hiſtoryk piße? ieſzcze nie było w Polſzcze o tákiey náuce ſłycháć / á ty w żywé oczy niepráwdę mowiß.

To wzbudzenie nie dla chwały Bożey ſie ſtáło, ále dla chćiwośći Kśiężey.

Azá wyznenie prawdy / y prawdźiwe świádectwo o ſpráwiedliwośći / nie ieſt dla chwały Bożey? Toć tedy y Piotr ś. kiedy one pare ludźi / dla pieniędzy vmorzył / nie dla chwały Bożey czynił. A czemuż ſie przećie ty potwarco?

A nie ták iáko Pan Jezus y ſługi iego budźili, ále iáko oná Bábá Sámuelá, z odeßćiem ná tychmiaſt do grobu.

Aboć wßyſcy dyabli w tobie bluźnią. Azá nie ták Pan Jezus / przy ſwoiey Transfiguratiey / wſkrześił Moyżeßá z odeßćiem ná tych miaſt do grobu? Toć tedy według ćiebie / y Pan Jezus będźie Bábą oną. A czemuż ſie ty bluźnierco? oto z oney Báby dyabeł w ćie wſtąpił / áby Páná Jezuſá / y święté iego przez ćie bluźnił. Ja wierzę że tych czáſow żadney báby nie mogł dyabeł náleść / przez ktoráby śmieley bluźnił / iedno ćiebie dyabłom oddánego Miniſtrá.

Y to mówił ten miły Piotráwin co ieſt przećiwko prawdźie wßytkiego piſmá ś.

Miłyś Piotráwinie wierzyłeś kiedyś Krol y Senat y wßytká Polſká / á żaden ſie nie śmiał twoiey prawdźie ſprzećiwić á teraz ten bezecny Miniſter niepráwdę zadáie. Nie dźiw iż ſie / ieſzcze zá twego czáſu / nie było tákich ßátáńſkich Miniſtrow / Luterow / Kalwinow / przeklętych:

odpoczywáy ty w łásce Bożéy. odpowiem ia zá ćie. Zámuy sie wszetecżny Ministrze / nie łay vmárłym. / powiedz to pismo przećiw ktoremu mówił.

Prorokował o Czyś. ś Piotr s. 2. Pet. 2. Będą miedzy wami fałszywi Prorocy, którzy wiele ich ná zginienie zwiodą, przez które bedzie drógá prawdy bluzniona, á w łákomstwie swoim zmyślonemi słowy, o was kupczyć będą.

Pytamże ćie imieniem Piotráwiná ś. Gdźież tu iest Czyśćiec? słuchał tego często zá żywota swego / á nigdy mu tu o Czyscu nie powiádano. Alec y Apostoł ś. by namniéy go nie wspomina: czemuż go ty tu przyszywasz / wszák sie niegodźi przydawáć do pismá?

Záprawde te dwie słowká zmyslone, (bo ich w Bibliiey niemász) Msza á Czyśćiec, wykupczyły ná przodkách nászych wietszą część gruntów.

Záprawde tego nie mowi Apostół / żeby to miał o Mszéy y o Czyscu rozumieć: ktoryści to duch obiáwił? Aza to nie raczéy zmyslone słowká są, co ty sobie zmyślasz / y ná Apostolá zmawiasz / o czym áni wspomina / á przecie ty vdáiesz zá pismo. Ktoż to wżdy zmyslił / że sie to ma o Czyścu rozumieć? Podobno oni twoi Ministrowie / Luther / y Kálwin? Toć tedy nie przećiw pismu ś. ále przećiw falszóm y kłamstwóm / Lutherskim y Kalwinskim / Piotráwin mowił. A widźisz szálbierzu iáko sie sam sidlisz? Ale ty rzeczesz / iż tego słowá Missa y Purgatorium w Bibliiéy niémász. A coż ná tym? Ergo zmyslone? Niémász też w Bibliiéy Trinitas, Homousion, ábo Consubstantialis, toć tedy y té rzeczy v ćiebie będą zmyślone. A pátrzysz slepiu / iáko wy z pismá wnet vczynićie niepismo / y z niepismá pismo przydawáiąc / vymuiąc / przykłádáiąc iáko sie wam podoba. A przecie vstáwicznie w gebie pismo / choćia y literki w pismie / czymbyśćie swoich bledow podpárli / niemaćie.

...oro- / ...o Pio... / ś. o / ...iey- / ...h Mi- / ...ách.

A kiedyby ráczéy po Kátholicku to proroctwo Piotrá ś. rozumieć / iáko záwżdy Doktorowie ś. rozumieli? To iest / że to Piotr ś. o was fałszywych Prorokách mówi / ktorzy wiele ich záwodźićie / y prawdę świętą bluźniće / zmyśláiąc iákoby Kátholicy mieli co przećiw pismu ś. vczyć / choćia tego nigdy pokázáć nie możećie. Ale wy to zmyślaćie / w łákomstwie kupcząc cudzemi máietnośćiami: bo wy pod temi zmyślonémi słowki / słowo Boże / Ewánielią / krolóm páństwá wydźieraćie dobrá kośćielné drapieżyćie / domy / y miástá / Kátholikom odeymuiecie / morzem y źiemią woyny przećiw Pánom podnośićie / iáko zbóycy drapiezni złodźieie / świetokraycy bierzećie: rachuyże teraz sobie / ktory tu lepszy y zyżnieyszy folwárk / iest

iesli nász Czyśćiec / czyli wászé świetokraydztwá / y rozbóystwá. Nigdy ták wiele ná Czyśćiec krol y szláchtá nie nałożyli / iákośćie wy iednégo roku z onym wászym zboycą w Inflanćiech / krolá y Rzeczpospolitą vszkodźili.

A iż sie ty referuiesz do inszych ksiąg / ia też tobie do drugich ksiąg o Czyscu pisánych vkazuie: w tym tylko ćiebie vpomnie abyś sie ty o nasze wiáre / nadźieie / y miłość nie frasował / bo te cnoty my z Czyscem doskonáley zachowuiemy á wyśćie sie ich z Czyścem zaprzeli: y smiemy to zadać / żeśćie wy z Czyścem záraz y wiare / y nadźieie / y miłość vtráćili. A to tym tego dowodze. Naprzod iakośćie Czyscá odstąpili / kilka razyśćie iuż wiáre odmienili / frymárcząc zá Husá Lutra zá Lutra Kalwiná / za Kalwina Nowochrzczenca y nie możećie sie na iedne wiare zdobydź / tylko sie niewiem iakim Consensem łotrowskim pokrywaćie / choćia sie iáko psi nienawidźićie / czego dobré znaki we Gdansku / w Malborku / w Wilnie / y wszedzie gdźie rozne zbory maćie Fides aut vna, aut nulla.

Ministro-/ wie z Czy-/ scem utr-/ ćili wia-/ re, nadźi-/ e, y mi-/ łość.

O Nadźiei nie trzebá wiele mowić znac to po wászych / ktorzy cáły żywot z wami trwali: ale kiedy przyydźie vmrzeć / wolą w Katholickiey wierze vmierać / niż w wászéy: iáko tego wiele przykładow w Polszcze mamy. toć znac że nie wielką nadźieie o zbáwieniu w wászey wierze máią.

Miłośći v was nie pytay / bo wy powiadaćie / że to niepodobna rzecz / Paná Bogá miłowac / za czym y wszytká cnotá / y wszytkie dobre vczynki v was zgasły powiadaiąc / że nikt nie może bydź dobry y sprawiedliwy. A tak wy suflétowie pieklelni / co ludźi zawiedźionych / z czyśca do piekla napedzaćie / tym samym sie cnoty y wiáry zapieraiąc pewnie Lucyperá w pietie golic y całowac bedźiecie / iesli sie nie vpamietaćie.

O Kardynalach y o twoim Phokasie. tákże y o inszych mataniách twoich / masz dosyc odpisow / ták polskich / iáko y łacinskich / czytayże ie / ábo na nie odpowiedáy / ia tobie ksiąg przepisowac nie chce. Po vmiesz bys wiecéy vczonym ludźiom y ś. Doktorom / y sławnym a prawdźiwym Historykom wierzyć niż Polidorowi ktorému ledwo żacy w szkolnych rzeczách wierzą / á cożby w inszych. Ale ty widze nie wiele sie Doktorámi y naprzednieyszémi Historykami báwisz co tobie Balleus twoy zmata y zábáie to twoia nauka / takiemu tatie / matacz mataczowi fałszerz fałszérzowi.

Ná ósmy Artykuł.

Kiedy á iáko iest vtworzona, z Wieczerzy Páńskiey Mßa, Tránsubstántiatia, etc.

Okulary.

Boie sie bym w czym nie wystąpił / przeciw oney náuce Páńskiey: Nolite dare sanctum canibus, neque mittatis margaritas vestras ante porcos, ne fortè conculcent eas pedibus suis, & conuersi dirumpant vos. Nie każe psom świątościámi kármić / áni perłámi wieprzow / bo oni wolą swoie ścierwy / á ci swoie smrody. Y ia bym / Ministrze nierad cie częstował táką świątością / bo ty widzę wolisz ladá wieczerzą Kalwińską: á co gorsza / iáko pies wściekły szczekasz / kąsasz / szarpasz / tákie świątości / y gorzey niż świniá depcesz / y śmierdzącym pyskiem twoim mażesz / rzucáiąc sie prawie ná sam Máiestat Boży / iáko o was napisał Apostoł ś. Tanquam irrationabilia pecora, quæcunq; ignorant blasphemant: choćia masz ták wiele ksiąg polskich y łáćińskich / w ktorych cie dowodnie vczą / o tey nachwalebnieyszey świątości y ofierze / ále ták tobie to pomogło iáko ná psie raz / á dla czegożbym ia tobie miał przepisowáć księgi?

Matth. 7.

A zwłaszczá / iż w tym twoim [illegible] przeciwie zeznawasz / że od wieku Apostolskiego / ták zwano po Katholicku / Mßa / toć mi iuż nie trzebá tobie okazowáć / iáko dawno Mßa nastáłá.

Druga sámże piszesz / iáko Doktorowie opisują Mßą ś. toć áni tego trzebá tobie powiádáć / bo ia nie mogę tobie mędrzey powiedzieć / tylko iáko mie Doktorowie vczą: powtorzę twoie słowá dla lepszey pewności.

Mßa co iest.

Czytáiąc pismá Doktorow stárożytnych, naydujemy to w niektorych, że przy spráwie wieczerzey Páńskiey ofiárámi zwáli, nie tylko one iáłmużny, ále chleb y wino w Sákrámenćie, Aż wiec y o wieczerzey Páńskiey mówili, że tu ná ołtarzu Chrystus bywa ofiárowány, á ksiądz ná każdy dzien ofiáruie ofiárę świętą.

Transubstantiatio.

To tu sam zeznawasz / iż stárożytni Doktorowie Mßą zowią ofiárą / to iuż będziesz wiedział. A co wiersza y do tego sie znasz / iż za onich że Doktorow stárożytnych Transubstantiatia byłá / bo sámże ták powiádasz:

To sákrámentu istność Mßey, Transubstantiatio, to iest, że pod osobámi [illegible] cáłego Chrystusá, á potym dzieie sie onego ofiárowánie zá żywe y vmárłe, y adoratią.

Toć.

Toć iuż po wszytkim / nie trzebá sie wiele disputowáć / mamy z Doktorów stárożytnych ofiárę / mamy Tránsubstántiatią / mamy adorátią. Toć iuż sam widzisz / ieśliż nie ślepy / żeć my Chrześcianie z Doktorámi stárożytnémi trzymamy / przy ich stoiemy ná tym / czego nas náuczyli / y iáko nam o tey nachwalebnieyszey świątości wierzyć / z pismá kazáli przestániemy. Wszák nam ták y Pan Chrystus / y Apostołowie kazáli / słucháć Doktorow y Pasterzow naszych. A ty iáko? powiedz też zdánie swoie.

Godziłoć ie sie im ták dáley, zá stározakonnemi figurámi, á zá swemi myślámi, bez gruntu pismá świętego sie puszczáć, Bóg niechay sądzi. — *Doktorom przymáwia.*

Właśnie / Canis ad vomitum, & sus ad volutabrum, miásto tego co byś sie miał vczyć od Doktorow ś. rozumieć pismá ś. ieszcze na twoie náuczyciele wyiesz y szczekasz: ieśli to puszczasz ná Boży sąd / iużći to Bog przez swoy kościoł osądził / że oni według pismá nas tego náuczyli / y przyiął ie zá prawdziwe wykładacze pismá ś. A czemuż ie ty po Bożym sądzie znowu chcesz sądzić? czyli podobno źle Bog osądził? owo ty chcesz nie tylko Doktory / ále y kościół / y Bogá sámego osądzić. Ktożći to wżdy powiedział / [illegible] / żeby oni ś. Doktorowie / mieli co bez gruntu pismá ś. vczyć / sam sie ták domyślasz? toć tedy Doktorem Doktorow będziesz: czyli cie tego Luther / ábo Kalwin náuczył? áleć też to ludźie byli. Bodayci tego on duch nie obiawił / co z Lutrem o Mßey disputował? Cośći ná to poszło / tenci prawie z gruntu vczy / iáko wnetże obaczysz. Aleć tákie psie głosy / nie idą w niebiosy.

A ktoryż z onych oycow ś. miał co bez gruntu pismá ś. vczyć? S. Basilius y Nazianzenus naprzod ná puszczy przez lat trzynaśćie / y potym przez wszytek czas żywotá swego / nieczym sie nie báwili tylko pismem ś. Hieronim przez lat 90 ná tym był / y Bibliią ná Łáćiński ięzyk przełożył / y swoim wykładem obiaśnił.

Athanasius, Chrysostomus, Epiphanius, Hilarius, Ambrosius, Augustinus, Gregorius, y inszy Doktorowie / azá pismá ś. nie oni [illegible] y nas náuczyli / y kacerstwá wykorzenili / y czystość Ewángeliey nam podáli? Ci / ktorych kościoł zá Doktory przyiął / [illegible] po tysiącu lat / maiąż być od Kalwinistow examinowáni? [illegible] co przed tymi [illegible] co wy teraz / ludźie oni świątobliwością y cudami sławni / wszelaką náuką od Duchá ś. obdarzeni. A ty co [illegible] tákich Doktorow reformatorze? Canis ad vomitum, & sus ad volutabrum. Wżdy sie áby [illegible]

náucz/ slepe hæretyku / iż wykład wáß pismá s. iest nowy y niesłycháńy / ktory sie z Doktoráми s. niezgadza. Nierychłoscie przyßli / przed wámi y bez was swiat wßyßtek był Chrzesćiáński: Oni oycowie s. Mßą mieli y ofiarowáli / y w tey ofierze / Chrystusá Bogá chwalili / z tymi przestawáć wolemy / niż z wámi nowémi hæretykámi. Ták vczy nas Vincentius Lirinensis, ktorego ty zalecaß: Nos religionem non qua volumus ducere, sed qua potiùs illa ducit sequi oportet, id est, propriam, Christianæ modestiæ & grauitatis, non sua posteris tradere, sed à maioribus accepta seruare. Byłá zá oycow s. ktorzy od wieku Apostolskiego żyli / Mßa y Ofiárá / byłá Transubstantiatia / byłá adoratia / y klekanie przed tą swiątoscią: kto to powiada? Pisma Doktorow s. stárożytnych iasnie swiadczą / samże to Boży y Doktorow s. nieprzyiaciel tx Simon Minister zeznac musiał. A ták my tę wiare od oycow s. wźiętą chowamy / dosyc na tym mamy: chciałbys ty widze nam Doktory glozowác / y przeciwko nim swoie disputáciá nastroic. Alec my Doktory s. przyimuiemy ták / iáko ie kosciol s. przyiął / o twoie glozy y kaßtá nietrwamy.

Toli ich wieku to sie zeßło, żadnego tym mówieniem zgorßenia nie czynili.

Nierá sie ich wieku to zeßło / á náßego wieku czemuby sie nie zeßło / y medrßyscie wy / czyli swiętobliwßy / nie zda mi sie. Wieß czemu sie tam niegorßyli Mßą y ofiárą s. nie było iescze Lutrów / Kalwinow / y inßych hæretyckich Pharyzeußow / co sie z nauki Chrystusowéy gorßą / y przeto przez pułtorá tysiąca lat / ták mocno stałá wiará o Mßey naswiętßéy / że ledwo kto smiał mruczyć przeciwko niey: dopieroscie wy nowi / niesłychá ni y nie widáni hęretycy / Pharyzeußowie nastali co sie táką nauką Chrystusową gorßycie. A coż wam rzec? toż co niekiedy Pan Jezus gorßącym sie Pharyzeußóm rzékł: Sinite illos, cæci sunt, & duces cæcorum.

A co od Doktorów s. iest figurnie mówiono, á duchownie rozumiano, ći prostacy, ábo wiec wykrętácze ćielesnym obyczáiem bierzą.

Niechayże my iuż z Doktorámi s. będźiem prostacy / á wy bądźcie krzywacy / y wykrętácze. Confiteor tibi Pater cæli & terræ, quia abscondisti hęc à sapientibus, & prudentibus, & reuelasti ea paruulis.

Ill Pa[illegible] a ex parte a mala posteritate corruptis, etiam pudenda nec tegenda.

To teraz Simonie / práwie iáko potomek onégo Chámá / á ználeś
Tim. 3. go? [illegible] iáko ty mowiß: tacci Mali homines & seductores
1. 9. proficient in peius. A tobie tez ći s. oycowie mowią: Maledictus Chanaan

Simon.

Simon. Alec my w tych oycách s. nieznayduiemy tákich pudenda, ktorych byśmy sie wstydác mieli / wáßec to są impudicorum impudentissima mendacia. Niewstydźiem sie oyców náßych / gdyż ták pismo s. vczy: Pytay Deut. 32.
sie oycá twego / á obiawi tobie: przodków twoich / á powiedzą tobie. Ale wy / iáko generatio praua & adultera, bezbożni y cudzołożni wyrodkowie / Matth. 12
żeście sie wyrodźili od oyców wáßych / dla tego sie zły á cudzołożny narodźie / wstydźicie ich náuki / od kościołá Bożégo przyiętéy.

Alecby końcá temu sczekániu nie było / trzebá kiiá ná psá / tedy on pysk stuli. A wieß coć powiem hæretyku? żebyś wiedźiał / skąd wam táka smiáłość / że wy ták wßetecznie / przeciw téy nachwálebnieyßéy swiątości disputuiecie / przypißec one dysputácyą / którą miał Luther z dyablem o Mßéy: Poniewaz iuż wieß od których my Doktorów náwykli / Mßą y ofiare te naswiętßą / chwalić / niechay świát wié / który was Doktor náuczył / Mßą bluznić / á wieczerzą bluźniérską stroić.

Wieczerza Hęretycka, kiedy, y iáko, y przez kogo iest vwárzona bez Tránsubstántiátiiéy, bez ofiárowánia, klękánia, dzwonienia, y inßych okoliczności.

Naprzód pißą to sámi Lutherani / przechwaláiąc sie / iż napiérwßy Luther ná świecie / przeciw káplánstwu Melchisedechowemu / y ofierze téy naswiętßey począł walczyć / chociaż przed tym inßé kácérstwá bywáły / które też po nietákiey części Luther wzniecił: wßákże żaden od początku Chrześćiáństwá / nieśmiał sie ná te ofiáre nowégo testámentu pokusić: iákoby ßátán / to bluźnierstwo ná one ostateczne czásy / których Antychryst ma znieść iuge sacrificium, vmyślnie záchował. A kiedy sie pytamy / co Luthrá do tego przywiodło? znayduiemy w iego pismiech odpowiedź: że go sam dyabel / nie tylko do tego swoią dysputacyą przywiodł / ále mu y árgumentá tákowé podał / ktoremi te ofiáre burzyć miał / o czym samże Luther nápisał ksiąźkę / De Missa angulari, & vnctione sacerdotum. gdźie wypisuie iáko go dyabel przedysputował / y od tego czásu ofiare tę naświętßą prześladowáć począł / przypiße / tobie kwoli / sámégoż Luthrá słowá.

Koniec.

Lutherus Tomo 7. De angulari Miſſa, & ordinatione ſacerdotum, Vitembergæ Anno 1554. Germanicè impreſſo, per Lucz, fol. 479.

Diſputátia Luthrá z Dyablem o Mſzéy, z Niemieckiégo przelozona.

TRáfilo mi ſie / piſe Luther / iednégo czáſu / w pulnocy ocknąć / kiedy ſzatan táką ze mną zaczął diſputácią: Słuchay Lutrze uczony Doktorze / wieß żeś ty przez lat pietnaśćie miał Mßą pokątną / málo nie co dźień. A co rzeczeß / ieſli tákié Mßé pokątné bżydkim były bálwochwálſtwem / y ieſliż tám nie było ćiáłá y krwie Chryſtuſowéy: áleś tylko chleb á wino chwalił / y drugich do tego przywodził?

Dyabel Mßą gowie bałwochwálſtwem.

Któremu ia / mowi Luther / odpowiedział: Jeſtem poświeconym kśiedzem / wźiąłem námazánie y poświecenie od Biſkupá / y tom wßytko czynił z roſkazánia y poſłußeńſtwá ſtárſzych. A iakom nie miał poświącáć / gdyżem słowá Chryſtuſowé pilnie wymawiał / y z pilnośćią Mßą odpráwiał? Tegoś ty świádom.

To prawdá / rzecze dyabeł. Alec y Turcy y Pogánie w ſwoich kośćiołach / wßytko czynią z poſłußeńſtwá / y z pilnośćią ſwoie nabożeńſtwá odpráwuią.

Tejże kapláni Jeroboámá / wßytko czynili z pewnośćią y pilnośćią przeciw kapłanom Jerozolimſkim. A ieſli twoie świecenie było fałſzywe / iáko u Turkow y Samárytanow / fałßywi kśieża fałßywé też y niezbożné nabożeńſtwo.

Dyabel [...] wą[tpić] o świeceniu kśieżey.

Tu záiſte / mowi Luther / pot ná mie wyſtąpił / y lękáć mi ſie ſerce poczęło. Bo dyabeł umie argumentá ſwoie ſporządzić y prowadzić y ma głos duży y mocny / y tákie diſputácye nie długo ſie z rozmyślániem wloką, ále predziuchno iedná odpowiedź po drugiey náſtepuie. A iam ná ten czás doznał iáko ſie to dzieie / że ráno ná łożku martwé znáyduią. Może zábić ćiáło / to ieſt iedno / może y duſze diſputuiąc ták przećiſnąć / że prędziuchno muśi z ćiáłá wypádáć / czegom ia czeſto bliziuchno bywał.

Luther [...]

[Lut]er słu[cha] árgu[men]tów dy[ab]elſkich [prze]ciw [...]

Záiſte w tey diſputácyiey obſkoczył mie: a iábym ták wielką gromádę bluźnierſtwá / nie rad był przed Bogiem znośił / ále niewinność moię rádbym był obmowił. A ták ſłuchálem pilno / coby zá argumentá przećiw moiemu kapłańſtwu y świeceniu miał.

Naprzód wieß / rzecze dyabeł / żeś żadnéy ná on czás nie miał znáiomośći / y wiáry prawdziwéy o Chryſtuśie: y co ſie dotycze wiáry / nie byłeś lepßy niż ládá Turek: bo Turcy / y ia / y owßem wßyſcy dyabli / też wierzą / co o Chryſtuśie nápiſano / iż ſie národził / umárł / y do niebá wſtąpił: ále ſie żaden z nas do niego nieućieka / áni go mamy zá zbáwićielá y pośrzedniká / tylko ſie go boimy iáko ſrogiégo ſędźiego / iáko nápiſano. Jácob. 3.

PIERWSZY árgument káże mi wątpić o ſwoiey wierze.

Táką wiárę á nie inßą y tyś miał / kiedy ćie świecono / y gdyś Mßą miewał / iáką też y wßyſcy Biſkupi ſwoimi świeconémi máią.

Przetożćie ſie y wy wßyſcy minąwßy Chryſtuſá / do Máriiéy y świetych ućiekáli / którzy wam pomágáć u Chryſtuſá mieli / czego ſie záprzéć nie możeß / áni żaden Papiſtá.

Od wzywánia świetych odwodźi.

A ták świeceni ieſteśćie / y mieliśćie Mßą / iáko Pogánie / á nie Chrześćiánie / iákożeśćie mogli poświącáć / ábo prawdziwą Mßą miewáć? Tu niedoſtáie według wáßey náuki / perſony máiącéy moc poświącánia.

Druga / ieſteś świecony / y miewałeś Mßą przećiw uſtáwie Chryſtuſowéy. Bo Chryſtus ták chćiał / áby ten Sákráment Chrześćiánom był rozdawány. Kśiądz bowiem ma bydź Miniſtrem kośćiołá / áby ſákráment rozdawał / ták iáko słowá Chryſtuſowé ná wieczerzéy / y Páwłowé / 1. Cor. 11. chcą / dla tegoć y od ſtárych oycow názwano Communią Spólecznośćią / áby nie ſam kápłan pożywał / ále drudzy z nim. A ty przećiw woléy y uſtáwie Chryſtuſowéy przez cálé pietnaśćie lat / ſameś pożywał / á nikomuż nie rozdawał. Y owßem zákazanoć / ábyś drugim cáłego nie dawał. Jakież to świecenie twoie było? iákiś ty był kápłan? ktoryś ſobie ſámemu / á nie kośćiołowi Miniſtrem zoſtał? o tákim świeceniu nie wié Bóg / nic pewnieyßégo.

WTORY árgument o uſtáwie Chryſtuſowey.

Nie kśiądzą ále Miniſtri dyabeł chce mieć.

Po trzećie wola Chryſtuſowá ieſt áby przy tym ſákrámenćie śmierć iego byłá opowiádána: To czyńćie ná moię pámiątkę / etc. To ieſt / opowiádayćie wßytkim / iáko mowi Páweł moię śmierć aż przyidę. A ty pokątny Mßarzu / y słowáś nie opowiadał / áni Chryſtuſá wyznawał przy twoich pokątnych Mßach / tyś ſam pożywał / y ſameś ſobie ſzeptał. A toż ieſt chowáć uſtáwę Chryſtuſową? A tákiż to kśiądz ma bydź? tákieś to świecenie / ná tożeś ſie to świećił?

TRZECI árgument o opowiádániu śmierći Chryſtuſowey.

Dyabeł rad ßep[tá]nia y ćichey modlitwy słucha, tylko wrzasku Luterskiego.

CZVVARTY árgument o używaniu. Dyabeł ſie ofiárą przyznał.

Po czwarté / wola Chryſtuſowa ieſt / áby tego ſakrámentu y drudzy vżywáli / á tyś ieſt [illegible] ábyś ofiárowal : á táies ty nie ſacrámentálnym kśiedzem / ále ofiárownikiem zoſtal : iáko to ſamé ſlowá Suffrágánowe mowią / kiedyć kielich w rece dawal rzekąc : weźmi moc poświącánia / y ofiárowánia zá żywe y vmárłé. O przewrotné świecenie / że ty ſam ieden z tego ofiáre Bogu czyniſz / co dla poſpolitego vżywánia Bóg poſtánowil wſzytkiemu kośćiolowi : o brzydkości nad brzydkościámi?

PIATY. Dyabeł ſą poſpolſtwem mówi.

Po piąte Chryſt. ſowa wola ieſt (iákom iuż powiedźiał) áby ten ſákrámentbyl rozdawany poſpolſtwu ná potwierdzenie wiáry / y opowiádánie Chryſtuſa. A tyś z tego vczynił właſny ſwoy vczynek / ſam to bez inſzych czyniąc / á drugim / iáko ſwoie / zá pieniądze przedaiąc.

Czegoż ſie tu zaprzeć możeſz? ná cożes ſie wżdy świecił / nie máiąc żadnéy prawdźiwéy wiáry? nad to / przećiw vſtáwie y woléy Chryſtuſowéy / zoſtałes ofiáruiącym y czyniącym / á nie Miniſtrem kośćielnym ; boś tego ſákrámentu nie rozdawał / ániś opowiádał / áni to czynił co Chryſtus vſtáwił / ále rzecz przećiwną. A ták ieſtes świecony przećiw Chryſtuſowi / ábyś to czynił / co iemu przećiwno ieſt. A ieſliżes przećiwko Chryſtuſowi świecony ieſt / tedyć twoie świecenie nieważné / fałſzywé / y Antichryſtówé. Przetożes áni we Mſzéy poświącał / áleś ſczéry chleb á wino ofiárował / chwalił / y drugiches też do tego przywodźił.

To ſumma árgumentu.

Potwierdza ſwego árgumentu

Tu widźiſz / iż w twoiéy Mſzéy / naprzód niemáſz perſony / którąby poświącáć mogłá / to ieſt / człowieká Chrześćiáńſkiego. 2. Niemáſz perſony / ktoréy máſz poświącáć y dawáć / to ieſt / poſpolſtwá Chrześćiáńſkiégo. Ale ty niezbożny y niewierny kśieże / ſam tám ſtoiſz / y rozumieſz / iákoby dla ćiebie ſamégo Chryſtus poſtánowił / y tobie ſamému kwoli czynić miał / ábyś mogł poświącáć ćiáło y krew iego / gdyżes ty nie ieſt członkiem / ále ráczéy nieprzyiaćielem iego. 3. Nie dźieie ſie według woléy y vſtáwy Chryſtuſowéy vżywánie. Ponieważ to vſtáwił ieść y pić / ná potwierdzenie wiáry / y opowiádánie Chryſtuſá. A teraz wierné poſpolſtwo niewié o twoiey Mſzéy / y nic nieſłyſzy / áni bierze od ćiebie / ále milczyſz w kąćie / y ſam pożyraſz / będąc niewiernym y niegodnym / y nikogo nie karmiſz / ále przedáieſz iákoby ſwóy vczynek dobry.

Ponieważ tedy y ty / nie ieſtes tákim / ktorybyś mógł poświącáć : y tych niemáſz / ktorzyby ten ſákráment bráli / á nad to y vſtáwa Chryſtuſowa ieſt wywrocona / y tyś zá ofiárownika świecony ieſt : Przeto y świecenie

cenie twoie / y Mſza twoiá / nic inſzégo nie ieſt / iedno bluźnienie / y kuſzenie Bogá. A ták ániś ty kśiedzem / áni chleb ieſt ćiáłem Chryſtuſowym we Mſzéy twoiéy.

Przykłádem dowodźi.

Damći ná przykład : Kiedyby kto chrzćił / kogoby nie miał chrzćić / iáko / kiedyby ofiárownik chrzćił dzwon / ázażby to był chrzeſt? Muśiſz zeznáć / iżby nie był. Jákiżby to był chrzeſt / kiedybym ná wiátr mowił ſłowá té : Ja ćiebie chrzczę : ktożby tu wziął odpuſczenie grzechow / ábo Duchá ś. wiárę / czyli dzwon? Tu ſam baczyſz / że to nie ieſt chrzeſt / choćiaby ſłowá mowił / y wodą polewał / ponieważ niémáſz człowieká / coby chrzeſt przyiął. A kiedyby ſie też trafiło we Mſzéy / żebyś ty ſłowá mówił y ſákrámentá pożywał / choćiaby tám nie było tylko proſty chléb / y wino / gdyż y poſpolſtwá ktoréby bráło tám niemáſz / á ty niewiernym będąc ták ſie do tego godźiſz / iáko dzwon ábo kámien do chrztu.

Dyábeł ſie zadaie / ieſli kto może ſam pożywáć.

Tu mi podobno rzeczeſz / choćia ia nie rozdáię poſpolſtwu ſákrámentu / wſzákże ſam go pożywam : wſzák też y w zgromadzeniu śiłá ich ten ſákráment bierze / iáko y chrzeſt / choćia ſą niewierni. A przećie ieſt prawdźiwy ſákráment / y prawdźiwy chrzeſt : á czemużby y w moiéy Mſzéy / nie miał bydź ſákráment?

Samże odpowiada / iż nie może, przykładem [illegible] ſzych ſakrámentów.

Odpowiadam / rzecze dyabeł / iż to nic nie waży / bo przy chrzćie záwſze ſą dwie perſonie / chrzczący y chrzeſny : ten ktory chrzći záwżdy dáie co temu ktorego chrzći / á nie vymuie inſzym / áby ſam brał / iáko ty we Mſzéy czyniſz. Druga / czemu też nie vczyćie / że kto ſamégo śiebie może ochrzćić / czemuby to nie był Chrzeſt / ábo Bierzmowánie ábo świecenie / ábo rozgrzeſzenie / ábo oſtatnie Pomazánie / ábo Małżeńſtwo / kiedyby kto śiebie chrzćił / ábo bierzmował / świećił / rozgrzeſzał / ábo námázał. Abo kiedyby ſie ſam kto oddawał / ábo ſpał z táką dźiewką / y rzekłby / że to ieſt Małżeńſtwo / choćiaby oná nie zezwoliłá? Toć ſą wáſzé śiedm ſákrámentá. Jeſli tedy żadnégo z tych ſákrámentów ſam ſobie człowiek vczynić nie może / iákoż ten ieden nawyżſzy ſákráment ſam ſobie czynić możeſz?

Toć prawda (iáko to powiádáią) żeć Chryſtus / śiebie też w ſacrámenćie pożywał / y káżdy Miniſter z poſpolſtwem toż bierze. Ale áni poświąca / áni też bierze ſam / tylko z poſpolſtwem / y wſzytko ſie dźieie według vſtáwy Chryſtuſowey. A ia tu mowię o poświecéniu ieſliż kto może ſamemu ſobie poświącáć. Bo poświąconégo / wiem iż káżdy może pożywáć z drugimi / iż ieſt pokarm wſzytkim poſpolity : Jáko kiedy pytam / ieſliż

ieſliż kto może śiebie powołáć y świećić ná kápłáńſtwo: wiem iż káżdy ná to powołány y świecony/ może vżywáć vrzędu ſwoiego. Tákże kiedy kto ſpi z dźiewką ſobie niepoſlubioną/ izali doſyć ná tym/ że to ſam zowie małżeńſtwem? wiem dobrze iż potym gdy zezwoli/ ſpáć z nią może.

Mówili to Miniſter. W takim vciſku y woynie będąc (Luther mówi) radbym był dyabłá odpędźił oną bronią/ iákom zwykł w Papieſtwie/ zakłádaiąc ſie wiárą y intentią kośćiołá/ to ieſt/ żem miewał tákie Mßé/ z wiárą y intentią kośćiołá wßyſtkiego. A chociábym ia nie dobrze wierzył/ y nie dobrem vmyſłem czynił/ wßákże kośćioł dobrze wierzy y czyni. A ták y moiá Mßá/ y kápłáńſtwo/ y świecenie/ dobre y prawdźiwe.

Luther przećiw ſtybku kośćiołem ſie broni. Ale/ odpowiedźiał dyabeł/ powiedz mi/ proßę ćię/ gdźie to nápiſano/ żeby miał zły y niewierny człowiek/ ſákrament czynić z wiárą y intentią kośćiołá? gdźie to Bog náuczył ábo roſkazał? Skąd dowodźiß/ żeć kośćioł tákiey intentiey pozwala/ do twego pokątnego vczynku. Jeſli ćie ludźie tego náuczyli/ bez ſłowa Bożégo/ tedyć to ieſt kłamſtwo: cokolwiek tedy pokątnie/ iáko myßy czynićie/ to wßyſtko intentią kośćiołá názywaćie?

Diabeł uczy Lutrá przećiw kośćiołowi mówić. 2. Nie vcz mie ty/ która ieſt wiárá y intentia kośćiołá/ kośćiół nic nie wierzy áni czyni nad intencią y vſtáwę Chryſtuſową/ dáleko mniey przećiw vſtáwie y intenciiey iego. Bo Páweł mówi/ 1. Cor. 3. My vmyſł Chryſtuſow mamy. Skądże tedy będźieß wiedźiał/ która ieſt intentia Chryſtuſowá/ y kośćiołá iego/ tylko z właſnych ſłow Chryſtuſowych/ y kośćielnych? Skąd wieß te intencią kośćiołá/ że mężobóyſtwo/ cudzołoſtwo niewierność etc. ieſt grzechem/ ázaß ſie tego nie z Bożégo ſłowá trzebá vczyć? Jeſli tedy o vczynkách intenciey kośćielney/ mamy ſie vczyć z ſłowá Bożego/ iáko dáleko więcey/ intencia kośćiołá o náuce/ ma bydź z Bożego ſłowá wźięta? Czemuż ſie tedy w twoiey Mßey pokątney/ iáſnym ſłowom/ y vſtáwie Chryſtuſowey przećiwiß? á ieſzcze kłamſtwá twego kośćiołem y intencią iego chceß bronić? iákoby intencia iego miáłá bydź/ przećiw ſłowom y intenciey Chryſtuſowey. Któżći ták ſproſnie káże kłámáć o kośćiele?

Dyabeł Luthrá ſędźi pu...at. A ták/ ponieważeś tylko ná pokątné Mßé ieſt świecony/ to ieſt/ ábyś czynił przećiw ſłowu y vſtáwie Chryſtuſowéy/ y przećiw wierze y intenciey kośćiołá: zá tym idźie/ iż twoie świecenie/ nie ieſt świecenie/ y owßem gorße niż kiedyby kto chrzćił dzwony ábo kámienie/ etc.

Y ie-

Y ieſzcze popiérał ßáthan: A ták bez wątpienia niepoświącałeś ſákrámentu áleś proſty chleb á wino (iáko czynią Pogánie) ofiárowáł to/ żeś ludźióm/ iáko dobry vczynek przedawał/ ábyś brzuch twóy pożywił? Któráż tedy/ o brzuchowy ofiárowniku/ więtßa brzydkość mogłá bydź ná źiemi y ná niebie?

Táć byłá/ piße Luther/ ſummá dyſputáciiéy.

Po tákiey dyſputáciiey táka wieczerza.

Już teraz/ Simonie/ wróćwá ſie do náßych rzeczy. A ſłychałeś táką dyſputácią? Nic pewnieyßégo: cożći ſie podoba? Wßák ledwo táka druga ná świećie byłá: dwáy to wielcy Doktorowie/ Luther á dyabeł. Ani Auguſtyn/ áni żaden Doktor tákiéy dyſputáciiéy nie miał/ ći bez gruntu piſmá ś. vczą/ ále co dyabeł Luthrá náuczył/ to práwie z gruntu. Godźiłoli ſie to/ Simonie? otoli ſie Luthrowi zeßło: áni ſie wy táką mową gorßyćie: wßák to non pudenda neq; tegenda, otoż ták Miniſtrze.

Pytamże ćię/ kto wżdy was náuczył nachwálebnieyßą ofiárę ćiáłá y krwie Bożéy bluźnić? czemu to v was Idolatria, abominatio, ſkąd/ od kogo to maćie? który Doktor wam to obiáwił?

Samże Luther iáko ſzczéry Niemiec iáſnie/ iáwnie/ przed wßytkim światem zeznawa/ że tego nie od kogo inßego/ iedno od onego Miſtrzá pieklnego náwyknął. A czego ſie ſam/ oney nocy/ od tákiego Miſtrzá náuczył to w ſwoich kśięgách ßerzey wypiſał y wam vczniom ſwoim podał/ z tákiey ßkoły/ táka też náuká. Y mogę to rzec/ gdy wßytko wyrządźieß/ cokolwiek inßy Luthrowie/ Kálwinowie/ Zwingliuſowie y wßyſcy Ewánielicy przećiw temu naświętßemu ſákrámentowi bluźnią/ obaczyß iż to wßytko z oney iedney nocnéy rozmowy którą z dyabłem Luther miał/ poßło. Táż to ſnadź argumentá/ ſłowá/ bluźnierſtwá/ iákoby was iedenże dyabeł z Luthrem operał.

A co gorßa/ oto do tego was táką dyſputácią ſwoią ten dyabeł przywiodł/ żeśćie temu dyabłu k woli wyrzućili Mßą/ tránſubſtántiatią/ klękánie dzwonienie/ ołtarze kapłany/ y wßelaką vczciwość. A miáſto Mßéy/ tenże dyabeł przez Luthra wyſtroił wam wieczerzą/ y Miniſtry/ y ſtoł z partyką chleba/ y kuflem winá/ prophana prophanis.

Któráż

Któraż nád tę ślepotę więtßa bydź może? co zá wymówkę ći nowi Ewánielicy znáydą? Powſtał ſam Luther naprzód / że wßyſtkiego Chrześćiáńſtwá / o naświętßey ofierze / y kápłáńſtwie Chryſtuſowym / ſwoię náukę wniosł / iákiey od początku Chrześćiáńſtwá nie ſłychano kápłáńſtwo ono / weſpół y z ofiárą / bálwochwálſtwem y brzydkośćią nád brzydkośćiámi zowiąc: á gdy go pytamy / ſkądby mu to przyßło / kto mu to obiáwił? On iáwnie przed wßyſtkim świátem / ſamże piſmem ſwoim zeznawa: Iż go tego dyabel iedney nocy náuczył. Tákiému duchowi / którégo Chryſtus oycem kłamſtwá zowie / Luther vwierzył / cokolwiek mu ten w nocy / o tym naświętßym ſákrámenćie bluźniąc / powiedźiał / to nie tylko ſłuchał pilno / y przyiął / ale zá napewnieyßy fundáment náuki ſwéy zákłáda / y zá Boże ſłowo po wßyſtkim świećie vdawa / y wßyſcy nowi Ewánielicy to od niego zá Ewánielią przyięli / choćia ſamże zeznawa / iż to z páſczeki ſámego ßátáná poßło. A możeß bydź więtßa ślepotá nád tę?

Co do tego czáſu piſmo święté / y on świętobliwy Doktorów Senat / y wßyſtek świát Chrześćiáńſki / z wielką zgodą o tey ofierze Chryſtuſowey vczył / co przodkowie náßy od Chryſtuſá przez Apoſtoły święte / y ich námieſtniki wziąwßy / áż do ſkonánia trzymáli / co ták wiele tyśięcy męczenników krwią ſwoią zápieczętowáli / to v tych nowych Ewánielików / ſuperſtitio, idolatria, y niewiem iáka abominatio. A co ſam dyabel z piekłá ſwoią páſczeką / o tymże ſákrámenćie wyrzygnął / to v Ewánielików naświętßa prawdá / to zá ſłowo Boże / to zá Ewánielią / y náukę Chryſtuſową przyimuią. A coż to ieſt inßego / iedno ćiemnośći świátłośćią / Beliálá Chryſtuſem / ßátáná Bogiem názywáć.

A ſłyßyß to Simonie? Proßę ćię przez miłośierdźie Boże / przeyrzy wżdy. A nie miałże Chryſtus kogo inßego do was poſłáć / na przepowiadánie tákiey wáßey Ewánieliey / áżby ßátáná muſiał vżywáć? y podobnaß to rzecz? Gdzież tu ono wáße / Scriptum eſt? czemu tego Luther przećiw temu dyabłu / czemu wy też nie mówićie? Ani námniey Luther nie wſpomniał / w tey diſputáciey / Scriptum eſt, tylko dyabłá ſłuchał. Więc na kośćioł / ná Doktory wołaćie. Scriptum eſt: ś. Woyćiechá y Auguſtyná / y inßych Doktorow doświádczaćie: á kiedy ládá dyabel do was przyydźie y ládá bluźnierſtwá wam powiada / áni mu rzeczećie Scriptum eſt, áni go doświádczaćie / ále mu oślep wierzyćie. A ono kiedy: By też y Anyoł z niebá / wam co inßego opowiádał niż wam opowiádano / Anáthemá: oto nie z niebá iáki Anyoł / ále z piekłá dyabeł / wam co inßego opowiedźiał / niż opowiedźiano od początku Chrześćiáńſtwá: á przećie to v was Ewánielia.

A zá ták Pan Chryſtus z ßátánem diſputował? áza ták inßy święći? áza mu pozwolili ná to / ná co ich námawiał? y owßem Pan Chryſtus ná iego Scriptum eſt, oddał mu Scriptum eſt, áż muſiał ßátan vſtąpić. A Luther iáko? Właſnie iáko drugi Iudaß / który nie ſprzećiwáiąc ſię ßátánowi / ále go ſłucháiąc / Chryſtuſá ſię záprzał / y zdraycą iego zoſtał / á wziąwßy ſtuczkę chlebá dyabeł z nim weń wſtąpił. Ták y wy z Luthrem wáßym / ná argumentá dyabelſkie / záprzeliśćie ſię Chryſtuſá y kápłáńſtwá iego / z naświętßą ofiárą dáliśćie ſię námówić dyabłu do ſwéy wieczerzey / którey ſkorośćie ſkuſili / ták was dyabeł opętał / że tę naświętßą ofiárę ſromoćićie / łżyćie / y gorzey niż ſam dyabeł bluźnićie. Powiáda ná inßym mieyſcu ſamże Luther / iż miał przy ſobie iednégo y drugiégo dyabłá / którzy go pilno ſtrzegli / y zowie ich niepodłych iákich / ále wielkich dyabłow / Doktorów / Theologów / miedzy dyabły / z których ten był ieden co go przediſputował: z tákichże Doktorow ieden náuczył y onégo wáßégo Pátryárchę Kálwińſkiégo / Zwingliuſá / iáko miał wykłádać ſłowá Páńſkie / To ieſt ćiáło: o którym ſamże wątpił ieſliż był biały / czyli czarny. Toć ſą wáßy Doktorowie y Theologowie / co wam wieczerzą wáße wyſtroili. Colloq. Menſ. Germ: fol. 275.

Alec iuż doſyć o tym / ták mniemam / że iuż będźieß wiedźiał / kiedy / iáko / y przez kogo / wieczerza wáßá Ewánielicka ieſt vwárzona / bez Tránſubſtántiatiey / bez ofiarówánia / klękánia / dzwonienia / y inßych okolicznośći.

To tobie podobniey wiedźieć niż o Mßey.

Ná Artykuł dźiewiąty.

Co wżdy Mßa, czy ieſt wieczerza Páńſka, czy ieſt páſsia, á ofiára Páńſka ná krzyżu, czy ni tym ni owym.

Okulary.

Przedkoś zápámiętał co ieſt Mßa: wßákeś troßkę przed tym powiedźiał /

powiedział / iáko Doktorowie ś. od wieku Apoſtolſkiégo vczyli : A przecie z nowu pytaſz co ieſt Mſza ? Aboś krotkiéy pámięci / ábo ráczéy táki ieś záślepiony / że ſam niewieſz co mówiſz. Przypomnię ia tobie twoie słowá.

Co ieſt Mſza.

Czytáiąc piſmá ſtárożytnych Doktorów, nayduiemy to w niektórych, że przy ſpráwie wieczerzey Páńſkiéy, ofiárámi zwáli, nie tylko ták mużny, &c. ále zátym chleb á wino w ſákrámenćie. Aż wiec o wieczerzey mówili, że tu ná ołtarzu Chryſtus bywa ofiárowány á księża ná káżdy dzien ofiáruią ofiárę ś.

Toś ták ſam powiedział z Doktorów nie nowych / ále ſtárożytnych / co ieſt Mſza : Przetóż my też ták z Doktorámi ná to pytánie twoie odpowiedamy. Mſza ieſt ofiárá / chlebá y winá w ſácrámenćie / że tu ná ołtarzu Chryſtus bywá ofiárowány / á księża ná każdy dźień ofiáruią / ofiáre święta. Toć my ták proſtacy z Doktorámi ſtárożytnémi : á wy iáko krzywacy z nowémi Miſtrzámi

Widzę iż ty ináczéy nam Mſzą opiſuieſz / niż oni ſtárożytni Doktorowie : ále proſzę ćię / kto ćię wżdy nauczył ták o Mſzéy nachwalebnieyſzéy mówić / abo ráczéy bluźnić ? który to wżdy táki Doktor ? Ponieważeś ty wſzytkié náſze Doktory ſtárożytné opuśćił / chceſz bydź Doktór nád Doktorámi / w ktoréyżeś wżdy ſzkole ták mądry bywał ? Ale nie trzebá ćię wiele examinowáć / znáćći tego twego Doktorá y po ſierći : wſzákże ćię tego náuczył / onże który vczył Luthrá co ieſt Mſza. Tenżeć ieſt : A przećię ſtáry Lucyper / mądry / nie proſták / tákiego wy też wolicie. Przetoniéi nie chcecie Doktorów ś. ſłucháć. Bo iáko ty powiadaſz : *bez gruntu piſmá ś* ále dyabeł / ten was práwie z gruntu / vczy wſzytkę wiárę y Ewánielią wywrácáć / y naświętſzé świątości bluźnić. Chowayćieſz tákiego Doktorá dla śiebie / ále my nic z dyabłem / wáſzá to rzecz z dyabły dyſputowáć / y od dyabłow ſię vczyć / dyabeł od dyabła / támże ćię do niego ze wſzytką twoią dyſputácią odſyłam. Doſyć mnie ná tym / kiedyś mi z twego wyznánia dowiodł / żeś tego nic z Doktorow wźiął / ále od ſámégo czártá / y Luthrá / nie trzebá mi inſzéy refutácyey. Tylkoć ieſzcze powiem o wáſzéy wieczerzéy / czegoś ty niedołożył.

Wieczerza Heretycka co ieſt, czy ieſt Pańſka, czy nie Páńſka, czy co gorſzégo.

Vſtáwicznie w gębie maſz tę wieczerzą Páńſką / trzebá tedy wiedźieć / ktorégo wżdy Paná tá wieczerza wáſza ? Ponieważ nie ieden Pan

ieſt :

ieſt : tobieć to przyſtało ráczey o wieczerzy niż o Mſzey powiádáć / ále żeś ty chcąc tego przeyrzał / dołożę ia tobie. A tak ieśli ty rozumieſz Wieczerzą P. Chryſtuſową / żadnym ſpoſobem wáſzá wieczerza nie ieſt Pańſka.

Naprzod iż przy ſwey wieczerzy był Pan Chryſtus / śiedźiał v ſtołu / wſzák ták powiada Ewánielia / ale go na wáſzey wieczerzy niemáſz / ſamże to zeznawaſz. 1.

Gdzieſz ieſt Pan Iezus ? wſtąpił ná niebioſá, śiedźi ná práwicy Bożey. A ſtámtąd nie przyidzie na żadne słowo ludzkie aż ku ſądu oſtátniemu. á iákaż to wieczerza Páńſka / co ią bez Páná iećie ? ráczey to Miniſtrowſka nie Páńſka.

Pan Chryſtus wieczerzą ſwoię czynił w nocy / á wy czynicie poránu / wpośrzod białego dniá : toć nie Páńſka ále Miniſtrowſka. 2.

Pan Chryſtus czynił to przy wieczerzy / tedy ſłuſznie wieczerza : ále Miniſtrowie nie po wieczerzy / ále ieſzcze przed śniádaniem / toćby ráczey zwáć śniadaniem Miniſtrowſkim. 3.

Pan Chryſtus dawał wieczerzą śiedząc / á wy iáko ty powiádaſz vpadáiąc / ofiáruiąc mu chwały. A ták nie ieſt Páńſka. 4.

P. Chryſtus wieczerzał w poſpolitym wieczerniku y w cudzey goſpodźie / á wy wieczerzacie w Zborách Miniſtrowſkich. A iákoż to Páńſka ? 5.

Pan Chryſtus przed wieczerzą nogi vmywał ſwoim vczniom / á wy y rąk nie vmywaćie : nie poſpolita wieczerza / ále nie Páńſka. 6.

Pan Chryſtus obrał ſobie wieczernik bogáty / vſłány / obity / á wáſze Zbory vbogie / odárte / oſzárpáne / złupione / z kielichow y ſrebrá : nie Páńſka ále vboga to wieczerza. 7.

Pan Chryſtus tylko dwunaśćiom Vczniom dawał bez niewiaſt / ſollenniter w pokoiu / á wy to w tumulćie miedzy chłopſtwem z niewiáſtámi / z dziećmi / odpráwuiećie. 8.

Pan Chryſtus dawał ćiało ſwoie y krew ſwoię / y położył ie ná ſtole mowiąc / To ieſt ćiało moie : A Miniſter nie kłádzie go na ſtole / ále vkázuie po nie do niebá / Surſum corda : wſzak tak vczyſz Kálwiniſto ? 9.

Pan Chryſtus dawał ćiało żywe / tákie miał / y teraz ma / á wy dáiećie martwe y tak powiádaſz. 10.

Wy nie widźićie rożnośći miedzy chlebem żywym niebieskim Pánem Iezuſem á miedzy chlebem ziemskim ná ſtole iego, który ieſt Sákrámentem tylko ſámego ćiáłá iego zá nas vmárłego. Już teraz wiemy że martwe ćiało bierzećie / iákiégo Chryſtus teraz nie ma y przeto mowimy / że to nie ieſt Páńſka ále Kálwińſka wieczerza.

Pan

11. Pan Chryſtus ná wieczerzy ofiárowal Ciáło y Krew ſwoie/ zá grzechy náſze Pánu Bogu wedlug porządku Melchiſedechá. A ty powiádaſz/ że ofiáruiećie nie Bogu ále ludźióm: toć iuż nie Páńſka/ ále Pogáńſka wieczerza.

12. Pan Chryſtus dał chleb/ który z nieba zſtąpił: á wy chleb który z pieca wychodźi/ Toć Miniſtrowſka.

13. Ale ktoby ſie tego náliczył? krotko mówiąc: To co wy ná wieczerzy wáſzey iećie/ może też y pieſek wáſz ieść. Azażby to miáłá bydź wieczerza Páńſka? Ktoregoſz tedy Páná tá wieczerza wáſzá będzie/ ponieważ nie ieſt onego Páná nád Pány/ tákom dowodnie pokazał? tedyć pewnie ieſt onego Páná wáſzégo/ któremu Luther y Kálwin/ y wſzyſcy Miniſtrowie ſłużą: iákoż go zowią? Miniſtri Sathanæ: tákći go Apoſtoł S. zowie/ do ktorego ſie y ſam Luter zna/ gdy mowi: Wole przez dyablá zginąć/ niż przez Ceſarzá/ bo tákbym przez wielkiego Páná zginął. A ták Páná Szátáná tá ieſt wieczerza wáſzá/ ktory ią vtworzył y was czeſtuie/ iákomći iuż przedtym ſłowy Lutrowémi dowiodł. A doſyć máſz? ták mniemam że będźieſz miał zá ſwé: Tákiému tákié.

Colloq: menſ: fol: 259.

Ná dźieśiąty Artykuł.

O kielichu krwie Bożey, á vżywániu Wieczerzey Páńſkiey pod oboią oſobą.

Okulary.

Właśnie czyniſz ták iáko kárczmarz/ co wiechę záwieśi ná wino/ á kiedy ma dáwáć/ ládá drożdżami czeſtuie. Piękny's y ty záwieśił tytuł/ O kielichu krwie Bożey: ále kiedy do ſtołu záśiędą/ wino ſzynkowáć będźieſz/ wſzák ſie to da wnetże widźieć. Ales ſie obaczył/ y popráwiaſz ſie przydáiąc: O vżywániu wieczerzey pod oboią oſobą: to ták lepiey/ wolicie wy oſobę winá y chlebá/ niż ćiáło y krew Bożą: mowmyſz tedy o tych oſobách.

Żądałći był X. Tworzydło/ ábyś powiedźiał ſkąd to wieſz/ żeby człowiek poſpolity w Polſcze vżywał pod oboią oſobą? A ty miáſto odpowiedźi zmyslaſz ſobie dowody/ o iákich X. Tworzydło nie myslił. Tylkoć ná twóie mátáctwá żes śmiał to nápiſáć/ iákoby kielich poſpolitemu człowie-

kowi Papież Innocentius trzećci miał odiąć/ ták odpowiedźiał: 1. Że w Polſcze kielichá nie vżywano tylko przy Mſzey. A poſpolity człowiek Mſzey nie miéwał. A ták nie odeymowano mu czego nie miał. 2. Iż żadnéy pámiątki w Polſcze tego/ áni w Kośćielech/ áni w Kronikách nie máſz. 3. Nigdźiey tego o tym Papieżu nie piſzą: z czego ſie ty ſpráwuiąc wytykaſz powiádáczá ſwego Báleuſá/ nie Hiſtoryká ále fálſzerzá y wierutnego mátáczá. A ták Cygan Cygánem/ fałſzerz fałſzerzem świadczy. 4. Przywodźi y to/ iż Ordo Romanus przed 800 lat piſany świadczy/ iż dobrze przed tym w Kośćiele Rzymſkim było powſzechne vżywánie iednéy oſoby: ieśli nie wierzyſz/ kupże go ſobie á czytay. ſkąd ſie znáczy/ iż ieſzcze przed S. Woyćiechem było vżywánie pod iedną oſobą. Czego y krotkimi ſłowy łatwie dowiedźie. Gdy powiádaſz iż dopiéro po Huśie Czechowie ſie kielichá dobili: toć było po ś. Woyćiechu we 400 lat A ná to co przydáieſz? *Ale powiáda wino ná ten czas drogie było.* Tákći X. Tworzydło kazał powiedźieć/ że to twoie mátáctwo: bo twoie té ſłowá ſą/ ktore on powtarza/ á ty mu ie przypiſuieſz. Zdobywaſz ſie ieſzcze ná iákąś nową Diálektykę/ nie wiedźiałemći tego ná ćię/ żebyś ták mądry był: dawniey ſie było z tą Diálektyką ozwáć/ żebym ćię był iáko tákiégo Philoſophá vczćił; álec doſyć czáſu: Muſzęć naypierwey tu twóy Argument zápłáćić: nápiſałeś ty iż *choć było drogie wino, iednak poſpolitego człowieka od niego nie odſadzono,* ná to odpowiedźiał/ iż nie tylko drogié było/ ále zgołá ludźie go nie mogli piiáć: y dáiec ná przykład Iágiełá y Káźimierzá Królá/ ſkąd Argument iego nie táki iáko ty nie doſzły Logiku zmyslaſz/ ále táki ieſt:

Król Iágieło y Káźimierz nie mogli z nátury piiáć winá, y zápáchu iego wániáć.

Ergo nie wſzyſcy Chrześćiánie/ ták zá S Woyćiechá iáko y po ś. Woyćieſze/ mogli vżywáć Sákrámentu pod oboią oſobą.

Porádź ſie ſwoiey Diálektyki/ ieśli to Argument dobry/ á ieśli tego Polſkiégo nie rozumieſz/ wiec ták po łáćinie: Omnis aſinus habet auriculas: Simon Tarnonius habet auriculas, Ergo Simon Tarnonius eſt Aſinus.

Ieślić twoy Argument dobry/ tedyć y ten nie gorſzy. Alec teraz tobie nie o Diálektykę idźie tylko o wino: puśćiwſzy tedy ſłowá ná ſtronie/ wſzák potym będą ſłowá zá ſłowá/ podźwa do rzeczy. Przechwalaſz ſie iż iáſne á niezwyćiężone dowody macie z Zakonu Bożego/ z Doktorow/

Hiſtoryków/ Conciliow/ Dekretow/ kśiąg Kośćielnych/ poſluchaymyß tey mądrośći Miniſtrowſkiey: z ćiężkośćiąc mi przychodźi te plotki po-wtarzáć ktoreś pognátował/ ále tobie k woli vczynię.

oncilium onſtán-nskie hwali.

Stáwiam mu Dekret Concilium Conſtantinskiego e Chriſtus inſtituit & ſuis Diſcipulis adminiſtrauit ſub vtraq; ſpecie. A coż zá concluſia tego/ nie przypiſałeś/ tylko A ták. Jákiez to / A ták? Tuchy to było tußyć oney Diálektyki / coś iey nie dawno dobywał woliß ty czarnych/ rogatych/ y wßyſtkich dyablow z piekłá wzywáć: cożeć po nich? żeby ćie wźięli? nie teſkni będźieß wczás? day pokoy dyablom/ ſkoncz twoy Argument.

Swiete Concilium zeznało, że Chryſtus poſtánowił ten Sákráment pod oboia oſobą.

Prawdáß to Symonie co mowiß/ byłoż to święte Concilium? otoli teraz v ćiebie święte/ chwałá Bogu że ie znaß zá święte: A ią też z tobą/ pámiętayże byś ſie ná zad nie cofał.

Kośćiołá aże słu-hać.

Ty ieśli ſie badźieß ważyt dowodźić, że pod iedną oſobą poſtánowił, Kośćiołowi ſie ſprzećiwiaß, Kośćiołá nie słuchaß, Kośćiołowi kłániſtwo zádaieß, ieſteś Heretyk y Pogánin, y pod przeklectwo podpadaß. Wierá też ty Symonie Kośćiołá ſłuchaß? nie ſłyßałem ieſcze od ćiebie tego: iáko żyweś nie był lepßy/ iáko tą rázą. Ale Symonie/ też to ludźie byli/ áza ſie ty na ludźiách fundmeß? nie dawnoś ſie przał tego: chwałá Pánu Bogu żeś ſie vpámiętał. Tákći ieſt miły Symonie/ iáko powiádaß/ iż kto Kośćiołá nie ſłucha/ ieſt Heretyk/ Pogánin/ y pod przeklectwo podpada/ wßák ták? twoie to ſłowá/ nie może bydź ináczey. Jużći náß Symon troche przeyrzał. Day ſie bolesći Symonie/ nie bądźże wiecey ßálbierzem.

Skryćieß ſie tedy z ſwoimi wykretámi wßyſcy ktorzy chcećie Sákráment wymyśláć z poſpolitego iadánia Chryſtuſowego y Apoſtolskiego z ludźmi.

zećiw ncilium owi.

Już ták Miniſtrze? hámuy ſie prze Bóg ćie proßę/ oto przećiw świętemu Concilium y Kośćiołowi mowiß. Aboś nie czytał/ że onoż/ onoż święte/ święte Concilium ktoreś dopiéruczko chwalił/ y kazałeś go ſłuchać/ dokłada tego/ że áni inſtitutia Chryſtuſowá/ áni vżywánie Apoſtolſkie nas obowiązuie do vżywánia pod dwoią oſobą. A czytałeś to? podobnoś nie doyźrzał: przeczytam ia tobie: ták mowi o iedney oſobie. Cum huiuſmodi conſuetudo ab Eccleſia & ſanctis Patribus rationabiliter introducta & obſeruata ſit, tenenda eſt pro lege, quam non licet reprobare aut ſine Eccleſiæ authoritate pro libito mutare. y potym: Qua propter dicere, quod hanc conſuetudinem aut legem obſeruare, ſit ſacrilegium & illicitum, cenſeri debet erroneum: & pertinaciter

tinaciter afferentes oppoſitum præmiſſorum, tanquam hæretici arcendi ſunt & grauiter puniendi.

A rozumieß co święte Concilium mówi/ czego Kośćioł ś. vczy? A ty co? *Skryćieß ſie, mowiß, z ſwoimi wykretámi.* Ale co błaźniß Symonie? onoż święte Concilium ták prędko pogardzaß? A widźiß ßálbierzu/ do tákiey ćię dźiury przypędzáią/ czemuż ſie kryieß niewſtydliwy heretyku/ groźiłeś ſie dowodźić z Concilium iákoby popráwdźie: otoż maß Concilium/ á według twego wyznania święte Concilium/ ktore vczy że nas Chryſtus inſtitucią ſwoią nie obowiązał do dwu oſob/ y ták záwżdy Oycowie święći rozumieli. A kto to mowi? Kośćioł święty ták vczy/ y ták wierzyć káże: á kto temu nie wierzy ieſt przeklętym heretykiem.

A moy Miniſter przed tym dekretem ſie kryie/ niechce ná iáſnią pátrzyć/ bláſk mu w oczy. Ex ore tuo te iudico ſerue nequam, otoś ſie ſwymi słowy potępił/ niechayże to ná tobie przyſchnie/ iákoś ſie oſądźił/ że ſie Kośćiołowi ſprzećiwiaß/ kośćiołá nie ſłuchaß/ kośćiołowi kłániſtwo zádáieß/ ieſteś heretyk pogánin/ y pod przeklectwo podpadaß/ sameś na ſie dekret wydał/ sameś ſie obieśił. Laqueum quem parauerunt pedibus meis, ipſi inciderunt in eum. A ták tu ſie áby tego náucz/ żeć nie o tym gadká / ieśli Chryſtus vſtáwił pod oboią oſobą: áni o to/ ieśli Apoſtołom dawał pod oboią: Ani o tym ieśli wolno kośćiołowi dáwáć pod oboią / bo to wßytko wyznawamy. Ale o tym ſie pytemy/ ieśli Chryſtus gdy vſtáwił ten ſákráment/ y dał pod oboią vczniom/ ták wßytkim roſkazał/ żeby ſie nie godźiło pod iedną przyimowáć. O tymći ieſt gadká miedzy námi. Wy heretycy powiadaćie/ że koniecznie roſkazał wßytkim. A Kátholicy powiádamy że nie roſkazał/ ále dał wolność. o tym tedy było mowić. á ty iáko wśćiekły wrzeſzczyß/ ſzczekaß iáko co złego/ o tym o czym nie maß diſputáciey. Tákći/ Qui inſaniunt, ſibi ſomnia fingunt. Quæ ignorant blaſphemant. nie rozumieß ani Concilia/ ani Dekretow: Ale iáko ślepy ladá co porwawßy bełkoceß/ á ſamże ſie wikłeß. Tu ſtoy á tego dowodź/ że to Chryſtus wßytkim roſkazał: kiedy tego dowiedźieß/ nie trzebáć będźie wiele wrzeſzczeć.

Simon heretykiem.

Ale nawiecey z owego w Emaus podwieczorká nie doßłego.

A czemużby nie doßły? nie było śnadź winá/ zeßłoby ſie Miniſtrowi/ przetomći wolićie wáße śniadánie: wżdyć Pan Chryſtus mogł vczynić z wieczerzey podwieczorek. A wam kto dał te moc/ żeśćie z wieczerzey vczynili śniadánie. Bá wſtydźćie ſie wżdy ludźi/ ieśli ſie Bogá nie boićie/

niewſty-

niewſtydliwi bluźniercy/ że ták wſzetecznie y niewſtydliwie o tákich świątościách bluźnicie. Mogłbymći miánowáć Doktory S. ktorzy to rozumieią o Sákrámenćie. ále coż ty dbaſz ná Doktory/ mędrſzyś ty niż wſzyſcy Doktorowie. Acz to mogę powiedzieć/ że tobie lepiey ſmákuie ládá śniadánie/ á zwłaſczá z dobrym kuflém/ niż ten ſákráment/ Nón eſt bonũ panẽ filiorũ dare canibus, przeſtánieſz ná śniadániu. Powiadayże o Papieżách.

Hæretycy dawni Encratitæ y Táciani, occáſią do odrzucenia kielichá krwie Bożey zácżęli, wody nie winá w Sákrámencie vżywáiąc. Czemuż ie herityzkuieſz? otoli pod oboią oſobą vżywáli/ iáko y wy/ á iż to z wodą nie z winem czynili/ mieli też táką wymowkę iáko y wy/ iż tego w piśmie niemáſz/ co było w kielichu ieśli wodá czyli wino: Tráditia nas tego vczy iż wino. A wy choćiaſz inſze trádycie odrzucaćie/ przećie te trádycią przyimuiećie/ byśćie iedno pili wino/ á pewnie ſmácznieyſze niż wodá. A kiedyby też ná niedźie przeſtáć iáko wam dopuſzcza wáſz Melánchton? poradź ſie go co ſmácznieyſzego: ále przećie z piſmá/ áni tego áni owégo nie dowiedźieſz.

Zá Gelázyuſá Biſkupá Rzymskiego. bo ieſzcze áż we ſtu lat nie było Papieżow potym.

Bá toś teraz ſztukę pokazał: wierá Gelázyus nie był Papieżem? ále ſie ſam ták piſze w dekretách ſwóich/ y ták go drudzy w piſmiech Kośćielnych zowią. A co gorſza/ Concilia czynił/ Heretyki wyklinał/ dekretá wſzyſtkiému Kośćiołowi opiſowáł/ y był nád inſzymi Biſkupy wſzyſtkiégo Kośćiołá. Bá y twói Ewánielikówie tego mi poświádczą/ czytay ich iedno. Ale przećie tobie nie był Papieżem? Nuż tedy/ będźieſz ty ieſzcze nád Papieżá/ co Papieże ſkładaſz y czyniſz. A cożći rzec: poczekam tey twoiey nowéy Kroniki/ á tym czáſem odſyłam ćię do Dekretow/ wſzák ie rad czytaſz. Dla czegoś wżdy ták ná Gelázyuſá łáſkaw?

On czuyny Biskup zábiegał temu mocnym wyrokiem.

[...]pieżá / [...]elázyu / [...]chwali.

Bá chwálá Bogu/ żeć ſie wżdy áby ieden Biſkup Rzymſki podobał/ by iedno długo boć to przećie foremnie/ y nie był Papieżem/ y przećie zábiegał temu mocnym Dekretem. Jedno powiemći iż on ten dekret ná heretyki czynił/ ábyś wiedźiał iż choćia go ty chwaliſz/ przećie heretykom nie folgował y owſzem dekretami ſwemi przymuſzał ie wierzyć/ ták iáko kazał: kto nie ſłuchał/ tego iáko heretyká wyklinał ſub Anathemate. A dobrzeż to czynił? otoli go ty chwaliſz/ iż iáko czuyny Biſkup zabiegał heretykom/ Mánicheuſzom y Pryſcilianiſtom ktorzy ſie winem/ iáko od czegoś złego ſtworzonym brzydźili: a do tego powiádáli/ iż Chryſtus ma ciáło bez

krwie/ y przeto z drugiemi pod iedną oſobą iáko był ná on czás zwyczay przyymowáli/ chcąc ſie ták w ſwoim herezyctwie zátáić. Przetożći nie zupełnego Chryſtuſá/ áni zupełnośći ſakrámentów bráli. A ták Biſkup Rzymſki czuyny zábiegáiąc ich niedowiárſtwu/ przymuſzał ie dekretem ſwoim pod oboią oſobą przyimowáć; áby tym ſpoſobem wiárę ſwoie o krwi Chryſtuſowey wyznawáli.

A tobie co ná tym? chćiałbyś nam Dekrétały wykłádáć? tákeś ty świádom dekrétów Kośćielnych/ iáko kozá pieprzu. Ná ćięć to herezyku táki dekret ſłuży: bo ty iáko drugi Mánicheuſz/ nie wierzyſz żeby w ćiele Chryſtuſowym krew byłá/ gdy ták mowiſz: *chleb tylko ćiało, wino tylko krew.* tákći też Mánicheuſz vczył/ y przeto tylko chleb brał zá ćiáło/ rozumieiąc iż tám krwie niemáſz: przetóżeś tákże heretykiem iáko y Mánicheuſz/ y rozrywaſz ſákrámenta iáko świętokraycá. A Gelázyus iáko czuyny Biſkup ſwoim dekretem y Mánicheuſzá y ciebie Kalwiniſtę potępił. Rumínuyże to ſobie tym czáſem/ iákoś ty wielkim świętokraycą zoſtał/ rozerwawſzy te ſákráméntá: bo z ćiáłá vkrádłeś krew/ á ze krwie ćiáło/ y ták coś mártwégo/ chleb tylko á wino ſzynkuieſz.

Innocentius laicis Calicem in communione Eucharistiæ primus etiam prohibuit.

Jużemći powiedźiał że to fałſz. Aże ſie ty świádectwém Báleuſzá twoégo záſtáwiaſz/ tedyć powtarzam/ żeśćie obádwá niewſtydliwi fałſzerze: bo tego nigdy twoy Báleus nie dowiedźie/ áni ty z nim/ ślepy ślepégo wiedźie/ obádwá w doł wpadáią. Záczym y on drugi twóy fałſz vpada/ żeby przed Concilium Konſtantinſkim nie miáło bydź vżywánie iedney oſoby/ wſzyſtko ná kłamſtwie buduieſz/ przeto ſie też prędko obáli: nie trzebá o tym wiele diſputowáć/ wſzák iuż o tym było wyſzey. A ná więtſzą twoię hańbę powtorzęć ſłowá tegoż świętego Concilum: *Ná fałſ[z] buduie.*

Quapropter dicere, quòd hanc consuetudinem aut legem obſeruare ſit ſacrilegium & illicitum, cenſeri debet erroneum: & pertinaciter aſſerentes oppoſitum præmiſſorum, tanquam hæretici arcendi ſunt & grauiter puniẽdi. Słyſzyſz iáko ćię ono święte Concilium oſądźiło iuż/ y zá heretyká potępiło. Przetoſz ia tobie ſłuſznie zadaię fałſzowánie/ á cudzołożenie Concilium y Dekretow: ponieważ ćię ſamé ſłowá tego Concilium potępiáią/ y iáko Heretyká wyklináią. Rumínuyże ieſzcze ſobie/ żeś ám z Concilum/ áni z Dekretow twégo fałſzu nie dowiodł.

To pewnieyſza z czego ſie y ſam przechwalaſz/ żeć wy piiećie nie kie- *Kufel wáie[...]*

lich krwie Bożéy/ále on kufel krwie ludzkiey/ktorą on zbóyca Zyſká w Czechách ſwoie bratrzyki począł czeſtowáć. A ktoreyieście wiecey w Niemcech/ we Fránciey/ w Niderlándźie/ w Angliey/ y w Inflanciech / náwylewáli: wſák ták wáß on Apoſtoł ná Szwáycárſkiéy woynie ſpiewał: Euangelium ſitit ſanguinem. Tąc was krwią Zyßká/ Luther / Kálwin/ Zwingiel/ y inßy mężoboycy zaiußyli/że y teraz vſtáwicznie krwie ludzkiey prágnąc/ Wieczerza waßą ludźie záwiedźione/przećiw Krolom/Pánom/ á naprzod przećiw Kośćiołowi Bożemu záwßáćie. A iż ſie ty ieſzcze zdobywaß ná przyczyny/ dam ia też tobie przyczyny ná przyczyny.

Przyczyny dla których w Kośćiele Kátholickim, godźi ſie pod iedną oſobą vżywáć Sákrámentu: A wieczerzéy Luterſkiéy y Kálwińſkiéy nie godźi ſie pod dußnym potępieniem, áni pod iedną áni pod oboią.

1. Pan Chryſtus vſtáwiáiąc ten Sákráment pod oboią oſobą nie vſtáwił áni roſkazał tego / áby wßyſcy powinni byli pod oboią oſobą bráć. Bo tego nie piſzą Ewánieliſtowie / áni Páwel ś. y Concilium ś. Konſtántinſkié to vznało/ iż w téy vſtáwie Sákrámentu nie vſtáwił tégo/ áby ták wßyſcy powinni bráć; y owſzem zá heretyki oſądźił/ktorzy to twierdzą czego w piśmie niemáß. Dziwny to tedy niewſtyd nowych heretykow/ktorzy przećiw piſmu y dekretom Kośćiołá Katholickiego śmieią to ná Páná Chryſtuſa kłáść/ czego on nie vſtáwił.

2. Apoſtołowie iáko od Páná wźięli tak też y sámi czynili / dáiąc nie tylko pod oboią/ ále y pod iedną oſobą.

3. Ták ſtárożytny Kośćioł Katholicki vżywał / co Piſmo ś. y Hiſtorie y Concilium Konſtántynſkié zeznawa: Cum huiuſmodi conſuetudo ab Eccleſia & Sanctis Patribus rationabiliter introducta & diutiſsimè obſeruata ſit, habenda eſt pro lege. A nam czegoż wiecey trzebá? Pan Chryſtus ták dawał/ Apoſtołowie ták podáli/ Kośćioł ſtárożytny Chrześćiánſki zdawná ták vżywał. To grunt/ doſyć ná tym mamy/ kto ináczey vczy/ nie Anyoł ále Szatan Luterſki ieſt.

4. Dekrety Kośćielné dawné do tego nas obowiezuią áby wßyſcy ták kiedy nam dadzą pod iedną iáko kiedy y pod oboią vżywáli. Z tym wyrokiem że ták cały ieſt Chryſtus pod iedną/ iáko y pod oboią oſobą

A ták dźiśieyßy heretycy ktorzy powiádáią/ iż w ćiele krwie niemáß/ y w ten ſpoſob kielichá ſie nápieráią/ wielkiemi ſą świętokraycámi/ iż ćiáło od krwi / á krew od ćiáłá rozrywáią.

Iáko niekiedy Kośćiół Kátholicki/ choć był zwyczay vżywánia iedney oſoby/ przecie kazał pod oboią oſobą przyymowáć/ áby ſie przećiw niektorym Heretykom znáczyło / iż Chryſtus wźiął ćiáło y duße y krew: Ták teraz roſkazuie pod iedną/ ábyśmy przećiw dźiśieyßym heretykom wyznawáli/ iż Chryſtus y z Boſtwém y z ćiáłem y z dußą y ze krwią/ ieſt prawdźiwie pod iedną oſobą/ iáko ſam powiedźiał. Kto mnie pożywa / będźie żył dla mnie. A ták ći co powiádáią/ że tylko ieſt ćiáło/ y tylko krew/ máią Chryſtuſá bez Boztwá y bez duße: A ták potępieni bydź muſzą. 5.

Sam Pan Iezus pod przyśięgą to oświadczyć raczył / że kto ćiáłá iego nie pożywa y krwie nie pije/żywotá wiecznégo nie ma: gdźie poſpołu złącza ćiáło y krew/ nic oſob nie wſpominaiąc. A iákoż będźie kto śmiał to rośćiągáć ná oſoby/ o ktorych tu Pan nie mowi? Poniewaź kiedy o oſobách mowi/ tylko oſobe chlebá/ á nie winá wſpomniał. Kto pożywa tego chleba będźie żył ná wieki. A gdźieß tu wino? Nieſzcze iáko mamy ćiáłá pożywáć y krew pić/ ſámże ten ſpoſob powiedźiał. Kto pożywa mnie będźie żył dla mnie. A ták kto Chryſtuſá pożywa/y ćiáłá y krwie iego pożywa: bo Chryſtus nie ieſt bez krwie. Biadá tedy Miniſtrom fałßywym ßafárzóm/ co miáſto ćiáłá y krwie/chleb á wino proſté/ ludźiom omamionym ßynkuią. 6.

Gdźie ieſt ćiáło Chryſtuſowe/tám ieſt Chryſtus/ á gdźie Chryſtus/ tám y krew iego. A ták kto pożywa ćiáłá/ pożywa y krwie / y ták mowi Pan: Kto pożywa mnie/będźie żyć dla mnie. Miniſter wymawia ſie/ iż dla tego z ćiáłem niechce krwie pożywáć/że mu Zakon Zydowſki tego zákázuie. A ták poniewaź Miniſter woli Zakonu Zydowſkiego/niż Ewánieliey przeſtrzegáć/ tedyć ten Simon Zydem ieſt nie Chrześćiáninem. A druga/ niechay ſie Miniſter Zydá iákiego porádźi/iesli tákże pić krwie iáko y ieść Zydom nie zákazono. Abo wiec muśi to przyznáć / że w Zakonie iednoż to było ieść y pić krew/ y iednym ſłowem zákazono / Caue ſanguinem ne comedas. Co iesli ták ieſt/tedyć Piſmo ś. zá iedno rozumie / ieść ábo pić krew. A Miniſter przećie Zydem zoſtał. 7.

Sprawą wieczerzey Páńſkiey/ roſkazano nam Páńſką śmierć przypominác y opowiadáć. Ale go nam nie kazono znowu zábiiáć. Iż Chry- 8. Rzym.

ſtus zmartwychwſtawßy/ iuż nie vmiera/ bo ináczey kiedyby oſobno [illegible] łá bydź krew/ oſobno ciáło / nie byłaby to pámiątká śmierci [illegible] ná śmierć ſámá y nowé morzenie Chryſtuſá. Pámiątki tedy śmierci ma bydź w zwierzchnich znakach y oſobach. A to dwoiáko bywa: bo ofiáruiąc ciáło y krew żywą pod martwą oſobą chlebá y winá według porządku Melchiſedechá/ ná pámiątkę oney ofiáry krzyżowey/ á toć bywa we dwu oſobach: Abo wiec pożywáiąc ciáłá y krwie/ przypominamy ſobie śmierć iego. A toć może bydź pożywáiąc tylko iedney oſoby. Przetoż y Pan Chryſtus o każdey z oſobná oſobie rzekł: To czyńcie ná pámiątkę moie. A ták ći nowi heretycy co każą wierzyć/ iż gdzie ciáło ieſt/ tám krwie niemaß/ ſą nowi w Chrześćiáńſtwie (iáko ſie ſam Miniſter zowie) káci/ z towarzyſtwá onych kátow co Chryſtuſá mordowáli/ ktorzy nie wierzą y przą ſie członku wiáry powßechney piątego/ gdzie wßyſcy wyznawamy/ że Pan Chryſtus zmartwychwſtał á więcey nie vmiera. Ci Heretycy ßynkárze á fálßerze Sákrámentu/ ßárpáią w iednym Chryſtuśie ciáło y krew/ przą ſie zmartwychwſtánia iego nie opowiádáią śmierći Páńſkiey/ ále znowu iáko nowi Zydzi krzyżuią w rzeczy ſámey. A do ták grubego błędu y hániebnego bluźnierſtwá przychodzą/ że w Sákrámenćie niechcą ciáłá żywego/ y krwie żywey/ ták iáko Pan Chryſtus żywy ſiebie żywégo dawał. Ale iákiegoś martwégo trupá y iuchę iákąś polytáią (nie bacząc rozności miedzy śmierćią á miedzy pámiątką śmierći) że w tym nie tylko nád okrutne Zydy/ ále nád káty coś ſproſnieyßego á brzydliwßego z Pánem náßym broić vśiłuią/ y onego ſie mowić nie wſtydzą/ ſanguis eius ſuper nos & ſuper filios noſtros. Co nam Chrześćiánom iż zá przyczyną tych nowych Zydow/ ták im odpór dáwáć/ á wſpominać to ták muśimy/ rzeczą żáłoſną ieſt. Verba pro verbis.

9. Chryſtuſowi mowiącemu/ powinniſmy pówolnie wierzyć / nic po nim nie popráwuiąc. on ciáło ſwoie zowie ciáłem/ á krew zowie krwią. Biádá tedy nowym Heretykom ktorzy to chlebem á winem zowią/ vymuiąc y ciáłá/ y krwie/ y Boztwá/ y duße. A nád ſłowá Páńſkie vmnieyßáiącemu/ vmnieyßono będźie żywotá.

10. Pan Iezus podawáiąc ciáło nie mowi/ iedzćie z tego wßyſcy: Ale złamawßy oſobę chlebá ná dwanaśćie części/ ile Apoſtołow było/ położył przed nimi/ áby káżdy wziął ſwoie cząſtkę/ toć znać że ná ten czás nam nie nie dawał. Tákże też kiedy dáiąc kielich mowi: Piyćie z tego wßyſcy/ mowi

mowi do Apoſtołów/ áby ſie tákże kielichem podźielili. A ták niemożem wßyſtkiego o ſobie rozumieć co ná on czás do Apoſtołów mowił. Abo wiec ieśli te ſłowá nam ſłużą/ tedyſmy tylko krwie á nie ciáłá pożywáć powinni. Bo dáiąc ciáło nie mowi: Iedzćie z tego wßyſcy. A tákże ſie heretycy więcey domyſláią niż im roſkazono / gwałcą Ewánieliią świętą. Abo ieśli im należy ono/ Omnes, tedyć też y ono: Clamauerunt omnes, crucifige eum. Táki zá táki Argument.

R Ciáło y krew ſwoie/ Pan dał ná odpuſzczenie grzechów náßych/ 11.
gdy o Ciele mowi: ktore ſie zá was dawa. A o kielichu krwie: który ſie zá was wylewa. A ták ciáłem y krwią nas odkupił y oczyśćił od grzechow náßych/ y mowi Apoſtół S. Ieſteſmy poświęceni przez Ofiárę ciáłá Iezuſá Chryſtuſá raz. Przetoż heretyk bluźni który mówi: iż więcey należy ná pożywánie krwie, niż ciáłá iego. Znáczże bluźnierce dußo wierna.

12. Iáko kiedy Páná Iezuſá zowiemy człowiekiem/ nie przemy ſie Boſtwá iego: A gdy zowiemy Bogiem/ nie przemy ſie człowieczeńſtwá. Ták gdy Apoſtoł mówi / chleb który łamiemy ieſt ſpołecznośćią Ciáłá Páńſkiego/ nie przy ſie krwie iego. A ták krew może bydź pożywána/ ták pod oſobą chlebá iáko y w kielichu.

13. W ſtárym Zakonie/ choćia ciáło y krew bydląt/ Chryſtuſá figuruiących/ były ofiárowáne/ á przećie ludźiom nigdy nie dano pić krwie/ tylko pożywáć mięſá z ofiáry. A ták źle mowią záuffáni Heretycy/ żeby potrzebá z ofiáry pić krew. y wielkim idiotą ieſt Miniſter nie wiedząc co to ieſt incruentum ſacrificium: idź głupi klecho do ßkoły/ tám ćie tego náuczą.

14. S. Ian Apoſtół powiedźiał: Wßelki duch który rozdźiela Chryſtuſá/ nie ieſt z Bogá/ y ten ieſt Antychryſt. Ale heretycy rozdźieláią Páná Iezuſá/ kłádąc ciáło bez krwie/ duße y Boztwá. A ták ſą Antychryſtámi. A Doktorowie ś. vczą/ iż choćia oſobá chlebá po wierzchu pokázuie ciáło/ á oſobá winá pokázuie krew: przećie gdźie krew tám y ciáło. A przyczyna tego ieſt/ iż Chryſtus ieſt iedna perſoná we dwu náturách: przetoż gdźie ciáło/ tám y Boztwo y człowieczeńſtwo wßyſtko / żadnym ſpoſobem ſie nie mogą rozdźielić. Ale heretyk przywodząc Doktóry/ fałßuie y nie wierzy im. Oto fałßerzu przywodźieś ſłowá Auguſtyná ś. Hoc accipite in Pane quod pependit in cruce, hoc accipite in Calice quod effuſum eſt de Chriſti latere. A wierzyß temu? nie bárzo / bo ty mowiß/ Surſum corda, toć tedy nie w chlebie áni w kielichu. Twoiá tedy rzecz wino pić/ nie krew [illegible].

15. Powiáda Heretyk iż on ſákráment w Emaus / nie należy do tego teſtámentu Chryſtuſowégo / ponieważ áż po śmierći ieſt dány: Ieśliż ták ieſt / toć tedy áni zmartwychwſtánie / áni wniebowſtąpienie / áni Duchá ś. zeſłánie y Apoſtołów poſłánie / y chrzeſt / y wßytko co po śmierći Pan Chryſtus czynił / nie ieſt teſtámentem Chryſtuſowym. A coż wżdy bluźniß iáłowy y płowy Miniſtrze / znáć ćie ſługe Antychryſtowégo / coć w gębie vſtáwnie tkwi.

16. Bóg wßyſtko widzący / zdawná przez Proroká ſwégo Dawidá ś.
Pſal: 68. o téy wieczerzy Heretyckiéy przepowiedźiał: Fiat menſa eorum corã ipſis in laqueum, & in retributiones & in ſcandalum. obſcurentur oculi eorum ne videant, & dorſum eorum ſemper incurua. Práwieć was tą wieczerzą wáßą dyabeł vśidlił ná wieczné zgorßenie y vpadek wáß / Y oślepiwßy / ták was omamił / że iáko ślepych / kuflem miáſto ſákrámentu nápawa żáłoſnym y plugáwym. Poczuwayże ſie wierna dußo / vchodź z tego wßetecznégo Bábilonu.

17. Niemáß ná te niewſtydliwe Miniſtry / więtßégo licá fałßowánia Ewánieliey / y Teſtámentu Chryſtuſowégo / iáko ták vporné y niewſtydliwé nápieránié tego / czego Chryſtus nie roſkazał. Dwoygá tylko przykazánia przyſtrzegáią / których w Ewánieliey niemáß / pić wino / á żony poymowáć. Nád té dwoie niemáß w nich więtßego przykazánia. A po tychći poznáć wßyſtkié dźiśieyßé fałßywé Proroki.

18. Tenći ieſt kubek oney nierządnice Bábilońſkiéy / którym śiłá dźiśieyßych Miniſtrów / piiánicow y wßetecznikow popoił. A Miniſtrowie iáko wierni ſłużebnicy tey nierządnice / z tego kuflá drugim przepiiáią / wino pełne brzydliwośći y plugáſtwá y wßeteczeńſtwá ſwégo.

19. A co ieſzcze gorßa y ſtráßnieyßa / iż té wßyſtkié tákowe ßynkarze Cauponantes verbum Dei, co z Kośćiołow kárczmy czynią / Bóg przeklina.
...28. Biádá piiánym błądzącym od winá / nie wiedźieli od winá á od piiańſtwá pobłądźili / zátonęli w winie. Vinum & mulieres Apoſtatare faciunt. Dla winá y dla niewiaſt Miniſtrówie Apoſtátowáli / ále mowi piſmo: Mocne ieſt wino / mocna niewiáſtá / námocnieyßa prawdá: poczuwayże ſie dußo wierna / á vćiekay z téy kárczmy Bábilońſkiéy.

20. Więtßych zdraycow y fałßerzow Teſtámentu Chryſtuſowégo nie było / iáko ſą dźiśieyßy Miniſtrowie / ktorzy śmieią to ná omamienie ludźi głupich / niewſtydliwie mowić / że nam Pan Chryſtus ná Teſtámenćie

nie zoſtáwił tylko chleb á wino. A któréż może bydź więtße świętokradźtwo / iáko kiedy z nadrożßégo / które kiedy mogło bydź ná świećie / dźiedźictwá / ſwoie záwiedźione ſłuchácze złupili / ćiáło / y krew Bożą im odiąwßy / chleb tylko á wino im zoſtáwili: Okrutni morderze / ośiéroconych duß ludzkich / wywiodßy ie z Kośćiołá Bożégo / odárli / złupili z prawdźiwégo ſłowá Bożégo / y prawdźiwych Sákrámentow / á karmią ie młótem Luterſkim y pomyiámi Kálwińſkiémi. Táczyć to ſą exekutorowie Teſtámentu Chryſtuſowégo. O Boże zmiłuy ſie nád ludźmi záwiedźionémi / á day im vpámiętánie.

Miniſtrowie Heretyccy temu nie wierzą co ſwoim wierzyć każą / vpewniáiąc że im ćiáło y krew Chryſtuſową dáią. bo kiedy ich ſpytaß / á kędyż ieſt ćiáło y krew? ieſtże v was ná ſtole / czyli pod ſtołem? Odpowiedzą / siedźi ná práwicy Bogá Oycá / á przećie mátáią iż ieſt ná wieczerzy / chóćia trzebá ſurſum corda. A któryż wżdy Miniſter tey krwie z niebá śięgá y nálewa ſprośiti mátácze? czemu ráczey nie mátáiąc nie powiećie / iż zgołá áni ćiáłá áni krwie nie maćie / ále chleb á wino / iákiégo v ládá ßynká doſtánie / ßynkuiećie. 21.

Nie ſłycháć było w Kośćiele Chrześćiáńſkim / áby ſie kto miał kiedy bezdußnie winá nápieráć / y owßém / vżywáli Chrześćiánie / ták pod iedną iáko y pod oboią oſobą / béz żadnéy przygany. Aż náſtał Neſtoryus który gánił vżywánie pod iedną / powiedáiąc iż pod oſobą chlebá tylko ćiáło / á pod oſobą winá tylko krew. ktoremu błędowi ś. Concilium Epheſkié zábiegáło / pochwaláiąc vżywánie pod iedną / iż pod káżdą z oſobná oſobą / ieſt ćiáło y krew / y owßem zupełny Chryſtus. Potym gdy Mánicheyczykowie poczęli odrzucáć kielich / brzydząc ſie winem; Gelázyus czwarty Biſkup zábiegał błędowi / roſkázuiąc ná wyiáwienie tákich pokrytych heretykow / pod oboią vżywáć. Aż záśię Berengárius z ſwoimi począł Kátholikom vrągáć / tákoby nie żywégo Chryſtuſá pożywáli / gdy oſobno krew od ćiáłá przyymowáli: zátym vtwierdzony ieſt tym pilniéy / zwyczay vżywánia pod iedną / ná wyznánie prawdźiwey bytnośći żywégo Chryſtuſá pod iedną oſobą / przećiw Berengáriuſowi / który ſie y ſam potym vpámiętał / y błąd ſwoy odwołał. 22.

Dopiéroż w Czechách / á zwłaſzczá w Prádze / poczęli ſie przed dwiemá ſty lat / kielichá koniecznie napiéráć / co ácz Concilium ś. Konſtántyieńſkié ſwymi dekretámi zgániło / ále przećie ták byli do tego Czechowie záiußeni / 23.

ſuſzeni/ że ſie ludzką krwią vgáśić muśieli: á to zá powodem onego zbóy ce Zyſzki: Czego im zayrzac Luther/ y wſzyſcy dźiśieyſzy heretycy/ wino tákże ſwoim gośćióm ſzynkowáć poczeli; wſzákże ſie ná iedno wino zgo dźić nie mogą/ inákſze wino ná wieczerzy Szwáycárſkiey/ inákſze ná Kál winſkiey/ inákſze ná Lutherſkiey.

To vważay Chrześćiáńſki człowiecze/ á pokażeć to ſam ten Sákráment/ czyiá wiárá dawnieyſza/ ieśliż dźiśieyſza Heretycka/ czyli Kátolicka. Kátolickie vżywánie pod iedną y pod oboią oſobą/ náſtało od P. Chryſtuſá/ przed ſzesnaśćią ſet lat. A Heretycy ſwoiego krwáwego winá nie od Chryſtuſá wźieli/ále ſie przez Zyſzke morderzá y zbóyce mieczem dobili/ od dwu ſet lat. My tedy ták poſtáremu wolimy z Kośćiołem Bożym/ iáko nam ś. Woyćiech/ wźiąwſzy od P. Chryſtuſá podał/ trzymáć/ ćiáłá y krwie Bożey pod iedną oſobą pożywáiąc: niż winem/ od krwáwych morderzów Miniſtrów ſplugáwionym ſzynkowáć. Inſzych twoich mátánin ná ten czás nie wſpominááiąc/ ták rozumiem że będźieſz miał teraz zá ſwe. Boże ſie zmiłuy nád ślepotą twoią.

Ná Artykuł iedennaſty.

Okulary.

Napr󠄀zód dźiwuieſz ſie xięći X. Tworzydło żądał iż ná wáſzey wieczerzy Páná Chryſtuſá abo ćiáłá iego niemáſz/ tyżowieſz to potwarzą/y niewiem iakim ſie conſenſem záſłániaſz: Ale nie trzebá wiele mowić o tym/ twoie też własne słowa ćie ſproſny mátáczu potępią: ſłuchay co piſzeſz.

[margin: ...áwiecze / ...y Ewan / ...elicy / ...iemaſz / ...hryſtuſá]

Ale gdźież ieſt ten Pan Iezus? Vczy nas powſzechna wiárá náſzá, że wſtąpił ná niebioſá y śiedźi ná práwicy Bogá Oycá wſzechmogącego. A ſtámtąd nie przyidźie ná żadne słowo ludzkie (żeby miał bydź w chlebie) áż ku ſądu oſtátniemu: w zgorę ſercá mamy podnieśione do Páná, nie tu w chlebie.

A znaſz twoie słowá? czuieſz ſie wżdy nieſczeſny człowiecze/ iáko ſam piſzeſz iż ná żadne słowo Miniſtrowſkie do wáſzey wieczerzey Pan Chryſtus nie przyidźie? ieślić nie przyidźie. tedyć go nie będźie/ czemuż ſie niewſtydliwy potwarco przyſz tego co ták iáśnie piſzeſz? Toć żądáte X. Tworzydło/ do czego ſie ſam znaſz/ á przecie to niewſtydliwą y iáwną potwarzą/ ſam niewſtydliwy y iáwny potwarco zowieſz. chybaby inſzy Chryſtus był

był w niebie á inſzy v was ná wieczerzy: niechce ſie o tó ſpieráć: doſyć żem ći twoie nieprawde pokazał. Aleć ieſzcze przydáieſz.

Wy nie widźićie rożności miedzy chlebem żywym niebieskim P. Iezuſem, á miedzy chlebem ziemskim. Wiemy bárzo dobrze/ nie fráſuy ſie/ y ták mowię/ iż ná wáſzym ſtole ieſt chleb ziemſki. Ziemſki iáki piekarz vpiecze/ ále chlebá żywego Páná Iezuſá tam niemáſz/ y ták dáleko ieſt Pan Iezus od wáſzey wieczerzey/ iáko niebo od ziemie/ toć bárzo dobrze wiemy/ nie trzebá nas tego vczyć. Ale z owey ſentencyey co ią przywodźiſz z Auguſtyná ś. tegom ſie náuczył/ żeś ták ſpoſobny ieſt do czytánia Doktorow/ właśnie iáko Aſinus ad Lyram, y niewieſz co czytaſz/ y vocabul głupi klecho nie rozumieſz/ odſyłam ćie z tym do drugich twoich klechow/ niechay ćie wżdy náuczą czytáć po łáćinie/ bo widze nie vmieſz.

Pytaſz ſie *Kiedy Pan Chriſtus nie kazał gorſzyć ſie złymi przykłády Przełożonych ſwoich*. Tu es Magiſter in Iſrael & hæc ignoras? A ktoryſz ono Ewánieliſtá piſze? Super Cathedram Moiſi ſederunt Scribæ & Phariſæi, quæcunque dixerint vobis facite, ſecundum opera illorum nolite facere. Ieſtże też to w Ewánieliey wáſzey czyli niemáſz? bá poſzukay iedno/ zda mi ſie iż znaydźieſz. A ieśli mnie nie wierzyſz. Słuchay co Auguſtyn ś. piſze o tey Ewánieliey: By też/ powiáda/ iáki zdraycá iáko Iudaſz śiedźiał ná ſtolicy Piotrá S. nicby to przecie nie ſzkodźiło niewinnym Chrześćiánóm/ ktorych vpátruiąc Pan powiedźieć raczył o złych Przełożonych: Cokolwiek wam powiedzą/ záchowayćie y czyńćie. Ale według vczynkow ich nie czyńćie. Aby nádźieiá wiernych byłá pewna/ ktora nie ná człowieku, ále ná Bogu fundowána/ nigdy żadną burzą świetokradzkiey odſczepieńſtwá nie może bydź wywrocona. To ták Auguſtyn S. A poświadczy mu Ewánielia Páwła ś. ktory ták mowi: Tyś kto ieſt/ co ſądźiſz ſługe cudzego? Pánu ſwému ſtoi abo vpada. Toć ták Páwel ś. z Chryſtuſem ſie zgadzáiąc/ zakázuie ſądźić tych ktorzy tobie nie podlegli. A ty iako?

[margin: 2. Nie gorſzyć ſie z Przełożonych. Mat: 23. Epiſt. 165.]

Nie Ewánielia to, mowiſz, nie Chryſtuſowá ále Dyabelska náuká.

[margin: 5. Odrz... ... Ewánieli... ...lny ... D... ...10 ... 7. po... ...]

Tegoćby y ſam Dyabel nie rzekł/ co ty przeklęty bluźnierco bluźniſz/ ále czego ſam Szatan nie śmie/ tedy przez Miniſtrá wyrzyguie. Pytamże ćie też/ gdźie to nápiſano w ktorey Ewánieliey/ że ſie Chryſtus kazał gorſzyć przykłady złemi Przełożonych? ktory Ewánieliſtá to wżdy piſze? abo żeby Chryſtus kazał Przełożonych ſzyć/ ſromoćić y [illegible] wáć. Kto o tym piſze? wiem że nápiſano: [illegible]rincipi populi non maledices. To ták Bog/ ták

[illegible]

Kto sie v-czy gorszych.

ták Chrystus/ ták Ewánielia vczy. A was kto vczy łáiáć/ sromocić/ grzéchy cudzé/ á zwłaszczá Przełożonych wywoływáć? Nie Bog/ nie Chrystus/ nie Ewánielia vczy/ Nie mow tego potwarco. A ktoż tedy? On którégo Ewánielia zowie/ Accusator fratrum Dyabeł/ o którym pisze Jan s. iż iest oskarżycielem bráciéy. dla tego vstáwicznie we dnie y w nocy skárży ná ludźie/ którégo że wy náśláduiecie/ dla tego tak o was Ewánielia

Iud: List.

mowi: Cić są szemrácze narzekáiący/ chodzący według pożądliwości swych/ á vstá ich mowią nádetości/ przypátruiący sie osobom dla pożytku. W ostáteczny czás przyidą napierwey. Cić są ktorzy sie sami odłączáią/ cielesni/ duchá nie máiący. Y iescze przydáie: Ci ciáło plugáwią/ zwierzchność odrzucáią/ y Máiestat bluźnią. Toć ták o was y o szatánie Ewánielia vczy Otoż ták/ szkodá o tym wiele mowić: Ale pátrz ty iáko dyabeł w Papieskié grzechy/ y chceszli gdźie iescze gorzéy/ iáko sam rozumiesz/ y owszem wezmi Okulary/ á vkazuy Ewánielikom twoim/ nie godnić lepszego kazánia; wszák ták y on niewstydliwy syn Noego czynił: powiádayże im wszelákie plugástwá/ smrody/ sprosności/ niechay sie ich do woli náiedzą: Czytayże im też káżdy dźień Baleusa/ boć wy wiecey w Baleusá wierzyćie niż Ewánieliey s. á máłoli masz ná tym/ zbierz wszystkich Papieżnikow latryny/ y gnoie/ wymyway cieszi sobie gebe. wszák to nawieksza wászá Ewánielia/ ludzkié grzechy pełną gebą łokać/ á niewinne pápiery swą wszeteczną y smrodliwą mową plugawić. My tám wam wszystkié plugástwá Przełożonych oddáiemy/ wszákże vrzedu ich Duchownego/ iáko nas Ewánielia vczy/ trzymać sie bedźiemy Czyniąc co nam każą/ á vczynkow ich nie náśláduiąc. Ták nas náuczył Pan Chrystus/ oddźieláć náuke duchowną/ od oczynkow ćielesnych. My tedy nauke przyimuiemy. Ale smrody y plugastwá wam ná perfumy daruiemy. Væ qui desideratis diem Domini.

3. A ponieważ záleczasz Concilium Bázyleyskié/ Boże day to/ ábyś wżdy chćiał tego słucháć/ iedno boie sie kiedybyś mi co z niego powiedźiał ták byś vczynił iáko wiszéy S. Concilium Konstántynskié. Przeto lubbyś ie gánił/ lub też chwalił/ przeciebyś go nie słuchał: A ták szkoda o tym mowić ráczeybyś ty Baleusa ábo Márchultá iákiégo czytał. Nie twoiá rzecz Concilia sądźić.

4. Vspráwiedliwiasz sie bárzo/ áż názbyt/ żeśćie iáko żywo ná woyny y sedycie nie wyzywáli/ zowiąc to niewstydliwą potwarzą/ á swoich czy-

Simon ran.

niąc

niąc báránki spokoyne/ y chcesz koniecznie ábyć X. Tworzydło dowodźił. Nuż tedy miły Báránie z wilczymi zebámi y lápciámi/ á dawnożeś sie w tego baraná oblekł? troche przedtym y potym przechwalasz sie/ iáko okrutny wilk/ żeśćie sie z onym wászym Zyszką dobili cepámi żeláznymi kielichá wászego/ y iescze ná wászey sierci krew ludzka niewinna przyschłá/ á teraz krwáwy wilku báránkiem sie czynisz. A ono táki Báran/ co w Niemcech sto tysiecy chłopstwá przeciw Pánóm podburzył/ áż wszyscy na placu zostáli? A on też w Niderlandźie co przeciw swému Panu woyne wiedźie/ Czy báran? Ale ty chcesz w Polscze przykłádu/ powiedzże mi. On co tak wiele krwie tych czásow świeżo w Inflanciech nározlewał/ Szwecyą Páństwo dźiedźiczne Królowi wydźiera/ którégoże trzody ono baran? a bodayći nie wasz Ewánielik? Oto iescze krwawé rece maćie krew niewinna ná was woła/ żeśćie tákich Ewánielikow okrutnych wilkow drapieżnych národźili co krolestwá cudze wydźieráią/ y przeciw Pánom włásnym iáko krzywoprzysiezcy rebelie stroią. A przecie báránkowie spokoyniczkowie o niewstydliwy potwarco/ áni sie ty Bogá boisz/ áni ludźi wstydźisz. Kiedy iáki żak ná was pálec zákrzywi/ toc sie nie możećie napłákáć; musi to wszystko krolestwo wiedźieć/ kiedy sie żacy pobiią. A kiedy wy Krolom Páństwá wydźieraćie/ domy y miásta Kátholikom odeymuiecie/ Kośćioły/ Klasztory pustoszyćie dobrá kośćielné drapieżyćie/ źiemią y morzem woyny przećiw Pánom podnośićie/ nie sedycie to áni tumulty? Ale báránkowie/ właśnie tacyśćie Pan przepowiedźiał: W owczym odźieniu/ ále we wnątrz wilcy iadowići. A dosyć masz teraz? bedźieszli chćiał możeć ie potkáć wiecey.

O fundámenćie wiáry/ iuż sie wyszey mowiło/ tám sie náuczysz iácyśćie wy Ewánielicy/ y pokazáło sie żeśćie nie iáko práwi dźiedźicy/ ále iáko Mamzerowie przodków y Oycow wiáry wászey pokázáć nie możećie. 5.

Rząd Kośćiołá swoiégo komu Pan Chrystus poruczył/ słuchay Páwłá s. Attendite vobis & vniuerso gregi, in quo vos Spiritus sanctus posuit Episcopos regere Ecclesiam Dei. ácz y tych znał dobrze X. Tworzydło. A wam ono służy co tenże przepowiedźiał: Wiem iż po odeśćiu moim powstáną z was wilcy drapieżni/ nie folguiąc trzodźie. 6.

Rząd kościelny W Dźiách 20

Wypowiadáć posłuszeństwo Papieżowi/ powiádasz że ćie tego náuczył Pan Chrystus/ y Páweł y Jan s. á pewnasz to? nie wierz temu miły Symonie/ wszák żadnéy wzmianki o Papieżu nie masz gdźie ty vkázuiesz: 7.

Niepo sł(u)szeństwo kto r(...)

zuiesz:

zuieß? nie znaß ſie ná Chryſtuſie/ ktoſci to inſzy był co ćie do tego námowił. Peronieć to był on ſtáry pokuśnik/ który naprzód człowieka náuczył wypowiádáć poſłuſzeńſtwo/tenże y ciebie vłowił. A dla lepßey pewności/przeczytay ieſzcze ony Diſputácią Lutrową/tám naydzieß kto go náuczył argumentowáć przećiw Papieżowi/ y poſłuſzeńſtwo wypowiádáć; ſamże Luther zeznawa/ iż to był wielki dyabeł y vczony. A iáko go nie miał znáć gdyż iáko piße/zjadł z nim nie ieden korzec ſoli? wprawdzie ſztuczny ieſt y chytry Lucyper/ oßuka Miniſtrá prećiuchno/ przewierzgnie ſie wnet w Anyołá/bá y w Chryſtuſá y Apoſtołá; będzie ſie zdał Miniſtrowi iáko drugi Chryſtus ábo Apoſtoł: A on ieſt wierutny dyabeł. Vmie y z Chryſtuſá y z Papieżá vczynić Antychryſtá/ wßyſtko to iego rzemiosło.

A ták moy miły Symonie/ niemieyże mi zá złe/ żeć nie wierzę/ ábyć to Chryſtus miał obiáwić: Dyabeł ći to był/ dyabeł/ iedno żeś oslnął/ nie możeß go poznáć. Ale ieśli teraz nie vwierzyß/doznaß tego kiedy ćie dyabeł weźmie/ ieśli ſie nie vpámiętaß

O onym wáßym Zydzie Izráelu/pierwßym w Polſcze Predikánćie
8. Ewánieliey wáßey ieśliż był Zydem ábo nie/ ſwarz ſie tám z Chrząſtow-
Pierwßy ſkim/przećie ieden z was muśi mátáć ia wierzę Chrząſtowſkiemu/ który
Miniſter piße iż był Zydem. Wßák ták Chrząſtowſki? ták mniemam że ſie nie zá-
w Polſcze przyß ſłowá ſwégo k woli Symonowi. Iednoć mi dziwno/co ty Symo-
Zyd. nie pißeß/żeby on Zyd miał bydż pánicem. Prawdaß to Symonie/ że ſie też miedzy Miniſtrámi ieden Miniſter/ználazł á k temu Zyd bez żony/ á ieſzcze iáko pißeß świątobliwégo żywotá? A ono iáko coś wyßſzey powiedział/że to náuká dyabelſka żony nie mieć? toć tedy według twey powieśći y ten wáß Miniſter pierwßy w Polſcze/ muśiał bydż nie człowiekiem ále dyabłem iákimśi: dyſputuy ſie o tym z Chrząſtowſkim/ ia będę czekał gotowégo.

9. A Zyßká iako? widzę że go chwáliß/ y zápálczywym chwały Bożey
Zyßká iá- obrońcą y Hetmánem czyniß. Ale Symonie/ Krolá ſwégo zabił/ Krole-
ko ſie di- ſtwo mu odiął/ Páńſtwo cudze z łotry y zboycámi náiechał/ Klaßtory/
ſputował kośćioły ſplundrował/ y wam ieſzcze z własnéy ſkory ſwéy bęben po śmier-
z Cze- ći zoſtáwił/ abyśćie przećiw Pánom poddáne podnieczali? przećie go Sy-
chách. mon chwali/ Obrońcá chwały Bożey y prawdy iego, Táki tákiégo/ Zboycá zboyce/ złodziey złodźieiá. Alec powiádaß nie był Xiędzem? Nie trzebá do opowiádánia wáßey Ewánieliey Xiędzá/ bo wy nie náuką/ áleśćie ſie

mieczem

mieczem dobili kielichá wáßégo/ y ieſzcze przydáieß/ że ſie Zyßká żelaznymi cepámi o kielich diſputował otoż przyſtoyniéy wam heclámi bydż/niż náuczyćielmi/ ták ſie y teraz w Inflanćiech/ we Szwecyey/ w Niderlándzie diſputuiećie y triumphuiećie z tego. Ale od czego Pan Bog/ áza ſie też kto ná was/ z tákimi Argumentámi obáli żelaznymi/ co was przedyſputuie/ á te żárty wam odda.

Powodem Confeßiey Czeskiey, iáko y wßytkich Ewánielickich, roznych czáſow, y według roznych okolicznośći, á nieco z roznemi Ceremoniámi, z iednego źrzodłá piſmá S. do iednego celu prawdy, piſánych, ieſt Pan Iezus z Apoſtołámi ſwemi. Rozne Cō-
feßie E-
wánielic-
kie.

Bá to teraz Symonie ſztuká: iáko powiádaß? Confeſie wáße rozne ſą/ roznych czáſow/ y według roznych okolicznośći z roznemi Ceremoniámi/ wßák ták? tym lepiey kiedy ſie do tego znaß/ przetomći też co Rok/ co Kroleſtwo/ co Miáſto/ co Miniſter/ to inßa Confeſsia/ roznych czáſow/ według roznych okolicznośći z roznemi Ceremoniámi.
prawdeś żywą powiedział teraz Simonie/ á boday niechcąc Ale ktoż wżdy Skąd ro-
was náuczył ták roznych Confeßiy wymyślać? powiádaß iż P. Iezus z zne Con-
Apoſtołámi ſwémi. śiłá też to ná P. Iezuſá kładzieß/ áż názbyt: nie mow feßie.
tego niewſtydliwy bluźnierco. Pan Iezus y Apoſtołowie iego/ iednęż tylko Confeßią máią/ nie co Rok/ nie co Miáſto inßé/ Ale iednáß záwżdy y wßędzie. Vna fides, vnum Baptiſma, vnus Dominus Iáko ieden Chryſtus ták iedná wiárá/ iednáß Confeſsia/ iednéß Sákramentá.

A ták nie ieſt P. Chryſtus powodem roznych Confeßiy wáßych. ktoż tedy? A chceß wiedzieć? Onći to wáß Miniſter Sathanæ qui transfigurat ſe in Angelū lucis. Szátanći to ták czyni/ ktory co raz ſie przewierzga/ inßé á inßé Confeßie wymyśláiąc/ raz będzie Huſytą/ drugi raz Pikárdem/ więc Lutrem/ potym Kálwinem/ áż Nowokrzczeńcem/ á roznych czáſow z roznymi okolicznośćiámi. A ieſzcze przydáieß z iednego źrzodłá Piſma S.

Tákći ieſt iż y Dyabeł z iednego piſmá bierze y mowi też ſcriptum eſt, áza nie pámiętaß iáko z iednégo piſmá diſputował przećiw Pánu Chryſtuſowi/ á przećie co raz to ináczey/ nie długo pámięta co raz rzecze/ mendacem oportet eſſe memorem. á on prędko z iednéy Confeßiey do drugiéy ſkoczy. Tákći dyabeł: á poczyimże by kłamcę poznáć. Ale do iednego celu.
Y owßem wßyſtkie Confeßie do iednego celu/ to ieſt przećiwko iednéy prawdzie ſtrzeláią/ tylko roznemi ſtrzałkámi nieprawdy. A czym inßym ma dyabeł ſtrzeláć tylko nieprawdą. Mendax eſt & pater mendacii. Y wy

też

też Miniſtrowie wßyſcy á wßyſcy nieprawde mowićie/ w tym ſie zgadzá-
ćie/ choć ieden mniey niż drugi/ dla tego też quot Confeſsiones tot men-
daces. To wáß cel. A którez wżdy to Confeſsie?

Czeska ktorą Ian Hus wyznawał, Auſpurska zá powodem Lutrowym, y Helweska.

Tylkoż ich? nálazłbyś ich wiecey. A Fráncuſka/ Anglicka/ iákali też
Confeſsia/ ábo y Polſka/ oſobliwie oná Toruńſka? A oneż to wáße
Confeſsie z roznymi Ceremoniámi? niepoſpolité Ceremonie. Azá to Ce-
remonia/ wierzyć y nie wierzyć iż w Sákrámenćie ieſt prawdziwy y żywy
Chryſtus/ iáko ieſt ná práwicy Bożey? Lutrowie wierzą/ A wy Kálwi-
niſtowie nie wierzyćie. Otoli y wiárá y Ewánielia y ſákrámentá ſą v was
tylko Ceremonią. Jednákoż v was/ ták wierzyć iáko nie wierzyć. Nie dár-
mo Pan Chryſtus powiedział/ kto Kośćiołá nie ſłucha niech będźie iá-
ko Pogánin/ oto ſie w Pogáńſtwo obrácaćie ludźie niewierni/ y gorßy-
śćie niż Pogánie/ bo nic pewnégo nie wierzyćie/ á co raz inßé ſobie Con-
feſsie tworzyćie.

10. O Jezuity ſie nie fráſuy/ idź iedno do Páryżá/ wßák vſłyßyß co te-
raz y on wáß Arnáldus śpiewa/ á ná Jezuity rad nie rad muśi pátrzyć/
pódobno ćie nie rychło nowiny dochodzą. Przećieć Jezuitowie was ſwo-
ią ćierpliwośćią przetrwáią. Ná on Canon Concilium Láteráńſkiego/
ia zá nie odpowiem: ſkoro dyabeł was Heretykow nowych nálągł/ trze-
bá było nowych Reguł Zakonnych ná was. Ale kiedy was pobierze/ tedy
też nowych Reguł nie będźie przybywáło.

11. Niechceß do ßkoły Jezuickiey? y owßem obeydą ſie przez ćiebie: bo-
day ſie tácy klechowie nie rodźili/ iákiś ty ieſt periurus Akádemiey Krá-
kowſkiey/ ieśliś ſie w niey vczył iáko powiádaß. A przećie Jezuici żacy/
ćié was Miniſtry wyſtóią. Nie dármo ná nie mimo inße wołaćie.

Kálendarz nowy żeć ſie podobał/ tegom nie wiedźiał ná ćie/ inßać
o tobie śpiewał Chrząſtowſki/ wiec nie wiem ſkąd to miał: námowże go
też y inßych twoich/ áby ſie im tákże podobał. O Ewánieliách niewiem
co plećieß? snadź wolíß Ceſárzá Juliußá Pogániná ſłucháć niż Papieżá?
dawnoć ia to wiem ná was/ iż wy wolićie iáko Pogánie Pogániná. A-
leć to gorßa żeć ſie iuż y Ewánielie nie podobáią/ coż áboć nie káżda E-
wánielia ſłowem Bożym? Czemuż ták nimi brákuieß? ieſzczemći nie wie-
dźiał żadnéy Ewánieliiey nowéy w Kośćiele Kátolickim: ile ich ieſt wßy-
ſtkie ſą wźiete z Ewánieliſtow/ chybáby ich w wáßéy Ewánieliey nie
było. Poznácze-

Poznáczenie vſtaw Ewánielickich/ iż ty kuglárſkim zowieß/ ſłußnie 13.
to czyniß/ boć po prawdźie mowiąc y ſámi ześćie kuglarze/ y nic inßego ná
Synodách/ y w Zborách wáßych/ iedno kuglárſtwá ſtroićie; á z Ewán-
ieliią wáßą tylko kuglujećie. á iáko kuglarze tymi kuglárſtwy/ ná záwie-
dźionych ludźiách/ nie mogąc ſie ináczey pożywić/ chleb wyłudzaćie. A
przećie poznáczenie X. Tworzydłowé zoſtáło ná plácu/ bo trudno prze-
ćiw prawdźie. A iż to śmieß mowić/ że odmiány żadnéy wierze nie czyni-
ćie/ wykoleć oczy tą twoią nieprawdą/ áboś zápámiętał coś nie dawno
powiedźiał. *Confeßiy rożnych czáſow y według rożnych okolicznośći z rożnemi Ceremo-
niámi.* á coż to znáczy iedno odmiáne? Mendacem oportet eſſe memorem.
Ale ná téy y ná inßé plotki/ máß wyßßey gotową odpowiedź.

Záſtáwiaß ſie zá oné ſwoie herſty/ Lutrá/ Kálwiná/ Beze/ Buce-
rá/ Oecolámpádiußá/ y inßé ſmrody/ zowiąc ie ludźmi dobremi/ y nie- 14. Ewánieliſtowie nowi.
winnémi/ práwie to ná ono poßło/ ſimiles habent labra lactucas. táki tá-
kié chwali. A ono kiedy/ coś trochę przed tym wrzeſczał: Ex fructibus eo-
rum cognoſcetis eos? Videte canes, videte malos operarios. Qui bona age-
re negligit, potius Diaboli quàm Chriſti membrum eſt. O nie godźi ſie po-
ſądzáć/ rzeczeß? A tobie ſie godźi Papieże ſądźić. Nuż niechay nie ia ſą-
dzę/ iáko oni dobrymi byli/ alé ſámiż ſwoimi własnémi słowy wnetże wy-
wołáią ná ſie dobroć ſwoie/ w niżßym Artykule/ zetrway máło.

Alec mi to dźiwno przećie/ że ty Nowochrzczeńce odpychaß od śie- Nowochrzczency Ewánieliákámi.
bie/ niechcąc ſie znáć do nich. A czymżeśćie wy lepßy nád Nowochrz-
czeńce? Azaśćie nie ták heretycy y zbiegowie naßy? Azaż nie ſpolnie ná
Kośćiół ś. Mátkę wáße walczyćie? Abo co zá rozność miedzy wámi?
iedno że roznemi ſpoſoby ná Kośćioł ſtrzeláćie/ roznymi okolicznośćiámi
piſmo pſuiećie/ przećiwnymi ceremoniámi Kośćioł ßpećićie/ y świát ten
kácerſtwy plugáwićie. Nu á iáko wy dowiedźiećie Confeſsiey wáßey/ że-
by też y Nowochrzczeńcy tákże nie dowiedli? Rzeczeß iż według piſmá
vczyćie? A oni powiedzą dopieroż według piſmá. Rzeczeß iż wy lepiéy
rozumiećie piſmo? á oni wam nie vſtąpią. Rzeczeß żeśćie od Apoſto-
łów náukę wáße wźięli? A oni ieſzcze tym więcey. Czemuż ſie tedy máß le-
pßym czynić? bráciąśćie ſobie/ á czemu ſie ich máß wſtydźić? iedenći was
tákka porodźił/ nie przyćieß ſie śiebie.

Przymawiaß X. Tworzydłowi piſzącemu/ iż w tyśiąc lat po náro- 15. Stár. in hereticis
dzeniu Páńſkim/ Szátan był rozwiązány/ kiedy ſie iely wynurzáć rozmá-

 ite

ie sekty Heretyków / á iż nie wymienia tylko Czeskie y Niemieckie Heretyki / ktoré poślédzéy nastały / nie podobać sie táka Arytmetyká. Nie dziwuy sie mądry Ministrze żeć X. Tworzydło wszystkich heretyków nie wymienił którzy sie w tysiąc lat wynurzyli / spodziewał sie żeś sie miał ostátká domyślić / iáko człowiek mądry y w historyách biegły. Ale żeś ták głupi nieuk / y zgołá Asinus ad Lyram, náucze ia ciebie Arytmetyki. Tákże wiedz / iż chociá przed onym czásem byli rozmáici heretycy / ále w tysiąc lat dopieroż dyabeł was wylągł iáko przeklętą szárańczą. Bo własnie w tysiąc lat on Heretyk Berengárius záprzał sie Páná Chrystusá w Sákrámencie / y ten błąd nawięcey począł rozśiewáć / ráchuy iedno látá á własnie znaydźieß iż ták iest. Potym Roku 1140 Henricus y Petrus Bruis. Roku 1208 Secta Albigensium. Roku 1301. Secta Flagellantium Roku 1370 Jan Hus / Iacobellus Petrus Drezdensis. Roku 1517 Luther / Zwingiel / Kálwin / Károlstádius / po nich Beza / y insza smrodliwa heretycka szárańcza. A ták ten iest on czás który Pan przepowiedział / żeście mieli przyść przed skończeniem świátá wprzedzáiąc iáko przesłańcy Antychrystá swégo / któremu drogę ścielecie wiárę Chrześciáńską pustosząc / ofiárę naświętszą Ciáłá y Krwie Bożéy bluźniąc / Ewánielią wywrácáiąc y sákrámentá plugáwiąc / brzydliwość spustoszenia do Kośćiołá wprowadzacie / Antychrystá wászégo forytuiąc.

Ná Artykuł dwánasty.

Okulary.

Porownánie nowéy Ewánieliey Luterskiéy z Kálwińską y Nowochrzczeńską.

POkazałći to X. Tworzydło / w porownániu swoim / Iż Ewánielia Chrystusowá / ták rozna iest od wászéy Heretyckiey / iáko niebo od piekłá: ty zániechawszy tego / przećie Ewánielią swoię chwaliß. Przetoż dla zgody przypisáć tu nie moie zdánie / ále co oni wászy pierwszy Ewánieliſtowie o tych wászych Ewánieliách rozumieią / niechay was sámiß herstowie osądzą.

Marćin Luter o swoiey náuce ták pisze.

EGo sum preco Dei, & Euangelista, doctrinam meam, Angelorum non volo subire iudicium, ne dum hominum Nam cum certus sim, eam de cælo esse delapsam, ipse ego iudex esse volo hominũ & Angelorũ. Lib. contrà clerum Anno 1522. Si ego ipse aut Angelus de cælo, aliud docere vos velit, quam id quod ego vos doceo, habetote illud ceu maledictum. Tract. post. de Sacramen: Altaris.

Marćin Luter o Kálwinistách.

QVicunq; negauerit pane Cœnæ Domini, Verum ac naturale ipsius corpus contineri, non est quod cogitet vllam sibi mecum fore communionem. Et si sint qui quoquomodo obganniant, de esu illo ac potu Spirituali, eaq; extollant falsis suis & blasphemis linguis, à spiritu id procedit nequam, qui eos possidet. Luth. Tom: 2. fol 260. Tom: 7. fol: 380. Vnitati & charitati Sacramentarirorum maledictio in secula seculorum.

Marćin Luther o Nowochrzczen-cách.

ANabaptistæ, homines sunt sceleribus, & hæretica maledictione cooperti, quos si deprehendas in pertinacia sua persistere, non est quod admoneas; neque enim iis aliud debetur, quàm vt à Iudice Ciuili, è medio tollātur. Luther in Postilla domestica.

Lutherani o Kálwinistách.

DEmonstratio est ex sacris literis, Caluinistas non Christianos, sed Baptizatos Iudæos atque Mahometanos esse. Lib. cont: Sacram: Anno 1586.

Kálwinistowie o Luterskiey náuce.

DOctrina Lutheranorum est somnium & delirium noxium, quintum Euangelium, Diaboli stercus, quo seipsum tutillat. Lib. de serpente antiquo.

Kálwinistowie o Luthrze.

LVtherus Cereuisiarius Papa, Papa stramineus, nepos Antichristi, crucifixor & carnifex Christi, indoctus & crassus rusticus, qui præclaram Euangelii lucem vel nunquam agnouit, vel eius continuo sit oblitus, qui Dei verbum improbe tractat, & manifestè dominas literas violat atque corrumpit. Zuin: contra Luth. Anno 1527.

Nowochrzczeńcy o Lutrze.

QVam certum est, Deum esse Deum, tàm certum est Lutherum Diabolicum esse Doctorem. Campanus de Luthero.

Lutherani o Kálwinistách y Nowochrzczeńcách.

MAchometismus Arianismus & Caluinismus fratres sunt, & sorores tres caligæ eiusdem panni. Riuander in lupo excoriato.

To ták ná krotce/ á chceszli tego więcey/ czytay sobie Gasparum Vlembergium de Causis, tám tego w gromadźie naydźiesz áż nazbyt. A ztąd sie wżdy náuczysz/ iáka iest wászá Ewánielia: ieśli mnie nie wierzysz/ wżdy swoim vwierz.

Ná Artykuł trzynasty.

Okulary.

Summowné Zámknienié.

JZ twóie plotki zámykasz/ á ia też iákom záczął ták kończę/ y ćiebie wilku w dole wilczym y z Chrząstowskim zámykam / weznijże to z sobą zwierćiadłko z okularámi / á przeyrzy sie teraz lepiey/ á obaczysz żeś ty on postáremu fałszerz y mátácz /iákoć to sámo twoie zwierćiádłko pokázuie: á ieśli sie nie widźisz/ spytayże sie drugiégo wilká/ który cie w tym dole dáwno czekał Chrząstowskiego : wyyćiesz teraz obádwá / pátrząc ná té okulary/ które wam wásze fałsze y mátáctwá vkazuią/ á dla lepszey pámięći summę wszystkiégo położę.

Okulary nabożeństwá Chrześćiáńskiégo w Polscze nie nárussone/ ále vtwierdzone w prawdźie/ ták pohánbią Niemieckié Heretyki: żeśćie wy sie ozywáli bydź dźiedzicámi wiáry S. Woyćiechá / y chćieliśćie go wpisáć do Zboru wászégo/ dowiodłem tego ná was/ żeśćie wy generatio nequam & adultera / czego ná was tym dowodzę.

Naprzod że Swiętych których Woyćiech ś. czćił y wzywał/ y świętá ich święćił/ wy bluźnićie/ wzywáć y świętá ich święćić zákázuiećie. Pánny Máryiey/ Páwłá ś. Janá ś. Wáwrzyncá ś. Michálá ś. Márciná ś. y inszych Apostołów/ Męczenników: Tych wszystkich Swiętych / zá ś. Woyćiechá w Polscze nie bluźniono/ dopiéro po nim w sześć set lat ći bluźniercy nástáli/ czego iX Symon przeć nie może : przyyimićiesz té Swięte do swego Kálendarzá/ ieśli sie do ś. Woyćiechá znaćie.

Tego tám wieku y ś. Woyćiech y inszy Xiężá y Biskupi w Chrześćiáństwie/ żyli w czystośći bez małżeństwá / żyyćiesz wy też.

Zákazał mięsá ieść w Sobotę y w Piątek ś. Woyćiech/ y po nim záwżdy zákázowano : zákażćiesz wy też.

Mnichem był ś. Woyćiech y Mnichy przyprowádźił rozmáité do Polski/ nie wyrzucayćiesz wy ich też.

Podał ś. Woyćiech y miewał Mszą świętą. Podał tránsubstantiátią/ Adorátią/ Elewátią/ podał Sákrament pod iedną osobą; ieśliśćie tedy potomkámi Woyćiechá ś. vżywayćiesz ták iáko było zá ś. Woyciechá. A Luterską/ y Kálwińską/ bluźnierską / báłwochwálską wieczerzą wyrzuććie.

Podał ś. Woyćiech/ y Pan Jezus y Apostołowie Miłościwe Láto : biegayćiesz ná nié.

Podał mowienie Zdrowéy Máryiey/ mowćiesz wy ią też/ błogosłáwiąc ią z Aniołem/ nie bluźnićie.

Podał ś. Woyćiech noszenia Reliquiy / nie zániechayćiesz wy też.

Podał nam Báránká Bożégo / nie odrzucayćiesz go. Podał ś. Woy-

Woyćiech Annaty/ niechayże ich też Miniſtrowie nie krádną.

Nád to náuczył nas S. Woyćiech Kośćiołá Rzymſkiégo wiáre trzymáć/ Biſkupow/ Páſtérzow/ Doktorów ś. ſłucháć/ ſłuchayćieſz wy też.

A nie podał nam Confeſsiey Augſpurſkiéy/ áni Szwáycárſkiéy/ áni Pikárdſkiéy/ nie przymuyćieſz iey. Ale wy Niemieccy Heretycy/ vpornie ſie ſwoich Heretyków trzymáiąc/ nie tylko od S. Woyćiechá: Ale y od P. Chryſtuſá y Apoſtołów ieg/ tákeśćie dáleko w káłuże Niemieckich ſmrodów zábrneli/ że ſie do was nigdy nie przyznáią. Azbyśćie ſie kiedy od Lutrá y Kálwiná do Kośćiołá ś. wroćili. Co wam day Pánie Boże.

Reſpons ná ćiemné oko Miniſtrowſkié dowodźić tego Czytelniku łáſkáwy.

Naprzod że dźiśieyſzy Heretycy nic ná fundámenćie Ewánieliey nie zbudowáli/ tylko co ieden ſklééi/ to drugi obáli. A grunt wiáry ś. iáko zdraycy podkopuią. Jednáſz Ewánielia ieſt/ względem textu y względem wykłádu w Kośćiele ś. Kátholickim. Ale v Heretyków co Miniſter to inſzy wykład. A nawiecey tych czáſow tákich fałſzérzow Miniſtrów ſie námnożyło/ co roznie Ewánielią wykłádáią.

A byli záwżdy przed námi/ co Miniſtry Heretyckié palili/ y z Krolestwá wyświécáli. zátym ieſt obroná obrázow wzywánia Swiętych y Czyśću.

Pilnie potym z ſámychże Xiąg Heretyckich wypiſano/ iáko ſie Dyabeł z Lutrem diſputował/ y ták przedyſputował Lutrá/ iż Mſzą ś. wyrzućił/ y wieczerzą Niemiecką wymyślił.

Wiec pokázuie dowodnie/ iż wieczerza Niemiecka nie ieſt wieczerzą Páná Chryſtuſową/ ále wymyſłem práwie ſzátánſkim.

O vżywániu ſákrámentu/ maſz zbićié nieprawdy Miniſtrowſkiéy/ y iáſné pokazánié/ iż bywálo od początku Ewánieliey ś. y po wſzyſtkié czáſy pod iedną oſobą. Są też położoné przyczyny/ dla których mamy pod iedną vżywáć.

Nuż też rozwiązánie rozmáitych potwarzy/ y nieprawdy Miniſtrowſkiéy; Wiec porownánie Ewánieliey Luterſkiéy/ Kálwińſkiéy/ Nowochrzczeńſkiéy/ ichże włáſnymi ſłowy/ ná záwſtydzenie y pohánbienie wſzyſtkich Miniſtrow Heretyckich/ z dowodámi nigdy nie przekonánymi. Amen.

Spes hypocritæ peribit.

Do

Do iX Simoná Superpendentá.

IEślić Bráćie Symonie pierwſzé okulary,
Twym oczom nie ſłużyły, boś ſłyſzę iuż ſtáry:
Náśći drugié, za przeyrzyſz, ná ślepotę twoię,
Abo do końcá olśnieſz, czego ſie iuż boię:
Ale ieśli o trzećié przymawiáć ſie będźieſz,
Tákći iáſné vrobię, że oczu pozbędźieſz.



